

# AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LOTNICZYCH I OBRONY POWIETRZNEJ

STRATEGICZNE ASPEKTY SIŁ POWIETRZNYCH

OPERACJE SIŁ POWIETRZNYCH  
WLOP-3

63904

Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej

S/2772



05-002772-001-0

WARSZAWA

1995



# AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LOTNICZYCH I OBRONY POWIETRZNEJ

STRATEGICZNE ASPEKTY SIŁ POWIETRZNYCH

OPERACJE SIŁ POWIETRZNYCH  
WLOP-3

63904

Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej

S/2772



05-002772-001-0

WARSZAWA

1995

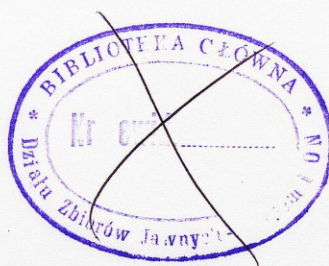
WYDZIAŁ WOJSK LOTNICZYCH I OBRONY POWIETRZNEJ



STRATEGICZNE ASPEKTY SIŁ POWIETRZNYCH

O P E R A C J E    S I Ł    P O W I E T R Z N Y C H

W L O P   -   3



Zespół autorski:

płk prof. dr hab. Eugeniusz ZABŁOCKI

płk prof. dr hab. Wacław ŚWIĄTNICKI

płk dr hab. Wojciech MICHALAK

ppłk dr Stefan SUCHORA

SPIS TREŚCI

str

1. Wprowadzenie - podstawowe pojęcia .....	3
2. Wybrane problemy teorii i doświadczeń operacji powietrznych .....	33
3. Uwarunkowania operacji Sił Powietrznych w systemie obronnym RP .....	51
4. Założenia, zasady, elementy operacji Sił Powietrz- nych .....	73

## 1. WPROWADZENIE - PODSTAWOWE POJĘCIA

Głównym celem badań jest sformułowanie zasad i elementów operacji Sił Powietrznych w systemie obronnym RP.

W tym wypadku chodzi głównie o Siły Powietrzne jako rodzaj sił zbrojnych, ale także o pozostałe siły lotnictwa i OP - Lotnictwo Wojsk Lądowych, Siły Szybkiego Reagowania, Marynarkę Wojenną.

Istotnym problemem jest odróżnianie zaczepnych i obronnych operacji powietrznych, ponieważ z założeń doktrynalnych wynika, że Polska nie będzie prowadzić strategicznych operacji zaczepnych. Dlatego wszelkie działania zbrojne w skali makro będą mieć z natury charakter obronny, przynajmniej z punktu widzenia celów militarnych i politycznych. Natomiast w skali operacyjnej nie wyklucza się tzw. zwrotów zaczepnych, ale będących elementami operacji obronnej /działań obronnych/.

Siły Powietrzne są przystosowane do działań zarówno w roli tarczy /obrona powietrzna /, jak i miecza /uderzenia lotnicze/. Elementy te występują w operacjach zaczepnych i obronnych. Różnice dotyczą szczegółów - częściowo operacyjnych, ale głównie taktycznych.

Ze względów teoretycznych można więc wyróżniać powietrzne operacje obronne i zaczepne, ale przy założeniu, że te ostatnie dotyczą potencjalnego agresora. Natomiast w warunkach Polski należy eksponować powietrzną operację obronną, jako element strategicznej operacji obronnej, wyróżniając w niej specyficzne

działania w czasie operacyjnych /strategiczno-operacyjnych/ zwrotów zaczepnych. Szczególna sytuacja powstaje jednak wtedy, kiedy w wyniku działań przeciwnika tracimy część terytorium. W takich warunkach trudno mówić jedynie o zwrocie zaczepnym. Operacja o odzyskanie terenu będzie mieć cechy operacji zaczepnej.

Czy dotyczy to również Sił Powietrznych? Jednoznaczna odpowiedź na tak postawione pytanie nie jest możliwa. Wydaje się jednak celowe sformułowanie zasad i sposobów działania Sił Powietrznych, w zależności od charakteru operacji powietrznej, z uwzględnieniem generalnych założeń strategii obronnej.

W niektórych opracowaniach teoretycznych spotkać można pojęcie "sposobów walki zbrojnej"<sup>1/</sup>.

Do tradycyjnych sposobów walki zbrojnej zaliczano natarcie i obronę. Natarcie to "zdecydowany i ciągły ruch wojsk pancernych i zmechanizowanych w głąb ugrupowania nieprzyjaciela, zsynchronizowany z ogniem i działaniem innych rodzajów wojsk, stosowany w celu rozgromienia /zniszczenia lub wzięcia do niewoli/ wojsk nieprzyjaciela oraz opanowania zajmowanego przez niego terenu /obiektów/, podstawowy rodzaj działań bojowych zapewniający osiągnięcie całkowitego zwycięstwa nad nieprzyjacielem"<sup>2/</sup>.

Z kolei według tego samego źródła obrona to "przeciwdziałanie napaści /natarciu/ wroga; rodzaj działań bojowych wojsk o charakterze wymuszonym lub zawczasu planowany /zamierzony/, prowadzony w celu zatrzymania lub odparcia natarcia nieprzyjaciela

---

1/. B.Balcerowicz, J.Marczak, J.Pawłowski "Sposoby i rodzaje walki zbrojnej w obronie Polski". AON, 1994r

2/. Leksykon wiedzy wojskowej. Warszawa, 1979r str 238.

i stworzenia warunków zapewniających przejście wojsk własnych do działań zaczepnych".

Są to sformułowania, które powstały w okresie funkcjonowania Układu Warszawskiego. Wynika z nich, że zwycięstwo militarne osiąga niemal wyłącznie przez działania zaczepne /natarcie/. Obrona jest natomiast działaniem wymuszonym, chociaż nie wyklucza się, że jest ono zamierzone /zaplanowane/. Byłoby to niemal dosłowne rozumienie i rozwinięcie powtarzanej często zasady ,że "najlepszą obroną jest atak".

Według Z.Ścibiorka<sup>1/</sup> "celem obrony jest udaremnienie lub odparcie natarcia przeciwnika, zadanie mu maksymalnych strat i utrzymanie zajmowanych rejonów /pozycji, obiektów/".

Podobnie w regulaminie Bundeswehry przyjmuje się, że "obrona ma na celu zniszczenie lub rozbicie możliwie największych sił nieprzyjaciela oraz utrzymanie określonych obszarów".

Według cytowanego opracowania B.Balcerowicza, do podstawowych sposobów współczesnej walki zbrojnej zalicza się uderzenie /ogniowe, wojskami, radioelektroniczne/, manewr /wojskami, ogniem/ oraz obronę stałą znaczącą "nic innego, niż fizyczne trzymanie przez wojska nakazanej rubieży...,bez śladu myśli o kroku w tył"<sup>2/</sup>

Klasyczny podział na natarcie i obronę oraz ich dosłowne rozumienie były adekwatne do stanu uzbrojenia wojsk do II Wojny Światowej i częściowo w czasie tej wojny.

Sytuacja zmieniła się radykalnie po wprowadzeniu do uzbrojenia wojsk nowoczesnych środków walki o bardzo dużym zasięgu

---

1/ Z. Ścibiore. Rozważania o obronie.Warszawa,1993r

2/ F.Skibiński. Rozważanie o sztuce wojennej.Warszawa,1972r, str.326

działania /setek, tysiący kilometrów - samoloty, rakiety/.

Z tych względów autorzy sugerują następujące rozumienie natarcia i obrony / nie są to cytaty/:

- natarcie jest połączeniem /kompozycją/ różnych sposobów walki - głównie uderzeń ogniowych, manewru i uderzeń wojskami, a także obrony stałej /np. przy odpieraniu kontrataków i przeciwuderzeń, osłonie skrzydeł i utrzymywaniu opanowanego terenu bądź obiektów/;

- obrona jest połączeniem /kompozycją/ różnych sposobów walki - obrony stałej, manewru wojskami i ogniem, ale także uderzeń wojskami /kontrataki, przeciwuderzenia/ i ogniem.

Wskazuje się więc wyraźnie , że zarówno w obronie, jak i w natarciu występują niemal te same sposoby walki. Inne jest natomiast ich znaczenie i zakres stosowania.

Największy wpływ na sposoby działań bojowych /walk, bitew i operacji/ miały rozwój lotnictwa i broni raketowej.

Najbardziej spektakularnym przykładem była wojna nad Zatoką Perską, gdzie decydujące znaczenie miały uderzenia lotniczo-raketowe trwające kilka tygodni, a natarcie wojsk lądowych około 100 godzin. Najważniejsze było więc uderzenie ogniowe, a nie tradycyjnie rozumiane natarcie.

Uderzenia lotnicze i raketowe były już w II Wojnie Światowej jednym z ważnych sposobów osiągnięcia celów walki w skali taktycznej, operacyjnej i strategicznej. Można je uznać za samodzielny rodzaj walki zbrojnej, prowadzonej według specyficznych reguł.

Z kolei atak Stanów Zjednoczonych na Libię jest jaskrawym przykładem osiągnięcia ograniczonych celów politycznych za pomocą wyłącznie uderzeń lotniczych.

Autor sugeruje wręcz, że uderzenia ogniowe współczesnymi środkami pozwalają osiągać cele przypisywane tradycyjnie natarciu czy operacjom zaczepnym.

Za samodzielną "formę walki" uznaje również manewr, zwłaszcza wojskami przy użyciu powietrznych środków transportu".

Najciekawsza jest jednak teza mówiąca o tym, że "celowość a właściwie konieczność rozróżniania obrony stałej - jako sposobu walki zbrojnej, od obrony - jako rodzaju działań bojowych /obejmującej zwykle obronę stałą, manewr wojskami i ogniem oraz uderzenia ogniem i wojskami/ jest punktem wyjścia w zrozumieniu współczesnego charakteru obrony w warunkach Polski, w zrozumieniu owej clausewitzowskiej przewagi obrony nad natarciem". Zaznacza się, że obrona stała nie może być utożsamiana z historycznym pojęciem obrony pozycyjnej z czasów I Wojny Światowej.

Teza o przewadze obrony nad natarciem jest dyskusyjna, jeśli potraktujemy ją w aspekcie generalnych uogólnień teoretycznych. Natomiast w pełni można się zgodzić z wnioskami dotyczącymi oceny znaczenia współczesnych możliwości uderzeń ogniowych dla obrony militarnej Polski, do których należy zaliczyć:

1. Przestrzeń uderzeń lotniczo-rakietowych agresora / nie dać się zniszczyć/ jest podstawowym celem współczesnej obrony, bez osiągnięcia którego mało prawdopodobne jest kontynuowanie walki.

2. Zdolność do uderzeń ogniowych, zwłaszcza lotniczo-rakietowych /odwetowych/ jest istotnym warunkiem skuteczności obrony, a także wiarygodnym czynnikiem odstraszania militarnego.

3. Manewr wojskami i środkami walki w obronie będzie coraz bardziej utrudniony i ryzykowny /o ile w ogóle możliwy/, szczególnie w warunkach dużej przewagi przeciwnika w powietrzu.

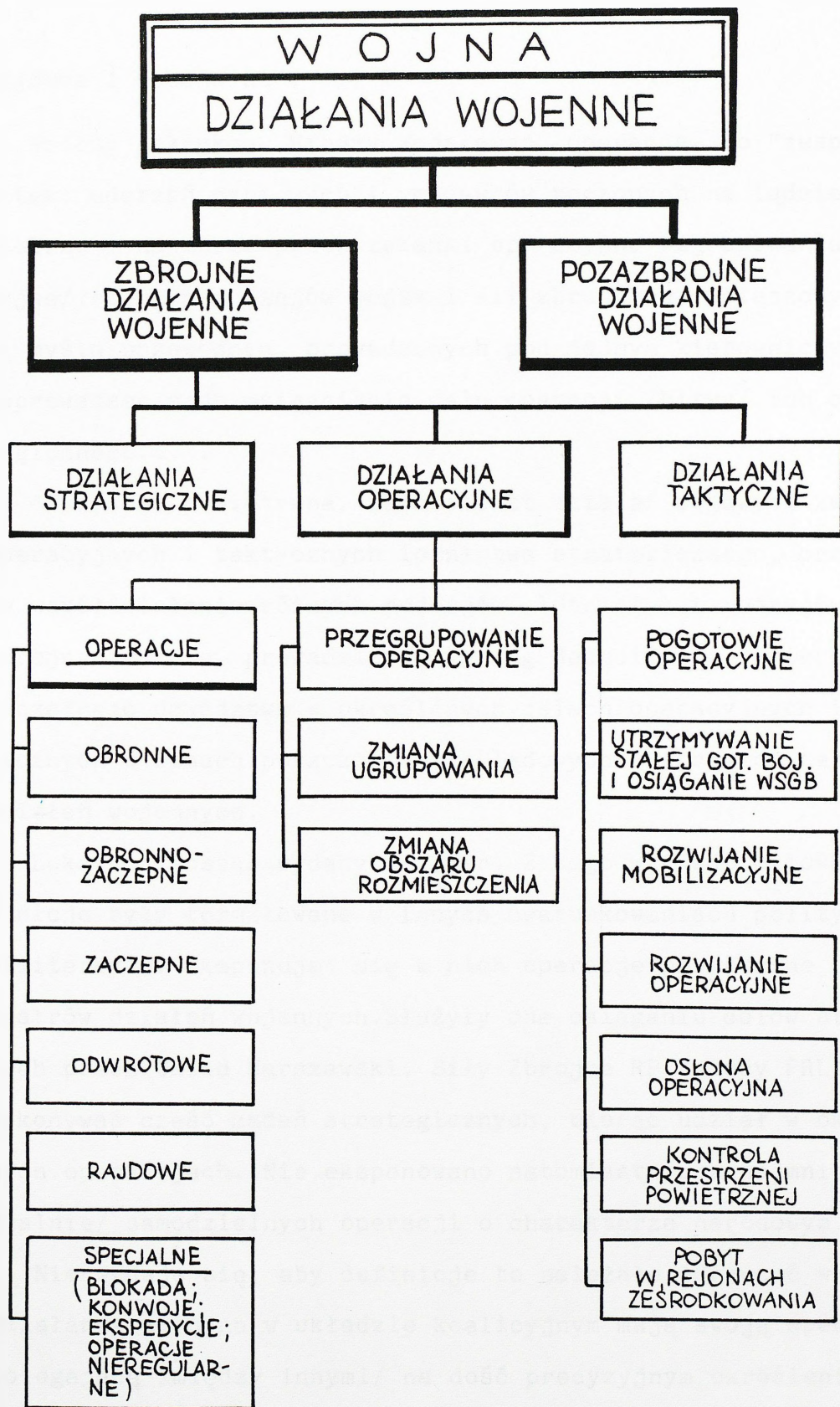
Wnioski te są fundamentalne dla organizacji współczesnej obrony oraz formułowania zasad operacji obronnej, w tym operacji powietrznej. Szczególne znaczenie należy przypisywać ocenie możliwości wykonywania manewru wojskami lądowymi w obronie, w warunkach przewagi przeciwnika w powietrzu. Problem ten często jest pomijany i przemilczany. Dotyczy on wcałej pełni tzw. mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia wojsk w początkowym okresie konfliktu zbrojnego. Z tego właśnie względu dość powszechnie dąży się do zwiększania mobilności wojsk, tworzenia sił szybkiego reagowania / na śmigłowcach/, mniej zależnych od tzw. stałej infrastruktury komunikacyjnej - dróg, mostów, przepraw itp.

Z teoretycznego punktu widzenia bardzo trudno zdefiniować pojęcie "operacja".

S.Koziej<sup>1/</sup> wyróżnia tzw. działania operacyjne, które dzielą się na trzy rodzaje: operacje, przegrupowanie operacyjne i pógotowie operacyjne /rys.1./.

Według tego samego opracowania: "operacje to takie działania, których treścią jest starcie zbrojne z przeciwnikiem w skali operacyjnej. Główną część operacji stanowi bitwa, będąca skumulowanym w czasie i przestrzeni starciem sił głównych przeciwstawnych związków operacyjnych / taktyczno-operacyjnych/. Można wyróżnić operacje obronne i zaczepne, obronno-zaczepne, odwetowe,

---  
1/ S.Koziej, J.Pawłowski, R.Kordas. Działania operacyjne wojsk lądowych.



Rys. 1. Podstawowe pojęcia operacyjne

rajdowe i specjalne".

Według Leksykonu Wiedzy Wojskowej, operacja to "zespół walk, bitew, uderzeń ogniowych i manewrów toczonych na lądzie, w powietrzu i na morzu przez związki operacyjne /zgrupowania operacyjne/ różnych rodzajów wojsk i sił zbrojnych, połączonych wspólną myślą przewodnią, prowadzonych pod jednym kierownictwem, dla doprowadzenia do osiągnięcia celu operacji /bitwy/ lub celu strategicznego...".

"Operacja powietrzna, całokształt działań bojowych związków operacyjnych i taktycznych lotnictwa strategicznego, prowadzonych we współdziałaniu różnych rodzajów lotnictwa i rodzajów sił zbrojnych . O.p. prowadzi się według jednolitego zamiaru i planu naczelnego dowództwa w określonych celach operacyjnych i strategicznych w ramach poszczególnych lądowych i morskich teatrów działań wojennych."

Leksykon został wydany w 1979r. Z tego względu cytowane definicje były formułowane w innych uwarunkowaniach polityczno-militarnych. Ekspozuje się w nich operacje powietrzne w ramach teatrów działań wojennych. Służyły one osiągnięciu celów strategicznych przez Układ Warszawski. Siły Zbrojne RP /wtedy PRL/ miały wykonywać część zadań strategicznych, biorąc udział w określonych operacjach. Nie ekspozowano natomiast /przynajmniej oficjalnie/ samodzielnych operacji o charakterze narodowym.

Nie wydaje się, aby definicje te należało odrzucać w całości. Działania zbrojne w układzie koalicyjnym mają swoją specyfikę, polegającą /między innymi/ na dość precyzyjnym określeniu roli każdego z koalicjantów.

Operacje strategiczne są z reguły planowane na szczeblu łączonych /międzynarodowych/ kierownictw polityczno-militarnych.

W obecnej sytuacji, na tle jednoznacznie określonego kierunku interpretacji z NATO, eksponuje się potrzebę, a nawet konieczność zachowania zdolności RP do samodzielnych działań obronnych /przynajmniej w konflikcie lokalnym/. Dotyczy to także strategicznej operacji obronnej<sup>1/</sup>.

Jakie działania w tej sytuacji uznawać za strategiczne, jakie za operacyjne, a jakie za taktyczne? Jest to oczywiście problem typowo teoretyczny. Z praktycznego punktu widzenia warto jednak przyporządkować te działania do odpowiednich szczebli organizacyjnych Sił Zbrojnych.

Interesujące są poglądy A. Tomaszewskiego na cele i zadania systemu obronnego RP, a na tym tle usytuowanie oraz zdefiniowanie operacji obronnych i zaczepnych<sup>2/</sup>.

Według Autora, głównym celem systemu obronnego jest: "zapewnić suwerenność i integralność terytorialną RP".

Główne zadania odnosi do okresu pokojowego oraz do okresu zagrożenia i konfliktu zbrojnego.

Do zadań w okresie pokoju zalicza:

- zapewnić warunki bezpośredniego rozwoju społeczeństwa i gospodarki narodowej;

- realizować zadania edukacji obronnej społeczeństwa;

---

1/ Prowadzenie operacji w układzie koalicyjnym /NATO/ wymaga oddzielnych badań.

2/ Na podstawie wykładów na Wyższym Kursie Obronnym w AON, styczeń - kwiecień 1995r.

- utrzymywać określony stopień gotowości sił zbrojnych;
- przygotować rezerwy osobowe dla potrzeb sił zbrojnych i pozamilitarnych ogniw obronnych;
- zapewnić warunki sprawnego przestawienia gospodarki na potrzeby obronne;
- zniechęcić potencjalnego przeciwnika do agresji.

W okresie zagrożenia i konfliktu zbrojnego :

- stworzyć dogodne warunki rozwinięcia mobilizacyjnego i operacyjnego wojsk;
- wspierać i zasilać siły zbrojne w operacji obronnej;
- osłonić ważne obiekty systemu kierowania państwem, gospodarcze i wojskowe przed uderzeniami z powietrza;
- odeprzeć uderzenia powietrzno-lądowe sił operacyjnych przeciwnika ;
- w wypadku wtargnięcia sił przeciwnika w obszar kraju, zlokalizować ich działania i przy użyciu odwodów rozbić je i wyprzeć poza granice państwa.

Do podstawowych elementów systemu obronnego państwa /militarnego/ Autor zalicza /rys.2./:

- system kierowania;
- wojska operacyjne;
- siły obrony terytorialnej;
- inne formacje zmilitaryzowane;
- obronę cywilną.

# PODSTAWOWE ELEMENTY SYSTEMU OBRONNEGO

SYSTEM KIEROWANIA	
WOJSKA OPERACYJNE	<ul style="list-style-type: none"> <li>- 3 rodzaje SZ (Wojska lądowe, Lotnictwo i OP, Marynarka Wojenna);</li> <li>- przewidziane do wykonania głównych zadań w systemie obronnym państwa;</li> <li>- w razie potrzeby prowadzą stosowne operacje obronne;</li> <li>- w okresie pokoju - szkolenie rezerw oraz odstraszenie;</li> <li>- koncepcja sił manewrowych (brygad) i stacjonarnych (pułki, bataliony);</li> <li>- przewidziane do wykonania drugorzędnych zadań obronnych we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi na kierunkach o niskim stopniu zagrożenia oraz obrony ważnych obiektów;</li> <li>- podstawowe uzbrojenie (broń strzelecka, lekkie środki przeciwpancerne, samochody i transportery opancerzone);</li> </ul>
SIŁY OBRONY TERYTORIALNEJ	<ul style="list-style-type: none"> <li>- w ich skład wchodzi: policja, jednostki nadwiślańskie, straż graniczna;</li> <li>- współdziałając z wojskami operacyjnymi bronią obiektów w pasie przygranicznym i w głębi kraju, ochraniają elementy systemu kierowania państwem, zapewniają warunki mobilizacji, przeciwdziałają panice i dbają o porządek w kraju;</li> </ul>
INNE FORMACJE ZMILITARYZOWANE	<ul style="list-style-type: none"> <li>- organizowana przez władze terenowe i w ośrodkach przemysłowych;</li> <li>- głównym zadaniem - likwidacja skutków działań wojennych;</li> <li>- zgodnie z konwencją nie może być wykorzystywana w działaniach bojowych.</li> </ul>
OBRONA CYWILNA	

Rys. 2 . Podstawowe elementy systemu obronnego

Zgodnie z przyjętymi założeniami, główne zadania sił zbrojnych to:

- na podstawie oceny zagrożenia dokonać aktualizacji planów operacyjnego użycia sił zbrojnych w operacji obronnej;
- zorganizować operacyjną osłonę granic;
- stosownie do decyzji organów kierowniczych dokonać mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych i osiągnąć niezbędny stopień gotowości wojsk do wykonania zadań obronnych /operacyjnych/;
- stosownie do rozwoju sytuacji dokonać operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych;
- zrealizować zadania maskowania operacyjnego;
- określić cele, etapy i zadania operacji oraz przygotować wojska do ich wykonania;
- postawić stosowne zadania sił zbrojnych, związkom operacyjnym i rodzajom wojsk oraz zorganizować ich współdziałanie;
- ściśle współdziałając z organami sektora cywilnego, realizować zadania obronne.

Bardzo interesujące i trafne są sformułowane przez Autora warunki prowadzenia /skuteczność/ współczesnych operacji obronnych, do których zalicza on:

1. Skuteczna obrona przeciwlotnicza, odporna na oddziaływanie ogniowe i radioelektroniczne, w skład której wchodzi środki lotnicze i rakietowe.

2. Wysokomanewrowe związki taktyczne sił lądowych, wyposażone w skuteczne środki przeciwpancerne i przeciwlotnicze, wspierane w walce ogniem z lądu i z powietrza.

3. Ścisłe współdziałanie operacyjnych wojsk lądowych z siłami powietrznymi i wojskami obrony terytorialnej.

4. Gruntowne operacyjne przygotowanie terenu i efektywne jego wykorzystanie w walce.

Na tle tych uwarunkowań sformułowane zostały cele i zadania strategicznej operacji obronnej.

Cel: "zapewnić warunki sprawnego kierowania i funkcjonowania organizmu państwowego oraz uniemożliwić trwałe zajęcie ważnych obszarów kraju przez siły przeciwnika!"

Główne zadania :

1. Skutecznie osłonić elementy kierowania państwem oraz ważne obiekty gospodarcze i wojskowe przed uderzeniami z powietrza.

2. Zorganizować trwałą obronę na kierunkach głównych uderzeń przeciwnika, odporną na jego oddziaływanie ogniowe i radioelektro-  
niczne - z lądu i z powietrza.

3. Zachować siły zdolne do wykonywania skutecznych przeciw-  
uderzeń i odzyskania czasowo utraconych obszarów.

Według Autora w strategicznej operacji obronnej należy wyróżnić następujące elementy /operacje/ /rys.3. /.

1. Powietrzna operacja obronna.

2. Lądowe operacje obronne związków operacyjnych na kierunkach uderzeń przeciwnika.

# STRATEGICZNA OPERACJA OBRONNA

## Powietrzna operacja obronna

Nie dopuścić do dezorganizacji organizmu państwowego oraz zapewnić warunki pomyślnego wykonania zadań przez SZ

WLiOP

## Lądowe operacje obronne ZO na kierunkach uderzeń przeciwnika

Nie dopuścić sił przeciwnika do wtargnięcia na obszar kraju lub zlokalizować i powstrzymać jego uderzenia na określonych rubieżach

Wojska Lądowe (MW)

## Powietrzno-lądowe operacje zaczepne w formie przeciwuuderzeń

Rozbić (rozciąć) główne zgrupowania sił przeciwnika w rejonach włamania i odzyskać utracone obszary

Wojska Lądowe i WLotn.

Rys.3. Podstawowe elementy oraz treść i zadania strategicznej operacji obronnej

3. Powietrzno-lądowe operacje zaczepne w formie przeciwuderzeń.

Każdej z tych operacji przypisywano określone zadania.

Zadaniem powietrznej operacji obronnej jest: "nie dopuścić do dezorganizacji organizmu państwowego oraz zapewnić warunki pomyślnego wykonania zadań przez siły zbrojne. Jest to zadanie Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej /Sił Powietrznych/".

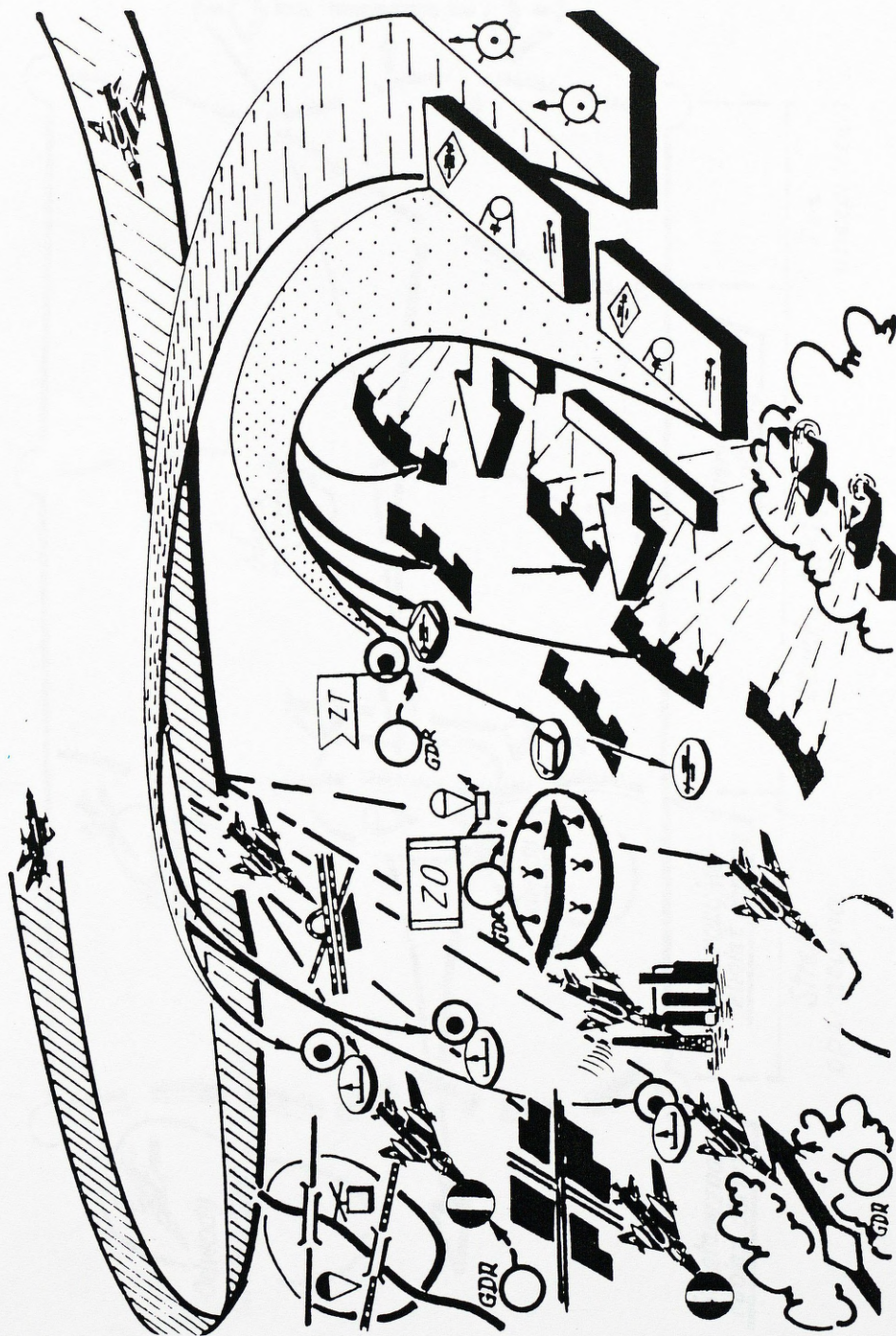
Lądowe operacje obronne mają "nie dopuścić sił przeciwnika do wtargnięcia na obszar kraju lub zlokalizować i powstrzymać jego uderzenia na określonych rubieżach. Jest to zadanie Wojsk Lądowych i Marynarki Wojennej".

Zadaniem powietrzno-lądowej operacji zaczepnej w formie przeciwuderzeń jest "rozbić /rozciąć/ główne zgrupowania sił przeciwnika w rejonach włamania i odzyskać utracone obszary". Jest to zadanie Wojsk Lądowych oraz Sił Powietrznych /WLOP/.

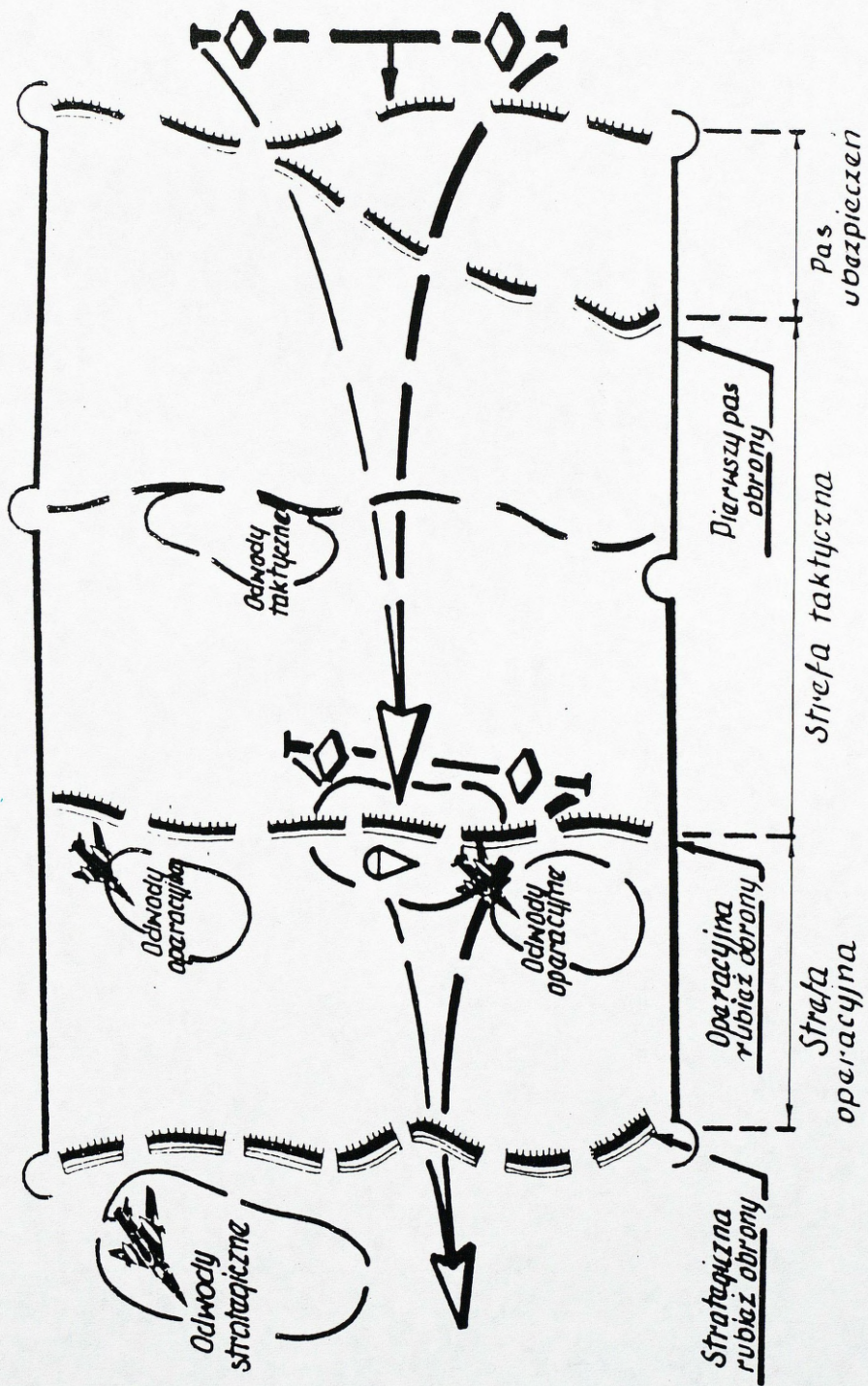
Powietrzno-lądowy wymiar zagrożenia obrazuje rys.4, a strukturę obszaru obrony rys.5.

W zdefiniowaniu charakteru i zakresu operacji, a także ich rodzajów jest pewien problem terminologiczny. Występują bowiem operacje w operacji, to znaczy w strategicznej operacji obronnej, jako jej elementy, wyróżnia się rodzaje operacji w odniesieniu do rodzajów sił zbrojnych /powietrzna, lądowa, lądowo-powietrzna lub powietrzno-lądowa/.

Według S.Kozieja należy strategiczną operację obronną nazwać kompanią obronną, w której skład wchodziłyby poszczególne rodzaje operacji.



Rys. 4. Powietrzno-lądowy wymiar działań



Rys. 5. Struktura obszaru obrony

W przedstawionych koncepcjach operacji obronnych zarysowują założenia i rola operacji sił powietrznych. Jednak w dalszym ciągu kontrowersyjne są problemy dotyczące tworzenia i wykorzystania sił szybkiego reagowania /SSzR/. Nie ulega wątpliwości, że ich istota i zadania wiążą się bezpośrednio z działaniami sił powietrznych.

Problem ten w znacznym stopniu wyjaśnia w swoich opracowaniach C.Rutkowski<sup>1/</sup>. Stawia on dwa pytania:

- czy w ogóle tworzyć siły szybkiego reagowania?
- komu i do czego mają służyć?

Na wstępie Autor przedstawia dwa wnioski natury ogólnej, z którymi należy się zgodzić.

1. Tworzenie SSzR to dla Polski nie tylko obciążenie finansowe, ale także szansa i nadzieja na rozwój nowoczesnych technologii / nie tylko wojskowych/, ożywienie rodzinnego przemysłu obronnego, podniesienie zdolności obronnej sił zbrojnych.

2. Konieczne jest precyzyjne określenie pojęcia "siły szybkiego reagowania". Nie tylko w potocznym rozumieniu polskie SSzR często utożsamiane są z amerykańskimi czy francuskimi pierwowzorami i oceniane przez pryzmat celów, funkcji i zadań, jakie spełniają w tych państwach, w ich globalnej i mocarstwowej polityce. Na drugim biegunie poglądów są koncepcje minimalistyczne, w których postrzega się nasze SSzR jako niewielkie kontyngenty wysoce manewrowych sił, spełniających rolę "pododdziału alarmowego", wojskowej "straży pożarnej" w czasie napięć i kryzysów.

---  
1/ C.Rutkowski. Polskie siły szybkiego reagowania - moda czy konieczność? Myśl Wojskowa nr 5, 1994r.

Według Autora należy przyjąć następujące założenia podstawowe i definicje.

"Siły Szybkiego Reagowania to strukturalno-funkcjonalny element wojskowego i pozawojskowego podsystemu bezpieczeństwa narodowego, obejmujący wydzielaną część sił zbrojnych i elementy pozamilitarne, pozostające w najwyższej gotowości do działania, przeznaczone, zdolne i przygotowane do samodzielnego rostrzygnięcia konfliktów i problemów o małej skali oraz zapewnienia dogodnych warunków do użycia sił głównych w konfliktach o większej skali".

Podstawowe cechy SSzR to:

- zdolność do natchmiastowego podjęcia działań;
- zdolność do realizacji zadań o znaczeniu polityczno-strategicznym;
- samodzielność operacyjna;
- wszechstronność;

Bardzo szeroko zakreślone zostały funkcje Sił Szybkiego Reagowania, do których Autor zalicza:

- zapobieganie kryzysom i konfliktom;
- osłona strategiczna sił zbrojnych i państwa;
- tworzenie dogodnych warunków działania głównym zgrupowaniom sił;
- samodzielna likwidacja /rozstrzygnięcie/ konfliktów o małej skali;
- udział w operacjach głównych zgrupowań sił zbrojnych;



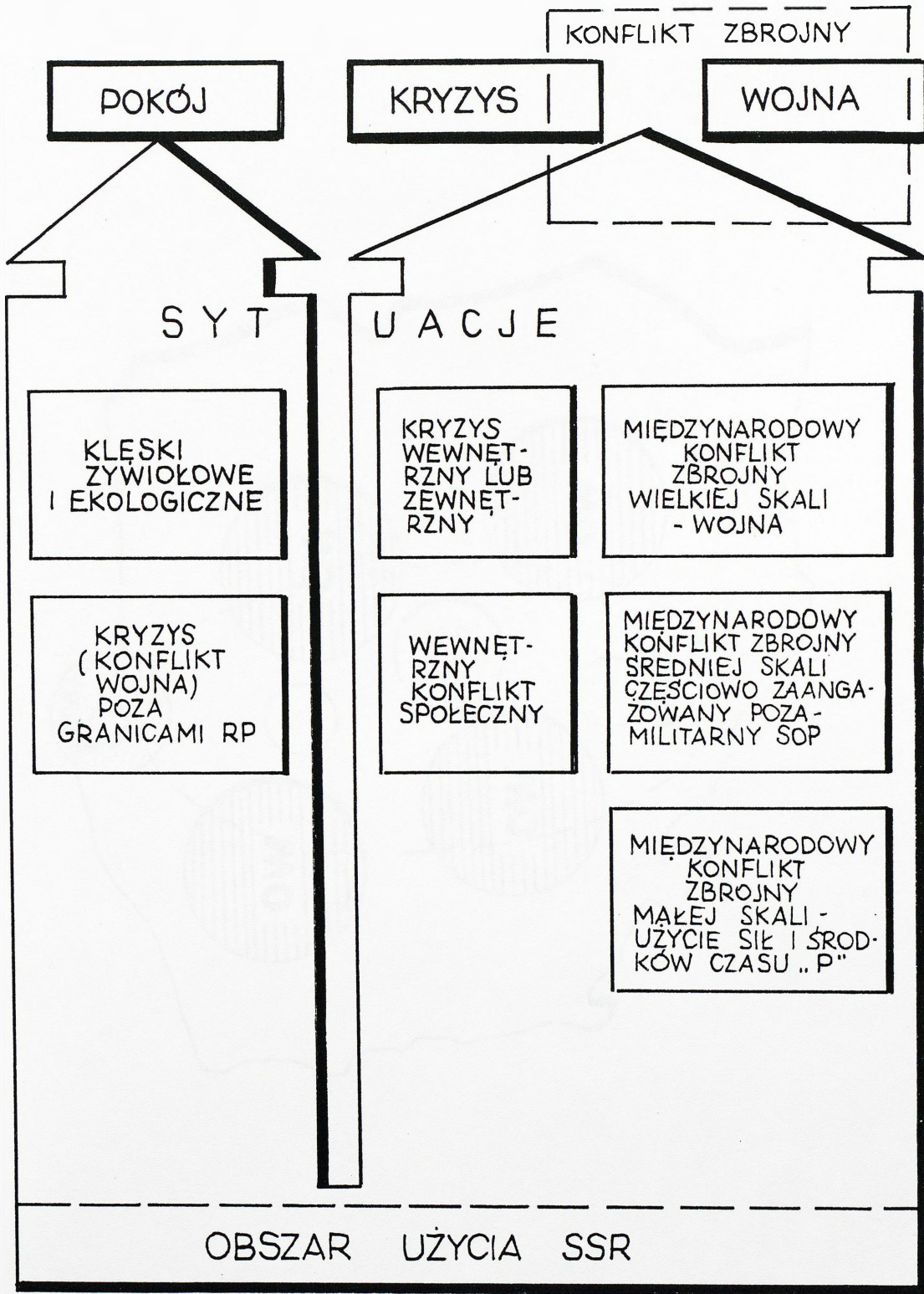
- likwidacja zgrupowań przeciwnika na tyłach;
- osłona/obrona/ważnych obiektów;
- udział w zapobieganiu oraz przeciwdziałaniu kryzysom i konfliktom wewnętrznym;
- udział w likwidacji /ograniczeniu/ skutków klęsk żywiołowych i ekologicznych;
- ewentualne uczestnictwo w akcjach /miejscach/ pod egidą organizacji międzynarodowych;
- ewentualne działania w ramach polskich zobowiązań sojuszniczych i koalicyjnych.

Autor sugeruje, aby na poziomie państwa występowały Siły Szybkiego Reagowania, a na poziomach hierarchicznie niższych Siły Szybkiego Użycia /SSzU/, np. SSzU Wojsk Lotniczych i OP /Sił Powietrznych/, SSzU okręgów wojskowych, MW itp.

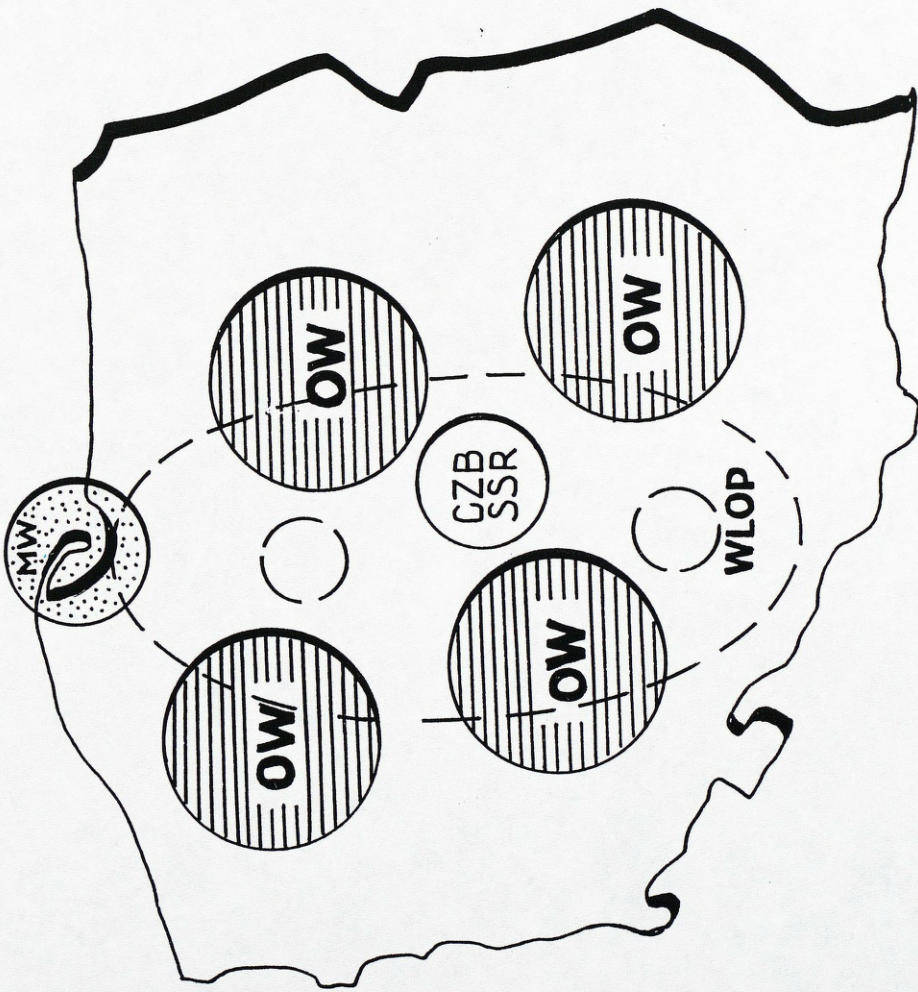
Wojskowe siły szybkiego użycia to w tym wypadku wydzielona część sił zbrojnych przeznaczona i przygotowana do użycia w pierwszej kolejności, to znaczy te, które osiągną gotowość do działań w najkrótszym czasie.

Obszar użycia Sił Szybkiego Reagowania /według C.Rutkowskiego/ obejmuje rys.6.

Autor formułuje tezę o potrzebie tworzenia SSzR tzw."Centralnego Zgrupowania Bazowego /rys.7./. W ich składzie wyróżnia dowództwo i sztab oraz dwa tzw. rzuty - lądowy i powietrzny. W rzucie powietrznym wymienia jednostki lotnictwa myśliwskiego, myśliwsko-bombowego i transportowego oraz pododdziały /lotnicze/ dowodzenia, łączności i rozpoznania.



Rys.6. Obszar użycia Sił Szybkiego Reagowania



Rys. 7. Struktura organizacyjno-funkcyjna SSSR

Ponadto pułki śmigłowców bojowych i transportowych oraz "autonomiczny system rozpoznawczo-uderzeniowy".

Jednostki te, zdaniem Autora powinny być dyslokowane w centrum kraju oraz mieć przygotowane i utrzymywane drogi /pasy/ wyjścia na przewidywane kierunki zagrożenia.

Należy uznać, że jest to interesująca koncepcja, która otwiera dyskusję na temat potrzeb, możliwości oraz charakteru Sił Szybkiego Reagowania w Polskich Siłach Zbrojnych.

W ramach tej dyskusji zespół autorki niniejszego opracowania pozwala sobie zgłosić niektóre uwagi i wątpliwości, głównie dotyczące relacji między SSZR a Siłami Powietrznymi.

Ideą przedstawionej koncepcji jest utrzymywanie części jednostek wszystkich rodzajów sił zbrojnych w najwyższym stopniu gotowości bojowej i tworzenie z nich zgrupowania, które miałyby w pierwszej kolejności wejść do operacji /bitwy/. W pierwszej kolejności to nie znaczy, że szybko. Proponowany skład CZB Sił Szybkiego Reagowania nie zapewnia jednak większego tempa działań /przegrupowania/ od pozostałych jednostek operacyjnych. Wpływa na to uzależnienie tempa przegrupowania wojsk lądowych od dróg marszu.

Nieracjonalne jest również wydzielenie części lotnictwa różnych rodzajów /LMB, LSz, LM itp./ do tak rozumianych SSZR. Siły Powietrzne są bowiem ze swojej istoty i charakteru siłami pierwszej kolejności działań, mają zapewnić natychmiastową reakcję na agresję przeciwnika.

Ponadto obecny, a wydaje się, że i prognozowany skład bojowy Sił Powietrznych, głównie lotnictwa, nie wskazuje na racjonalność

dzielenie jego wysiłku na różne zadania. Z zasady powinny one być użyte w całości do wykonywania głównych zadań, w tym do tworzenia warunków działań Siłom Szybkiego Reagowania.

Na tle zarysowanych w skrócie analiz zespół autorski przedstawia własne wnioski dotyczące Sił Szybkiego Reagowania i ich relacji do Sił Powietrznych<sup>1/</sup>.

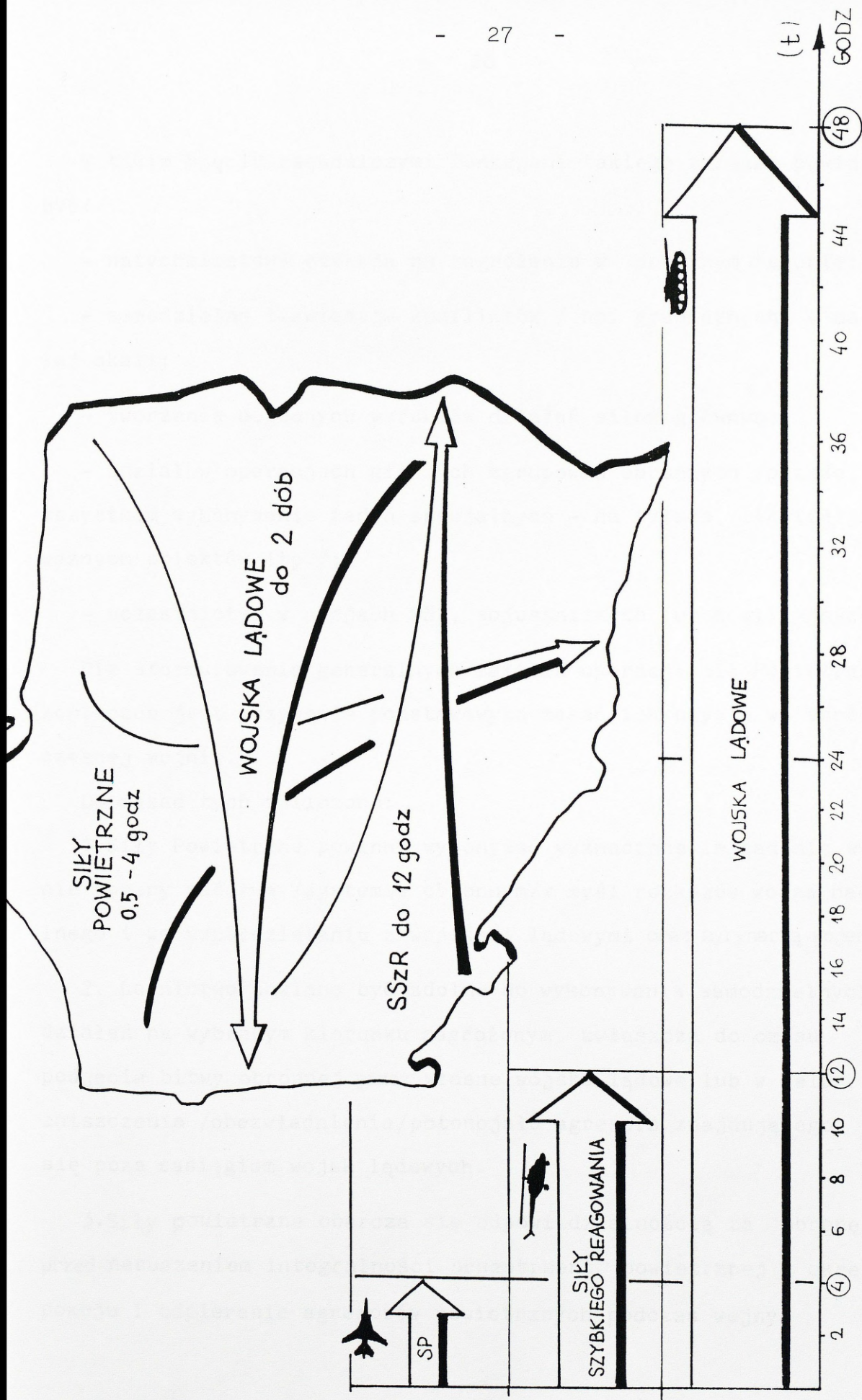
1. Utrzymanie części sił w najwyższym stopniu gotowości bojowej, to znaczy sił pierwszej kolejności działania, jest zasadą słuszną. Nie rozwiązuje to jednak problemu istotnego zwiększania tempa działań /czasu reakcji na uderzenia przeciwnika/. Nie wyczerpuje więc idei Sił Szybkiego Reagowania .

2. Potrzebny jest związek /np.taktyczny/o charakterze powietrzno-szturmowym, w którym podstawowym, a właściwie jedynym środkiem transportu wojsk będzie śmigłowiec. Tylko taki związek może zapewnić radykalnie nową jakość w zakresie tempa przemieszczania wojsk i dynamiki działań, a co za tym idzie zminimalizować czas reakcji na agresję przeciwnika. Trzeba oderwać się od ziemi. Załącznikiem takiego związku jest 25 Dywizja Kawalerii Powietrznej.

Warto więc powtórzyć prezentowany już wielokrotnie schemat relacji między czasem reakcji na agresję przeciwnika wojsk lądowych, SSzR i SP /lotnictwa głównie /rys.8./.

W tym wypadku przez Siły Szybkiego Reagowania należy rozumieć wydzielany związek powietrzno-szturmowy centralnego podporządkowania.

---  
1/. Wnioski te były prezentowane w opracowaniu nt. "Strategia WLOP". AON, 1995r.



Rys. 8 . Czas reakcji wojsk lądowych, SSZR i SP

W takim ujęciu zasadniczymi funkcjami takiego związku powinny być:

- natychmiastowa reakcja na zagrożenia w dowolnym rejonie;
- samodzielna likwidacja konfliktów / np. granicznych/ w małej skali;
- tworzenie dogodnych warunków działań siłom głównym;
- udział w operacjach głównych zgrupowań obronnych /przede wszystkim wykonywanie zadań specjalnych - na tyłach, likwidacja ważnych obiektów itp./;
- uczestnictwo w akcjach ONZ, sojuszniczych lub koalicyjnych.

Dla sformułowania generalnych założeń operacji Sił Powietrznych konieczne jest przyjęcie podstawowych zasad ich użycia we współczesnej wojnie.

Do zasad tych zaliczono:

1. Siły Powietrzne powinny wykonywać wyznaczone im zadania w planie obrony państwa /systemie obronnym/ w myśl rozkazów wodza naczelnego i we współdziałaniu z wojskami lądowymi oraz myrnyarką wojenną.

2. Lotnictwo powinno być zdolne do wykonywania samodzielnych działań na wybranym kierunku zagrożonym, zwłaszcza do czasu podjęcia bitwy obronnej przez własne wojska lądowe lub w celu zniszczenia /obezwładnienia/ potencjału agresora znajdującego się poza zasięgiem wojsk lądowych.

3. Siły powietrzne obarcza się odpowiedzialnością za obronę przed naruszeniem integralności przestrzeni powietrznej w okresie pokoju i odpieranie agresorów powietrznych podczas wojny.

Zadania te SP muszą wykonywać we współdziałaniu z wojskami OPL pozostałych sił zbrojnych, w myśl wcześniejszych uregulowań.

4. Naziemnymi siłami OP /wojska rakietowe, artyleria przeciwlotnicza/ broni się obiektów najważniejszych z punktu widzenia trwałości obrony kraju. Obrona całego obszaru kraju, a nawet tylko jego znaczących części możliwa jest dużymi siłami OP. Stan taki nie może być osiągnięty ze względów ekonomicznych.

5. Lotnictwo myśliwskie OP wykorzystuje się do niszczenia celów powietrznych w całej przestrzeni powietrznej kraju, stosując sposoby działań adekwatne do istniejącej sytuacji operacyjnej. W okresach zmasowanych nalotów przeciwnika obok LM i naziemnych sił OP używa się do obrony powietrznej także inne rodzaje lotnictwa, wyznaczając mu zadania odpowiednie do możliwości bojowych.

6. Siły powietrzne utrzymują część swoich systemów uzbrojenia w ciągłym dyżurowaniu i gotowości do działań bojowych, przy czym czas ich reakcji jest niezwykle krótki /3-5 minut/. Całe SP mogą być użyte do działań obronnych na dowolnym kierunku, w czasie bezkonkurencyjnie krótkim. Większość może podjąć działania przed upływem 12 h /bez wcześniejszego uprzedzenia/, a całość sił w ciągu 4 h, jeśli wcześniej wprowadzono stan podwyższonej gotowości bojowej.

7. Całość lotnictwa polskiego posiada charakter sił szybkiego reagowania, które w krótkim czasie mogą być użyte na zagrożonym kierunku obrony, stanowią skuteczną tarczę obrony powietrznej, a także siły zdolne przeciwstawić się efektywnie przeciwnikowi dążącemu do wykonywania uderzenia w najsłabiej obsadzony wojskami lądowymi

obszar nadgraniczny. Zdolność bojowa lotnictwa nie powinna być znacząco warunkowana koniecznością przegrupowań naziemnych środków zabezpieczenia.

8. Siły powietrzne są jednym z najskuteczniejszych organów wykrywania i uprzedzania o agresji /zagrożeniu/ w okresie pokoju oraz zdobywania informacji o przeciwniku w wypadku prowadzenia wojny obronnej.

9. W sztuce operacyjnej sił powietrznych poczesne miejsce zajmuje specyfika odporności na zaskoczenie. Przechowywanie samolotów w schronach - hangarach i posiadanie lotnisk zapasowych /baz lotniczych/ symbolizuje małą odpornością lotnictwa na ziemi na ataki nieprzyjaciela i zarazem ważną zasadę jego zabezpieczenia przed zniszczeniem /zasadę o kapitalnym znaczeniu/.

10. Samoloty są bardzo drogimi podsystemami walki i wobec tego lotnictwo wykorzystuje się do wykonywania zadań na głównych kierunkach /rejonach/ obrony, w miejscach, czasie i przeciwko obiektom mającym decydujące znaczenie dla osiągnięcia celów obrony. Jest to więc zasada celowości użycia lotnictwa, zgodnie z jego przeznaczeniem oraz możliwościami i właściwościami.

11. Masowanie odpowiednich sił lotnictwa jest obiektywną koniecznością, gdyż lotnictwo działające w rozproszeniu ponosi ciężkie straty nie osiągając wytyczonych celów działań. Zasada nadrzędności walki o panowanie / przewagę / w powietrzu nie jest wyrazem starań o przywileje lecz obiektywną koniecznością. Uprzednie rozbitcie obrony powietrznej nieprzyjaciela na kierunkach działań własnego lotnictwa zapewnia mu uniknięcie nie-

racjonalnych strat w dalszych działaniach. Straty nieracjonalne to takie, kiedy w jednym locie bojowym nieprzyjaciel niszczy więcej niż 3% spośród ogółu samolotów wykonujących zadanie, ponieważ prowadzi to do wyniszczenia lotnictwa. Jest to oczywiście zależne od długotrwałości działań.

12. Siły powietrzne działające samodzielnie, poza obszarami rozmieszczenia wojsk lądowych i marynarki wojennej, stosują odpowiednie sposoby i środki zapewniające optymalne efekty walki. W przestrzeniach wspólnych działań z innymi wojskami SP obowiązują stałe zasady /reguły/ współdziałania rodzajów sił zbrojnych oraz ustalenia dowódców ogólnowojskowych /w obronie lądowej/ lub marynarki wojennej / w obronie morskiej wybrzeża/.

13. Skład sił powietrznych, w tym rodzaje lotnictwa, zależy od potrzeb obronnych i możliwości ekonomicznych państwa. Tworzenie rodzajów lotnictwa bojowego: rozpoznawczego; myśliwskiego; myśliwsko-bombowego i szturmowego, jest następstwem potrzeb operacyjno-taktycznych. Specjalizacja cech samolotów bojowych okazała się koniecznością trwałą. Lepsze rezultaty w tworzeniu wielozadaniowych samolotów, -a zwłaszcza śmigłowców można osiągnąć w lotnictwie wojsk lądowych. Jednocześnie, ze względów ekonomicznych, należy dążyć do minimalizacji liczby typów samolotów.

14. Siły powietrzne RP przygotowane są do działań obronnych we własnej przestrzeni powietrznej. W wypadku wojny obronnej, część sił /zwłaszcza lotnictwo myśliwsko-bombowe/ musiałyby niszczyć lotnictwo nieprzyjaciela, rakiety i inne obiekty w głębi jego ugrupowania, nawet poza granicami kraju.

Reasumując, należy stwierdzić, że wymieniono tylko najważniejsze zasady sztuki operacyjnej i taktyki SP. Są one spójne ze współczesną sztuką wojenną polskich sił zbrojnych, przygotowywanych do obrony kraju, zarówno samodzielnie, jak i w składzie koalicyjnym. Rozwinięciem tych zasad są na przykład sposoby działań lotnictwa; uderzenia jednoczesne, działania urzutowane i na wezwanie z pola walki. Inne sposoby działań stosuje LM /z dyżurowania w powietrzu i na lotniskach; towarzyszenie własnym grupom uderzeniowym lub wymiatanie/. Istnieje specyfika działań każdego rodzaju lotnictwa, a także taktyka wykonywania zadań, w tym sposoby atakowania i obrony pojedynczych statków powietrznych i grup o różnej liczebności.

Istnieją również specyficzne zasady dowodzenia siłami powietrznymi z ziemi / z połączonych stanowisk dowodzenia/ i powietrzu /dowódcy zgrupowań w locie, powietrzne SD/ oraz zabezpieczenia działań lotnictwa, silnie uzależnionego nie tylko od poczynąń przeciwnika, ale także od pory doby i stanu warunków atmosferycznych. Zasada ciągłości działań sił powietrznych jest osiągalna, kiedy zaspakajane są wszystkie potrzeby logistyczne.

## 2. WYBRANE PROBLEMY TEORII I DOŚWIADCZEŃ OPERACJI SIŁ POWIETRZNYCH

Giulio Douhet, znany twórca doktryny wojny powietrznej, był w roku 1917 rehabilitowany sądownie. Później nie ścigały go już sądy wojskowe, ale atakowali przeciwnicy jego teorii<sup>1/</sup>. Nawet sukcesy hitlerowskiej Luftwaffe i lotnictwa koalicji antyhitlerowskiej nie uchroniły tego teoretyka od posądzeń o utopię. Przez dziesiątki lat argument, że np. "lotnictwo nie może opanować terenu", znakomicie dezawuowały jego rolę w wojnie. Nawet "strateg" Stalin, pytając cynicznie: "skolko diwizji imiejet Papa", nie myślał o "diwizji awiacji".

Trzeba przyznać, że skutki wojny powietrznej w Wietnamie także zdawały się negować dawne prognozy Douheta. Natomiast inne konflikty zbrojne po II wojnie światowej stanowią przeciwieństwo doświadczeń wietnamskich i dowodzą wielkiej roli lotnictwa we współczesnej wojnie. Swoiste skazanie lotnictwa na infamię spowodowało powstanie wojsk raketowych. W supermocarstwach wojska strategiczno-jądrowe zyskały nawet rangę rodzaju sił zbrojnych. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych rozwój potencjałów raketowych i kosmicznych był priorytetowy. Działo się to także kosztem lotnictwa. Jakie były tego skutki? Powstały arsenały raketowo-jądrowe, osiągnięto wreszcie stan swoistego pata.

---

1/ Giulio Douhet /1869-1939/, włoski generał lotnictwa. Opublikowano wiele prac o decydującej roli lotnictwa w przyszłej wojnie; lotnictwa, które swymi uderzeniami będzie mogło dezorganizować żywotne systemy wrogiego państwa i łamać wolę oporu. Główne dzieło to: "Panowanie w powietrzu", wyd.w 1921r, a w Polsce w 1965. Mała encyklopedia wojskowa. MON 1976, t.1, s.320.

Środki te nie mogą być nigdy użyte, bo zniknie życie na kuli ziemskiej. Stanowią natomiast skuteczną ochronę przed kolejną wojną światową.

W cieniu "atomowego pata" rozgrywały się konflikty zbrojne - izraelsko-arabskie, wojna o Falklandy i kompania przeciwko Irakowi. Wojny, a także walki narodów Jugosławii w II półroczu 1991 r. oraz fermenty na obszarze byłego Związku Radzieckiego inspirują do weryfikacji poglądów na charakter współczesnych zagrożeń wojennych. Interesuje nas szczególnie rola współczesnego lotnictwa. Okazało się, że orzeczona przed kilkudziesięciu laty "omnipotencja" rakiet, także w systemach obrony powietrznej i OPL, była kolejnym mitem. Lotnictwo nie tylko obroniło się, ale w wojnie nad Zatoką Perską uzyskało efekty bardzo bliskie wizji kreślonej w latach dwudziestych właśnie przez G. Douheta. W ostatnich konfliktach zbrojnych efekty działań powietrznych przesądzały o powodzeniu operacji lądowych i morskich, a siły powietrzne nad Zatoką Perską prawie samodzielnie zapewniły zwycięstwo państwu koalicji antyirackiej. Te niekwestionowane rezultaty w różnych konfliktach zbrojnych osiągnęło lotnictwo, w porównaniu z innymi systemami uzbrojenia - liczebnie skromne. Do takiej konstatacji upoważniają porównania ilościowe, na przykład z czołgami. Od II wojny światowej zmieniał się stosunek ilościowy czołgów do samolotów na niekorzyść tych ostatnich. Armia hitlerowska, 10.05.1940r., zaatakowała wojska francusko-angielskie, mając około 2500 czołgów i 3000 samolotów. Wojska sprzymierzonych posiadały około 3300 czołgów i 2700 samolotów. Rozpoczynając kampanię "rosyjską" /22.6.1941r./ Niemcy miały 5640 czołgów i 10000 samolotów.

Siły zbrojne sprzymierzonych na froncie zachodnim w 1944 r. dysponowały parkiem liczącym prawie 11000 samolotów bojowych, ponad 2300 samolotów transportowych i 2500 szybowców. Liczba czołgów nie przekraczała 10000. W operacji berlińskiej uczestniczyło 6300 czołgów i 8400 samolotów radzieckich.

Przytoczone liczby są reprezentatywne dla okresu II wojny światowej. Zwycięskie armie zapewniały sobie stosunek liczbowy własnych samolotów do czołgów od 1,2:1 do 1,5:1. Nie był to z pewnością przypadek, lecz swoista reguła, której słuszność weryfikowały kolejne kampanie wojenne. Niemcy osiągały błyskawiczne zwycięstwa w wojnie z Polską i we Francji oraz początkowo na wschodzie, głównie w efekcie uderzeń lotnictwa i wojsk pancernych. Świadomi tego hitlerowcy, nawet w dniach agonii III Rzeszy, dążyli zwłaszcza do odtworzenia lotnictwa. W styczniu 1945 r. zdołali wyprodukować jeszcze 3185 samolotów różnych rodzajów oraz tylko 1766 czołgów, dział pancernych, dział szturmowych i lawet samobieżnych<sup>1/</sup> łącznie. Nie mogło to uchronić ich od klęski, dowodzi jedynie znaczenia jakie przypisywano lotnictwu.

Po II wojnie światowej lotnictwo we wszystkich armiach świata traciło stopniowo przewagę ilościową w stosunku do czołgów, a wiele jego zadań miały przejąć rakiety. Oprócz względów doktrynalnych, na przeobrażenia sił powietrznych poważnie wpływały rosnące koszty wytwarzania i eksploatacji kolejnych generacji samolotów. Samolot jest kilkakrotnie droższy od czołgu, jest też kilkakrotnie efektywniejszy, czego - mimo względności porównań -

---  
1/ Albert Speer. Wspomnienia. MON, 1990.wyd. II, s.517.

na ogół nie kwestionuje się. W ciągu kilkunastu ostatnich lat w większości armii stosunek liczbowy czołgów do samolotów i śmigłowców wahał się w granicach 3-4:1. Mniejsze dysproporcje występowały pomiędzy działami artyleryjskimi i samolotami. W wojnie nad Zatoką Perską USA dysponowały 2200 czołgami, 1550 działami i aż 3600 statkami powietrznymi /1900 samolotów, 1700 śmigłowców/. Całe siły sprzymierzonych miały łącznie 4290 czołgów, 4167 dział, 2508 samolotów i 2209 śmigłowców. Irak posiadał 4200 czołgów, 2700 dział oraz około 500 samolotów i śmigłowców. Dominujące siły powietrzne sprzymierzonych pozbawiły Irak zdolności do stawiania oporu. Nie były potrzebne operacje lądowe /z wyjątkiem kończącej wojnę/, jeśli pominie się starcia nieistotne z punktu widzenia ich rozmachu.

Długo wskazywano na rzekomą utopijność poglądów G. Douheta, niemożliwość osiągnięcia celów wojny tylko siłami lotnictwa. W Iraku potwierdziła się teoria włoskiego generała. Wcześniej, działaniami na mniejszą skalę, lotnictwo amerykańskie "uspokoiło" skutecznie przywódcę Libii - M. Kadefiego.

Czy były to przypadki?

Ocenia się, że lotnictwo przeżywa swoisty renesans. Co spowodowało tę nową sytuację? Otóż systemy rozpoznania kosmicznego, powietrznego i morskiego oraz precyzyjne systemy rażenia lotnictwa umożliwiają niszczenie newralgicznych elementów, których brak paraliżuje ekonomikę i system obrony przeciwnika. Dawne tysiąca samolotów burzyły tysiące domów Berlina, Hamburga, Bremy i innych miast.

Ginęły tysiące osób, natomiast ograniczone zniszczenia notowano w systemach, które decydowały o możliwościach skutecznego oporu. Do końca wojny większość stanowisk dowodzenia Hitlera nie rozpoznano i mógł on się czuć bezpieczny. Dziś jest inaczej. Tylko jeden atak wykonany przez lotnictwo amerykańskie zagroził bezpośrednio Kadafiemu.

Już w pierwszych godzinach wojny Saddamowi Husajnowi ograniczono do minimum możliwości dowodzenia, a gwałtownie postępujący paraliż kraju i sił zbrojnych, na skutek działań sił powietrznych sprzymierzonych, przerodził się szybko w katastrofę militarną butnego Iraku. Eksperci militarni świata ocenili dość wysoko armię iracką. Uważano, że - po zwycięstwie w wieloletniej wojnie z Iranem - jest ona uodporniona psychicznie, zaprawiona w walkach. Nie były to oceny bezpodstawne. Wprawdzie trzon armii irackiej, zwany gwardią, nie zetknął się w bitwie z wojskami sprzymierzonymi, ale dyktator, po uderzeniach sił powietrznych, został zmuszony do uznania się za pokonanego. Od początku wojny stał się także obiektem ataków rakiet samosterujących i samolotów sprzymierzonych. We współczesnej wojnie powietrznej nie ma na obszarach przeciwnika miejsc i obiektów nie zagrożonych. Promienie taktycznego działania współczesnych samolotów i rakiet samosterujących umożliwiają docieranie na głębokie zaplecze, nawet państw o dużym obszarze. Alianci zachodni dopiero w końcu 1943 i później byli zdolni bombardować cele praktycznie na obszarze całych Niemiec, wcześniej operowali głównie w północnych obszarach. Obecnie uderzeniami z powietrza można, w stosunkowo krótkim czasie, spustoszyć nawet duży kraj, jego rozwiniętą ekonomikę.

Zniszczenie tylko kilkudziesięciu elektrowni określonego państwa, także jądrowych, spowodowałyby niewyobrażalne skutki. Eskalując działania, lotnictwo mogłoby rozbić zakłady chemiczne i paliwowe oraz zniszczyć newralgiczne systemy hydrogeograficzne, węzły drogowe i łączności. Stosując broń precyzyjną, nawet niewielkie siły lotnictwa są zdolne sparaliżować kraj i jego siły zbrojne, eliminując skutecznie możliwości stawiania oporu.

Nieuświadamiiany wzrost efektywności bojowej współczesnego lotnictwa, od dłuższego czasu coraz częściej sygnalizowany, dopiero w wojnie nad Zatoką Perską potwierdził się praktycznie na wielką skalę. Dodajmy, że już podczas II wojny światowej lotnictwo miało wielkie możliwości ogniowe, ale brakowało odpowiednich systemów logistycznych, sprzyjających wykorzystaniu tych możliwości. Jak wspomniał minister zbrojeń III Rzeszy Albert Speer, tylko niekonsekwencja Aliantów umożliwiła mu zwiększając produkcji środków walki. Gdyby floty powietrzne USA i Anglii skupiły wysiłek na ściśle wybranej dziedzinie przemysłu, np. niszczeniu fabryk łożysk kulkowych lub fabryk chemicznych, wojna skończyłaby się znacznie wcześniej.

Obecnie nie można przeoczyć możliwości sił powietrznych oraz inspirowanej tym nowej sztuki prowadzenia wojen. Bagatelizowanie sukcesu sił powietrznych sprzymierzonych w wojnie przeciw Irakowi byłoby błędem. Od 17.02.1991r. działania bojowe prowadziło w zasadzie tylko lotnictwo państw sprzymierzonych, a 28 lutego władze Iraku przyjęły podyktowane im warunki pokoju. Działania lądowe miały wymiar epizodyczny. Straty irackie /zabitych i rannych/ ocenia się na 85-100 tysięcy ludzi, przy tym

zginęło tylko 79 żołnierzy amerykańskich, 44 zginęło a 213 odniosło rany. Celem wojny było wyzwolenie Kuwejt; osiągnięto go wykorzystując lotnictwo i unikając krwawych walk na lądzie.

Czy uderzeniami sił powietrznych można będzie osiągnąć cele wojny w każdej sytuacji? Twierdzenie takie byłoby błędne. Lotnictwo nadal nie jest zdolne zawiązać terenem, ale może zmusić do jego "oddania", bez konieczności prowadzenia uporczywych walk lądowych. Natomiast w każdym wypadku siły powietrzne wpływać będą decydująco na przebieg i rezultaty wojny. Są głównym środkiem rozbicia /zniszczenia/ sił zbrojnych przeciwnika.

Powyższe refleksje warto przenieść na grunt Polski. W myśl układu CFE-1, podpisanego w Paryżu 19.11.1990 r., mamy prawo posiadać 460 samolotów i 130 śmigłowców bojowych, czołgów - 1730. Stosunek ilościowy czołgów do statków powietrznych kształtuje się jak 2,9:1. Sąsiad zachodni ma mieć odpowiednio 900 samolotów i 306 śmigłowców bojowych stąd jego poważna przewaga liczebna w samolotach - 1,95, w śmigłowcach - 2,35. Znacznie trudniejsze jest porównywanie potencjałów jakościowych, a z sąsiadami wschodnimi - także porównywanie kwot ilościowych. W myśl CFE-1 byłemu ZSRR przyznano 5100 samolotów bojowych, 1500 śmigłowców i 13150 czołgów. Jeżeli np. Ukraina otrzymałyby z tego 15-20%, to odpowiednie liczby wyniosłyby: 750-1000 samolotów i 225-300 śmigłowców. I w tym przypadku lotnictwo nasze ustępowałoby liczebnie, mając w samolotach stosunek 1:1,4 - 2,1 i w śmigłowcach 1:1,7 - 2,3. Jest oczywiste, że mamy przyjaznych sąsiadów i żaden z nich nie grozi wojną. Prawdą jest także, że dżentelmeni nie powinni mówić o pieniądzach, ale usilnie o nie zabiegać.

Sąsiedzi nie mówią o walkach między sobą, ale jednocześnie tworzą i umacniają systemy obronne przeciw ewentualnej agresji. Każde państwo musi liczyć się także z niepomyślnym rozwojem stosunków międzynarodowych. Do naszych rozważań teoretycznych nie są potrzebne wizje wymyślonych zagrożeń agresją, wystarczy rozważać własną sytuację. Położenie geograficzne RP w naturalny sposób wyodrębnia wschodni i zachodni obszar działań obronnych dla lotnictwa. Czy wyobrażalna jest równoczesna obrona w obu tych obszarach? Teoretycznie - tak. W takim wypadku siły obrony byłyby rozproszone, a więc znacznie słabsze. Ten wariant obrony nie może być jednak zupełnie pominięty i chociaż jawi się katastroficznie - musimy być do tego także przygotowani.

Innym wariantem byłyby działania obronne lotnictwa w jednym z dwu obszarów. W jakich warunkach? Przeważa pogląd, że współcześnie nie ma w Europie warunków do prowadzenia wojen na wielką skalę; wojen obejmujących wielkie obszary, prowadzonych w celu podbicia innych państw. Nie można natomiast wykluczyć lokalnych starć zbrojnych, obliczonych na błyskawiczne osiągnięcie ograniczonych celów wojny, na przykład oderwanie konkretnych ziem. W zamyśle takiej wojny, czas jej prowadzenia można mierzyć w dobach. Wszczęcie działań absolutnie zaskoczyłoby napadniętego paraliżującymi uderzeniami lotnictwa, prowadzonymi z maksymalnym natężeniem. Można uzyskać w ten sposób dwa podstawowe cele - możliwie najslabszy opór broniącego się, a także umożliwienie czynnych akcji państw trzecich, ewentualnych sojuszników napadniętego.

Jeśli model ten skonfrontujemy z obszarem Polski, to wnioski są oczywiste.

Obrona obszarów - wschodniego i zachodniego - byłaby możliwa za pomocą sił lądowych / na wybrzeżu - marynarki wojennej/, dyslokowanych w tych obszarach. Przemarsz naszych wojsk lądowych do przeciwległego obszaru RP pochłonąłby, od chwili agresji do rozpoczęcia marszu, około 1 i więcej dób.

Ta ogólna kalkulacja nie wymaga szerokiego komentarza. Zauważmy tylko, że na drogach około 600-kilometrowego marszu lotnictwo przeciwnika mogłoby spowodować wielodniowe opóźnienie, niezależnie od zadawanych strat. Możliwa byłaby całkowita izolacja określonych obszarów, np. na Wiśle, Narwi, Odrze czy Warcie. Silne lotnictwo mogłoby nie dopuścić do zajęcia obrony nawet przez nasze wojska lądowe, stacjonujące w danym obszarze. Taki scenariusz byłby realny w warunkach absolutnego panowania agresora w powietrzu. Jak wiemy, warunek ten przewidywał właśnie Douhet.

Fakty, w postaci niekorzystnego dla nas stosunku sił, obligują do liczenia się z syndromem tylko "połowicznego" wykorzystania naszych wojsk lądowych, w przypadku zaskakującej agresji. Zakładanie, że ewentualny agresor zdradzi nam swój zamiar i umożliwi przegrupowanie, a może też mobilizację, jest zbyt optymistyczne. W kalkulacjach wojskowych dominuje odwieczna zasada, którą można wyrazić w formie przestrogi: licz się z tym, że przeciwnik będzie działał przebiegle i wykorzystywał twoje słabe strony.

Powinniśmy liczyć się z faktem, że w razie agresji zdołalibyśmy użyć tylko części lądowych środków walki, i to znajdujących się w danym obszarze obronnym. Groźbą taką można negocjować, mając odpowiednią, silną obronę powietrzną kraju i obronę przeciwlotniczą wojsk.

Rzecz jednak w tym, że stworzenie silnej OP nie jest możliwe. Doświadczenia z działań w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie dowodzą, że współczesne lotnictwo ma wielkie możliwości pokonywania systemów OP, i to nie tylko produkcji radzieckiej.

Od kilkadziesiąt lat "flota" powietrzna handlarzy narkotyków z krajów południowo-amerykańskich dociera z powodzeniem do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, dotarł także samolotem na Plac Czerwony w 1987 r., Rust. W tym samym roku przyleciał do USA uciekinier z Kuby. Siedzibę Kadafiego osłaniały nie tylko rakiety radzieckie, także francuskie Crotale, a mimo to samoloty amerykańskie wykonały zadanie.

Możliwości zakłócenia radioelektronicznego systemów OP oraz "wybijania" korytarzy nawet w silnej OP są tak duże, że problematyczna staje się celowość inwestowania potężnych środków w tę sferę uzbrojenia. Jeżeli utworzy się silną OP na wybranych kierunkach to pozostaną możliwości ich "obchodzenia".

Natomiast stworzenie potężnego "parasola" obrony nad 312 tysiącami kilometrów kwadratowych RP jest praktycznie niewykonalne.

Przyjmowanie założeń, że ewentualny agresor dokonywałby nalotów na szerokim froncie nie znajduje potwierdzenia.

Pokonywanie OP Iraku byłoby wręcz klasyczne. Tam właśnie, początkowo na kierunku Bagdadu, wprowadzono do rozbicia OP rakiety samosterujące Tomahawk, śmigłowce Apache oraz samoloty F-117A. Złożone systemy OP Iraku zostały obezwładnione i w większości zniszczone. Względnie skuteczne okazały się tylko lufowe środki OP.

Doświadczenia z działań wojennych na Bliskim Wschodzie uzasadniają tezę, że gloryfikowana od dziesięcioleci skuteczność systemów OP nie potwierdza się w praktyce. Wprawdzie spektakularne zestrzeliwanie przez Patrioty głowic irackich Scudów zdaje się świadczyć o czymś przeciwnym, jednak należy pamiętać, że sukcesy te odniosły Patrioty nie zakłócając, a Irakijczycy wystrzelili pojedyncze rakiety. Satelity ostrzegały o starcie każdej z nich. Pomimo wręcz doskonałych warunków stworzonych Patriotom, znacząca część Scudów dotarła do atakowanych miast.

Systemy OP, nawet manewrowe, skazane są na działania bierne, co wynika z nich przeznaczenia i możliwości. W przypadku krótkotrwałych działań obronnych, a taki charakter miałyby ewentualne konflikty zbrojne, tylko niewielka część posiadanych środków OP byłaby użyta w walce z przeciwnikiem z powietrza.

W ewentualnym konflikcie zbrojnym o ziemię / a innych nie rozpatrujemy / agresor nie niszczyłby infrastruktury tych ziem. Przecież nie walczyłyby się o ziemię spaloną. Nie ma więc uzasadnienia obrony tych obszarów, a tylko OPL wojsk.

Niewątpliwie trzeba poddać weryfikacji niektóre konserwatywne poglądy i zrehabilitować sprawdzone reguły stosowania lotnictwa. Swoiste mody i poglądy trzeba często, z dużym trudem, przewyciężyć. Hasła w rodzaju "wyżej" i "szybciej" długo stanowiły istotę rozwoju jakościowego lotnictwa. Era samolotów naddźwiękowych, zapoczątkowana w latach pięćdziesiątych, doprowadziła wkrótce do dogmatyzmu. Jeszcze obecnie wielu naszych ekspertów jest przekonanych, że wszystkie rodzaje samolotów wojskowych powinny rozwijać prędkości

ponaddźwiękowe; nie chcą zauważyć, że pierwsi twórcy takich samolotów już dawno wyprodukowali A-10 i najnowsze E-117A, że poza samolotami myśliwskimi inne rodzaje samolotów nie mogą być wykorzystywane w zakresie prędkości naddźwiękowych, nawet jeśli są w stanie takowe osiągnąć.

Chyba od tysięcy lat obowiązuje potwierdzenie: "najlepszą formą obrony jest atak". Lotnictwo jest równie skuteczne w obronie, jak i w uderzeniach odwetowych. Ponieważ wyrażone obawy co do możliwości użycia całego potencjału wojsk lądowych i OP mogą okazać się zasadne, wobec tego należałoby systemowo weryfikować zdezaktualizowane koncepcje. Koncepcja przegrupowań wojsk na duże odległości /kolej, drogi kołowe/ podczas wojny błyskawicznej powinna być troskliwie zweryfikowana.

Może się okazać, że trzonem systemu obrony kraju należy uczynić lotnictwo, zdolne do najszybszego stawiania oporu całością sił tam, gdzie naruszono granice państwa; lotnictwo wyzwalające manewrowość wojsk lądowych.

W prognozowaniu ewentualnych działań obronnych sił zbrojnych i całego kraju warto sięgać do doświadczeń najnowszych, chociaż niektóre potwierdzają to, co prognozował 70 lat temu G. Douhet. Jego rehabilitację traktujemy jako swoistą przenośnię, jako hasło wieszczące, w końcu XX wieku, renesans lotnictwa.

Być może nasze sugestie, wyrażone w tym opracowaniu, pobudzą do przemyśleń twórców systemu obrony III Rzeczypospolitej oraz żołnierzy nie tylko w stalowych mundurach.

Żyjemy w czasach bardzo trudnych, ale ciekawych. Konfrontacja różnych stanowisk może wyłonić trafne rozwiązania.

Teoria powietrznych operacji zaczepnych i obronnych zawiera wiele uniwersalnych, nieprzemijających zasad. Jednak do niedawna polscy dowódcy i teoretycy wojskowości przyswajali sobie założenia takich operacji prowadzonych na dużych obszarach Europy Środkowej i Zachodniej. Rozważano działania wielkiej liczby wojsk, tysiący samolotów i rakiet, ogromnych zgrupowań artylerii, wojsk specjalnych, a także sił morskich. Dziś to już przeszłość. Od kilku lat zajmujemy się przede wszystkim obroną swego kraju, wyłącznie własnymi siłami.

#### Jak rodziła się powietrzna operacja obronna?

Wracamy dziś do własnych doświadczeń z roku 1939. Wówczas nie rozważano jeszcze powietrznej operacji obronnej. Szkoda, ponieważ brak jasno sprecyzowanych celów i zadań dla sił polskich, mogących przeciwstawić się niemieckiej zaczepnej operacji powietrznej, sprzyjał niewątpliwie błyskawicznemu wywalczeniu panowania w powietrzu przez lotnictwo hitlerowskie, co było równoznaczne ze złamaniem oporu armii polskich.

Refleksję tę można zobrazować przykładem. Polskie lotnictwo wojskowe dysponowało we wrześniu 86 bardzo nowoczesnymi samolotami PZL-37 Łoś. Niestety, tylko z 36 z nich sformowano brygadę bombową. Jakie były rezultaty jej działań?. Niewielkie. Do 16 września Łośie wykonały około 135 lotów bojowych, z tego ponad 20 rozpoznawczych. Zrzuciły tylko 120 t bomb, niewiele więcej niż wynosiła jednorazowa salwa 36 samolotów. Zadania wykonywały nawet pojedyncze samoloty i tylko na obszarze Polski. Można ocenić, że niemiecki pułk szkolny lotnictwa bombowego stacjonujący w Prusach

Wschodnich, wykonując całością sił kilka nalotów na Warszawę i poważnie terroryzując polską stolicę, uzyskał rezultaty nieporównanie wyższe niż całe polskie lotnictwo bombowe.

Rozstrzygające znaczenie operacji powietrznych dla końcowych rezultatów starć zbrojnych znane jest właśnie od II wojny światowej. Niemcy zaatakowały wojska francusko-angielskie, dysponując około 250 czołgami i 3000 samolotów. Sprzymierzeni mieli łącznie 3300 czołgów i 2700 samolotów. Niemcy wygrali bitwę o przewagę w powietrzu i zwyciężyli w kampanii francuskiej. Wkrótce rozpoczęła się Bitwa o Anglię - niemiecka powietrzna operacja zaczepna zakończona zwycięstwem Brytyjczyków. To wtedy rodziły się główne zasady operacji powietrznych. Niemcy, odurzeni wcześniejszymi zwycięstwami, usiłowali operację powietrzną przeprowadzić wykorzystując tylko lotnictwo - i to na szczęście nieudolnie. Brytyjczycy przedstawili agresorom nie tylko lotnictwo, ale cały potencjał obrony przeciwlotniczej, marynarkę wojenną, obronę cywilną i przemysł. W ciągu niespełna 4 miesięcy operacji Wielka Brytania wyprodukowała 1908 samolotów, a Niemcy tylko 811. Rozpoczynając operację użyli ponad 2400 samolotów, Brytyjczycy mieli ich około 600. Mimo tego osiągnęli cele operacji obronnej - przesądził o tym ich potencjał /także duchowy/, ale też błędy doktrynalne Niemców.

Najświeższe doświadczenia w sferze operacji powietrznych przyniosła wojna nad Zatoką Perską, co zostało już omówione.

### Co robić?

Groźbę izolowania części sił lądowych można zmniejszyć, mając odpowiednio silną obronę powietrzną kraju i obronę przeciwlotniczą wojsk. To jednak, jak pokazują opisane wcześniej doświadczenia, nie jest w praktyce możliwe - współczesne lotnictwo ma wielkie możliwości pokonywania systemów obrony powietrznej.

Jak więc powinna wyglądać hipotetyczna powietrzna operacja obronna Polski?

Jej cele powinny być następujące:

- niedopuszczenie do uzyskania przez agresora panowania w powietrzu, umożliwiającego realizację celów agresji jego siłom lądowym;

- zminimalizowanie niszczących skutków uderzeń sił powietrznych i naziemnych systemów ogniowych przeciwnika na nasze siły zbrojne i newralgiczne systemy infrastruktury;

- zadanie możliwie największych strat siłom zbrojnym przeciwnika biorącym udział w agresji, zdeorganizowanie jego infrastruktury i logistyki;

- zadanie agresorowi ciężkich strat uderzeniami odwetowymi na żywotne obiekty jego terytorium;

- hamowanie tempa natarcia i zyskiwanie czasu na zwiększenie własnego potencjału obronnego oraz uzyskanie wsparcia państw sojuszniczych.

Powietrzna operacja obronna angażuje cały potencjał państwa - stanowią go przede wszystkim lotnictwo, obrona powietrzna, wojska

rakietowe i artyleria, wojska desantowo-szturmowe oraz pododdziały specjalne i rozpoznania. W naszych warunkach przestrzenią takiej operacji byłby obszar działań nieprzyjaciela w Polsce oraz jego terytorium - do głębokości 200-300 km /wyjątkowo dalej/. Czas trwania zależałby od rozmachu agresji i stosunku sił - można jednak przewidywać, że losy zmagania rozstrzygnęłyby się w ciągu 2-3 dni. W przypadku samotnej obrony przed silniejszym sąsiadem rezultat działań byłby niepomyślny, przy agresji na mniejszą skalę nastąpiłoby przejście do działań systematycznych.

Powietrzną operację obronną cechowałoby niezwykle intensywne natężenie działań lotnictwa - 5 i więcej lotów w ciągu doby na samolot. Obecnie uzbrojenie lotnictwa bojowego umożliwiłoby zaangażowanie w powietrznej operacji obronnej około 250 samolotów myśliwskich, 100 myśliwsko-bombowych i 30 rozpoznawczych /Su-20R i MiG-21R/ oraz 30 śmigłowców bojowych /50 - łącznie z Mi-2/. Licząc 100 samolotów myśliwsko-bombowych i 100 myśliwskich, do uderzeń na obiekty naziemne /nawodne/, maksymalna salwa bombowa wyniosłaby teoretycznie 500 ton. Realnie patrząc, przy 5 lotach dziennie, można by jednak liczyć na łączną salwę nie większą niż 1250 ton. Biorąc pod uwagę typowe współczynniki /12 samolotów niezbędnych do zniszczenia jednego obiektu przeciwnika oraz 20% ogółu samolotów do zabezpieczenia działań własnych/ można obliczyć, że oznacza to zniszczenie lub czasowe wyeliminowanie w ciągu doby ponad 60 dużych obiektów przeciwnika /elektrowni, lotnisk, węzłów kolejowych, stanowisk dowodzenia/.

Mimo, że uwarunkowania przesądzają konieczność obrony przed

przeważającymi siłami przeciwnika, to jednak nasza powietrzna operacja obronna powinna cechować się obronno-zaczeplnymi formami walki. Brak w Polsce elektrowni jądrowych i wielkich zakładów chemicznych produkujących wysokotoksyczne substancje jest świadectwem swoistego zacofania, jednak z punktu widzenia obronności kraju stanowi okoliczność korzystną. W przypadku hipotetycznego ataku nie będziemy bowiem narażeni na skutki zniszczenia tego typu obiektów. Własne uderzenia odwetowe należałoby podjąć niezwłocznie po akcie agresji - nawet kilkugodzinna zwłoka pogorszyłaby niepomiaralnie sytuację Polski. Musimy więc być przygotowani na atak z zaskoczenia i taki właśnie wariant należy preferować w szkoleniu dowództw, sztabów i wojsk, w tym obrony terytorialnej.

Roli lotnictwa nie można przeceniać.

Wszelkie uwagi na temat obrony powietrznej mają oczywiście charakter subiektywny, nawet gdy są oparte na podstawach naukowych. Patriotyzm rodzajów sił zbrojnych i wojsk, interwencje poszczególnych działów przemysłu zbrojeniowego oraz różnych potentów zabiegających o środki finansowe ze Skarbu Państwa, powodują różnorodne skrzywienia, nawet w stanowiskach ludzi o dobrej woli.

Pewną pomocą w tej sytuacji mogą być oceny oparte na kalkulacjach przestrzenno-czasowych. Specjaliści wojskowi udowadniają w ten sposób, że najwyższy współczynnik wykorzystania w hipotetycznej wojnie miałoby lotnictwo wojskowe - jest on szacowany na poziomie 0,8. Dla wojsk lądowych i powietrzno-lądowych współczynnik ten ocenia się na 0,4, a dla naziemnych systemów obrony

powietrznej jedynie na 0,2. Ciekawe są też poglądy i praktyka działania Brytyjczyków. Nasze delegacje wojskowe przybywające do Anglii ze zdziwieniem przyjmują do wiadomości informacje, że posiadane przez nich rakiety obrony powietrznej ugrupowane są w zasadzie wyłącznie wokół lotnisk. Enigmatyczne siły lotnicze przewidziane są do działań w systemie obrony powietrznej wyspy na kierunku południowo-wschodnim. Stan ten wręcz szokuje, bowiem wydawać by się mogło, że doświadczenia Brytyjczyków z okresu Bitwy o Anglię powinien ich skłaniać do działania wręcz odwrotnego. Warto to przeanalizować.

Podczas opracowywania planów obronnych trzeba przeprowadzać maksymalnie obiektywne kalkulacje stosunków sił, przewidywać realny rozwój wydarzeń wojennych. Fałszowanie rzeczywistości w prognozach wojskowych wpływa często z pobudek patriotycznych, jednak w konsekwencji jest bardzo szkodliwe. Wojna obronna Polski we wrześniu 1939 była splotem wielu niekorzystnych wydarzeń, ponieważ nie dopuszczano do głosu trzeźwych prognostów. A decyzje i plany obronne oparte na iluzjach potęgują tylko wojenne niebezpieczeństwo.

### 3. UWARUNKOWANIA OPERACJI SIŁ POWIETRZNYCH W SYSTEMIE OBRONNYM RP.

Z generalnych ocen polityczno-militarnych wynika, że praktycznie żaden kraj na kuli ziemskiej nie deklaruje, iż będzie napadał na inne kraje. Nikt nie grozi przemocą Polsce. Jednocześnie wszystkie kraje świata posiadają siły zbrojne, jako narzędzie wojny obronnej lub zaczepnej /agresywnej/. Nawet państwa historycznie neutralne /Szwecja i Szwajcaria / oraz państewka miniaturowe mają siły obrony. Polska nie może być wyjątkiem. Musi być przygotowana do obrony swych granic, nawet będąc przyjętą w przyszłości do NATO. Grecja i Turcja są członkami NATO od lat pięćdziesiątych, a mimo to między tymi krajami istnieje długotrwałe napięcie militarne. Barbarzyńska wojna pomiędzy narodami byłej Jugosławii jest potępiona przez NATO, ale zaangażowanie tego paktu nie wywiera znaczącego wpływu na tę wojnę. Jeszcze mniejszy wpływ ma ONZ. Stany Zjednoczone zdradzają objawy zmęczenia kosztownymi interwencjami militarnymi, których zakres jest doprawdy imponujący: wojna w Korei i w Wietnamie, pacyfikacja Grenady i Panamy, wojna przeciwko Irakowi, interwencja zbrojna w Somalii i przeciwko Haiti. Do tego trzeba dodać zaangażowanie niemilitarne USA w Kambodży, Afganistanie i w wielu innych krajach świata. Pomimo ciężkiej sytuacji ekonomicznej i chwiejnej sceny politycznej Rosji, nikt nie ma ochoty wszczynać konfliktu z tym potężnym państwem.

Przedstawiona w wielkim skrócie powyższa charakterystyka uwarunkowań zewnętrznych stanowi tło do formułowania ocen zawartych w kolejnych analizach, a dotyczących naszego kraju.

Bezpieczeństwo militarne Polski oceniane jest kontrowersyjnie. Na ogół sprzeczności występują w sferze interpretacji faktów. Istotę rzeczy można wyjaśnić przedstawiając dwie alternatywne wizje, które umownie nazwiemy scenariuszami rozwoju sytuacji polityczno-militarnej.

1. Scenariusz optymistyczny wyraża się w następującej ocenie:

a/ Sąsiedzi nie zgłaszają wobec Polski roszczeń terytorialnych i nie ma obaw, że będą takowe wysuwali w przyszłości;

b/ Pakt NATO swoim istnieniem zapewnia bezpieczeństwo Polski, a w niezbyt odległej przyszłości Polska zostanie członkiem tego paktu, co umocni gwarancje tego bezpieczeństwa.

Ewentualne rozwiązanie lub radykalne przekształcenie NATO nie jest brane pod uwagę;

c/ Kraj nasz spełniać będzie rolę ważnego ogniwa bezpieczeństwa europejskiego, stanowiąc pomost współpracy między państwami zachodnimi i wschodnimi, będąc członkiem NATO;

d/ Polska zachowa pozycję lidera w transformowaniu ustroju oraz będzie względnie szybko osiągać standardy ustrojowe i ekonomiczne, co zapewni jej przystąpienie w przyszłości do Unii Europejskiej;

e/ NATO zmieniać może swoją strukturę wojskową, ale utrzyma cele i ogólne zasady swojego istnienia. Wraz z przyjmowaniem nowych członków jurysdykcja terytorialna paktu przesunie się na wschód. Rosja zaaprobuje taki bieg spraw międzynarodowych;

f/ Polityka Rosji na wszystkich płaszczyznach nie przeszkodzi zabiegom Polski. Interesy państw wielkich /polityczne, gospodarcze, wojskowe/ nie będą sprzeczne z polską racją stanu oraz roztrzygane "ponad głowami" Polaków.

Scenariusz optymistyczny można zrekapitulować krótko - Polska ma przed sobą pomyślną drogę rozwoju gospodarczego, wyłącznie życzliwych sąsiadów i odległych przestrzennie protektorów, którzy będą strzegli nieustannie bezpieczeństwa Polski.

Jakimi argumentami uzasadniają swoje przekonania twórcy i zwolennicy scenariusza optymistycznego? Przede wszystkim wypowiedziami przywódców liczących się państw zachodnich i wschodnich<sup>1/</sup>.

Bardzo nam miłych, "wiązących" deklaracji słyszeliśmy dużo, na przykład od osób ze szczytu struktur NATO<sup>2/</sup>. Najważniejszymi argumentami twórców scenariusza optymistycznego jest ich wiara w prognozowany przez nich bieg spraw międzynarodowych, w tym szczególnie pomyślne i stanowcze załatwienie spraw Polski na forum międzynarodowym. Nie bez znaczenia są wyliczenia naszych deklaracji, zgłoszonych propozycji /wstąpienia do NATO/ oraz aktywność w nawiązywaniu współpracy z sąsiadami<sup>3/</sup>.

---

- 1/ Wiążącymi wypowiedziami były nadzieje wyrażone przez prezydenta Billa Clintona i oświadczenie Borysa Jelcyna /Warszawa 1993r./ o braku sprzeciwu w kwestii przystąpienia Polski do NATO.
- 2/ Manfred Werner, sekretarz generalny NATO zdołał sprawić przyjemność Polakom wyrażając przekonanie, że Polska powinna wkrótce stać się członkiem NATO. Obecne deklaracje /1995r./ są już w zasadzie zapewnieniami.
- 3/ Porozumienie wyszehradzkie, czterostronne deklarację z krajami otaczającymi Polskę /Polska, Czechy, Słowacja, Węgry/.

2. Alternatywę wobec prognozy optymistycznej, w kwestii przyszłości Polski, stanowi scenariusz odwrotny, nazwijmy go pesymistycznym. Jego istotę wyrażają następujące prognozy:

a/ Pakt NATO powstał 4.04.1949 r. w Waszyngtonie, jako ugrupowanie wojskowe mające służyć obronie przed byłym ZSRR. Utrzymanie NATO w obecnej postaci, po wycofaniu wojsk rosyjskich z Niemiec, nie będzie racjonalne. Rosja odczytywałaby w dalszym ciągu, że Pakt stanowi nadal przeciwwagę, tym razem wobec Rosji. Kolejne deklaracje i zabiegi polityczne Rosji świadczą, że nie w pełni akceptuje ona istnienia tego paktu, a także "Partnerstwa dla pokoju".

b/ Niemcy musieli "gościć" na swym terytorium wojska zwycięskich armii. Gościna ta trwała 50 lat. Wszyscy rozumieli, chociaż nie mówiono tego otwarcie, że wojska wschodu i zachodu, formalnie tylko "broniły" swych obszarów przed "przeciwnikiem", ale faktycznie spełniały i drugi cel - po prostu okupowały Niemcy w obawie przed recydywą;

c/ Idea de Gaulle'a wspólnej Europy po Ural raczej wyklucza "nadzorców" spoza Atlantyku /usunięcie instytucji NATO z Francji/. Skwapliwość Niemców w tworzeniu Unii Europejskiej oraz wspólnych sił zbrojnych /w I fazie francusko-niemieckich / jest w przekonaniu wielu ekspertów subtelnym wstępem do uwolnienia się spod wpływów i kurateli Amerykanów. Europa Zachodnia jako całość i jej główne filary nie chcą piętrzyć trudności na drodze do bezkresnego rynku rosyjskiego. USA jako jedyne supermocarstwo nie jawi się już jako altruistyczny obrońca Europy. Przedłużanie stacjonowania dużych sił USA w Niemczech będzie symbolem "zniewolenia"

Europy. Powstanie Unii Zachodnioeuropejskiej i jej sił zbrojnych /wspólnych/ wyeliminuje USA z fizycznej obecności w Europie i wykluczy sens istnienia NATO w obecnej formule.

d/ Polska postrzegana jest przez większość swych sąsiadów, jako kraj utworzony kosztem Niemców przez zwycięską koalicję podczas II wojny światowej. Żaden kraj europejski nie został poddany tak wielkim przemieszczeniom terytorialnym. Kształt terytorialny został wymuszony przez były ZSRR. Niezależnie od naszego samopoczucia, sąsiedzi oceniają, że nie jesteśmy dobrym partnerem do układów wojskowych<sup>1/</sup>, będąc zagrożonymi ewentualnymi roszczeniami terytorialnymi nie tylko ze strony Niemiec, ale i innych sąsiadów;

e/ Państwa EWG jak i przyszła Unia Zachodnioeuropejska zdołały dokonać integracji w dużej mierze pod wpływem zagrożenia militarne. Przyjęcie do Unii państw Europy Środkowo-Wschodniej uwarunkowane jest osiągnięciem przez te państwa rozwoju nie odbiegającego od reprezentowanego przez Unię. Spełnienie tego warunku przez zainteresowanych jest trudne w dającym się przewidzieć czasie. Odstąpienie przez Unię<sup>2/</sup> od wyegzekwowania tego warunku jest także mało prawdopodobne.

---

1/ Trójkąt /czworokąt/ wyszehradzki, bądź szerszy układ wojskowy, są ciągle w sferze "miłych" dyskusji. Obawy partnerów o ewentualne uwikłanie ich przez Polskę w konflikty nie są głoszone, ale można je odczytać "między wierszami" /brak rezultatów rozmów/.

2/ Doświadczenia zintegrowanych Niemiec stanowią dostateczną przestrożę dla Unii Europejskiej. NRD była mocno powiązana z NRF gospodarczo i zasilana nowoczesną technologią, a mimo to Niemcy już kilka lat uginają się pod ciężarem integracji. Które z państw Unii zechcą wziąć na swe barki ciężar świadczeń na rzecz państw postkomunistycznych?

Światowa recesja gospodarcza trwała wiele lat i nie ma warunków na totalny eksperyment ekonomiczny. Unia Zachodnioeuropejska potrzebuje rynków zbytu, a nie uprawiania filantropii.

Pod wpływem natrętnych akcesów państw Środkowo-Wschodniej Europy otrzymują one słowa otuchy, które nic nie kosztują i do niczego nie zobowiązują. Natomiast na bierny rynek wschodni Europa Zachodnia sporo eksportuje /to widać dobrze w Polsce/;

f/ Rosja nie jest zainteresowana podbojem terytorialnym. Posiada obszar 17 mln. km<sup>2</sup>. Zachowa niewątpliwie potęgę militarną i wpływ na bieg spraw wokół swych granic, w tym wpływ na kształtowanie się sytuacji militarnej w Europie. Od tysięcy lat jednocześnie się militarne sąsiadów nie było obojętne państwom trzecim. Rosji, która dobrowolnie opuściła Europę Środkową, trudno zgodzić się na objęcie tych obszarów paktem NATO. Znajdzie zrozumienie w gremiach kierowniczych tego Paktu, a w razie jego przekształcenia - w kołach militarnych Unii Zachodnioeuropejskiej.

Eksperci kreujący scenariusz pesymistyczny uwarunkowań zewnętrznych położenia Polski argumentują swe prognozy właśnie nadrzędnymi kanonami polityki, w tym strategii militarnej, prawami wolnego rynku /względami ekonomicznymi/ oraz niewiarą w totalną filantropię <sup>1/</sup>.

Progności scenariusza pesymistycznego zarzucają adwersarzom utopię i opaczne odczytywanie faktów. Bogactwa naturalne i wygłodzony ogromny rynek rosyjski czekają na zagospodarowanie. Kto to uczyni ?

---

1/ 13.11.1993 r. ogłoszono w środkach masowego przekazu, że w krajach Unii Zachodnioeuropejskiej jest 18 milionów bezrobotnych. Wkrótce ich liczba przekroczy 20 milionów, a obecna recesja była największą od II wojny światowej. Recesja minęła, ale może się powtórzyć.

Unia Zachodnioeuropejska? USA? Japonia? Czy razem te państwa? To są istotne problemy dla Europy i USA. Problemy małych krajów "postkomunistycznych" stanowią margines i będą rozwiązywane w sposób nie szkodzący układom globalnym. A to znaczy - w porozumieniu i przyjaźni z Rosją.

W zakończeniu charakterystyki położenia militarnego Polski trzeba stwierdzić, że istnieją jeszcze inne, niejako pośrednie prognozy. Przedstawiliśmy jedynie przeciwstawne. W sporach o obronność nie można ulegać złudzeniom. Przygotowania obronne należy prognozować z uwzględnieniem niekorzystnego rozwoju warunkowań zewnętrznych /według scenariusza pesymistycznego/, co uzasadniają następujące wnioski:

a/ Mesjanizm Polski nie jest nikomu potrzebny. Nie mamy szans na odgrywanie roli pośrednika /mediatora/ między "Wschodem" i "Zachodem". Liczenie na rozwiązywanie sporów państwowych, w tym obronności, przez inne państwa byłoby utopią. Nie można utożsamiać pragnień i złudzeń własnych z realnym działaniem innych państw<sup>1/</sup>.

b/ Unia Zachodnioeuropejska i jej siły zbrojne mogą kształtować się przez kilkanaście do kilkudziesięciu lat, w granicach byłej EWG, z wchłonięciem już częściowo powiązanych z EWG krajów /Skandynawia, Austria/. NATO, po wchłonięciu nowych członków, ulegnie zapewne pszekształceniu.

---

1/ Sojusz wojskowy i gwarancje Wielkiej Brytanii oraz Francji w 1939 r. były naprawdę wówczas wręcz opoką. Co było po 1.09. 1939 r. wiadomo. Wszak to nie sojusznicy uderzali na Niemcy, a odwrotnie. Ostał nam się jeno zaszczyt liczenia daty rozpoczęcia II wojny światowej od napaści na Polskę.

c/ Państwa zachodnie dają nam jasno do zrozumienia, że powinniśmy troszczyć się o swoją obronność. Wiemy o tym sami. Renesans lotnictwa bojowego rozpoczął się w sposób spektakularny podczas wojny na Bliskim Wschodzie i w innych częściach świata. Wyniki działań sił powietrznych przeciwko Irakowi utwierdziły priorytet lotnictwa bojowego.

Warto więc zastanowić się nad hipotetycznymi scenariuszami obrony Polski.

Powszechne deklaracje sąsiadów o przyjaznym nastawieniu do Polski i brak roszczeń terytorialnych ze strony ich współczesnych rządów są czynnikiem pozytywnym. Polska deklaruje wolę pokojowego jednoczenia się z Europą i obrony w obliczu zagrożenia zewnętrznego interesów krajów. Nie zamierza wszczynać wojny ani prowokować do tego sąsiadów. Pragnie usunięcia z Europy wszelkich czynników wojennogennych. Teraz i w przyszłości nie będzie wysuwać roszczeń terytorialnych.

Odrzucamy ewentualność zaatakowania Polski w celu jej podbicia i przyłączenia całego kraju przez jakiegokolwiek sąsiada, nawet takiego, który posiada nad nami miażdżącą przewagę. Na przykład siły zbrojne Niemiec i Ukrainy w myśl CFE-1 są 2.5 krotnie liczniejsze od polskich. Stosunek jakościowy jest dla nas jeszcze mniej korzystny.

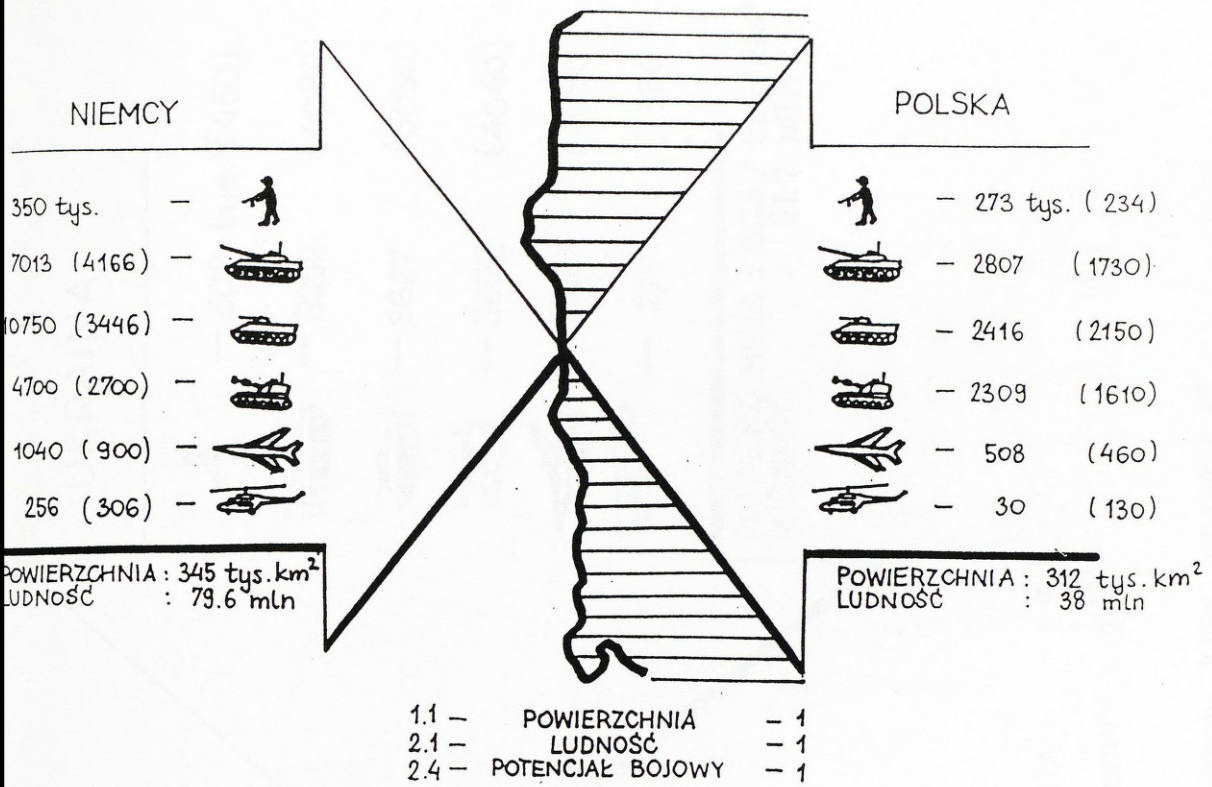
W wyniku II wojny światowej Polska została zmniejszona obszarowo z około 388000 km<sup>2</sup>/ do 312700 km<sup>2</sup>. Niestety, przesunięcie granic zachodnich i północnych Polski ponownie na prastare ziemie piastowskie, dla Polaków naturalne, stanowi potencjalne niebezpieczeństwo kwestionowania tego faktu, do próby odebrania

tych ziem włącznie. Obszarowo ziemie te stanowią około 1/3 Polski. Mają też nieocenione znaczenie ze względu na bogactwa naturalne, rangę ponad 400-kilometrowego wybrzeża oraz użytki rolne. Na ziemiach tych zbudowaliśmy większość lotnisk wojskowych i ogromną liczbę zakładów przemysłowych. Jest to niewątpliwie ważny obszar do obrony, z wydziałającymi się z niego strategicznymi kierunkami: zachodnim i północno-nadmorskim /rys.9/.

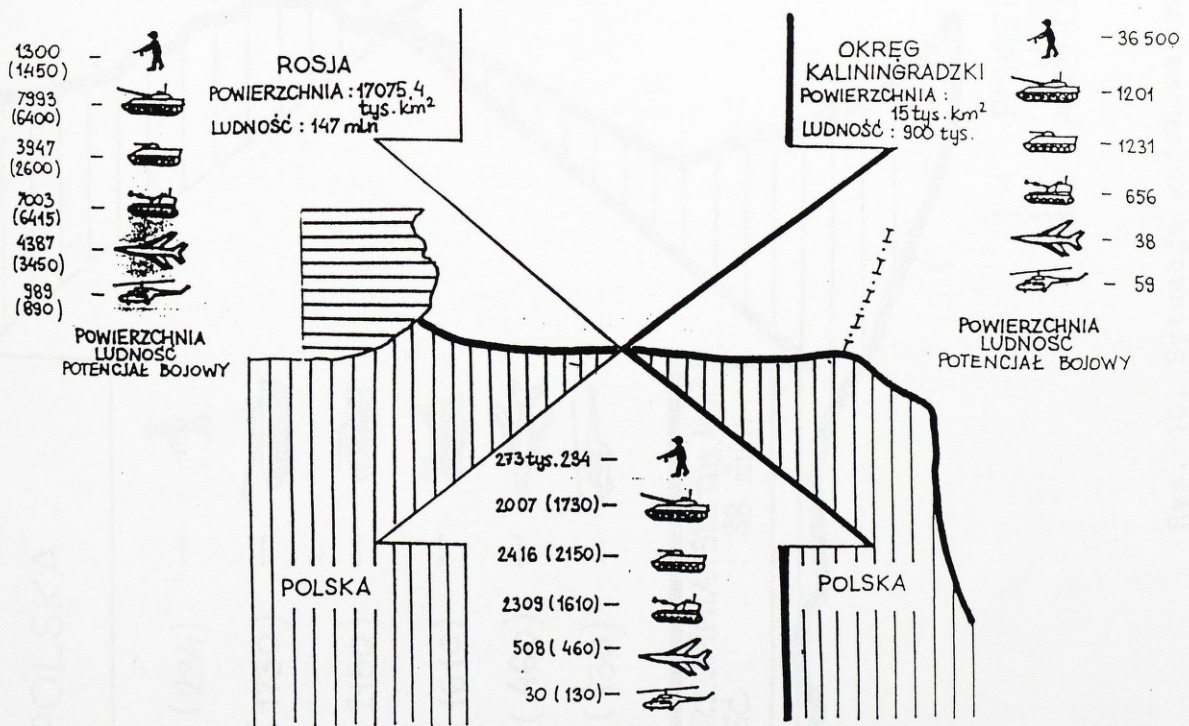
Szerokość pasa obrony na kierunku zachodnim /długość granicy/ wynosi 460 km, a na kierunku północno-nadmorskim około 400 km, / długość całej granicy morskiej - 524 km/. Drugim parametrem obszaru obrony jest jego głębokość. Otóż na kierunku Gubin - Zbąszyn odległość od Odry do byłej granicy Polskiej z Niemcami w 1939 r. wynosi około 100 km. Na innych kierunkach jest niewiele większa. Jedyne kierunek Zgorzelec-Bytom ma głębokość prawie 300 km. Współczesne wojska lądowo-powietrzne takie przestrzenie mogą pokonać przy braku oporu w ciągu doby, a mając miażdżącą przewagę sił nad broniącymi się - w czasie 2-3 dób.

Kolejnym strategicznym kierunkiem obrony jest południowy-wschód i obrona granic o długości około 450 km. Głębokości przestrzennej hipotetycznej agresji na tym kierunku nie można jednoznacznie określić. Siły pozarządowe Ukrainy, ściśle skrajni nacjonaści, wysuwają roszczenia terytorialne sięgające do Wisły na kierunku Sandomierza /rys.10./.

Odległość od granicy południowo-wschodniej do Wisły wynosi 120-150 km. Przy braku skutecznej obrony w pasie nadgranicznym i głębiej, ewentualny agresor mógłby dotrzeć do Wisły w ciągu 1 doby.

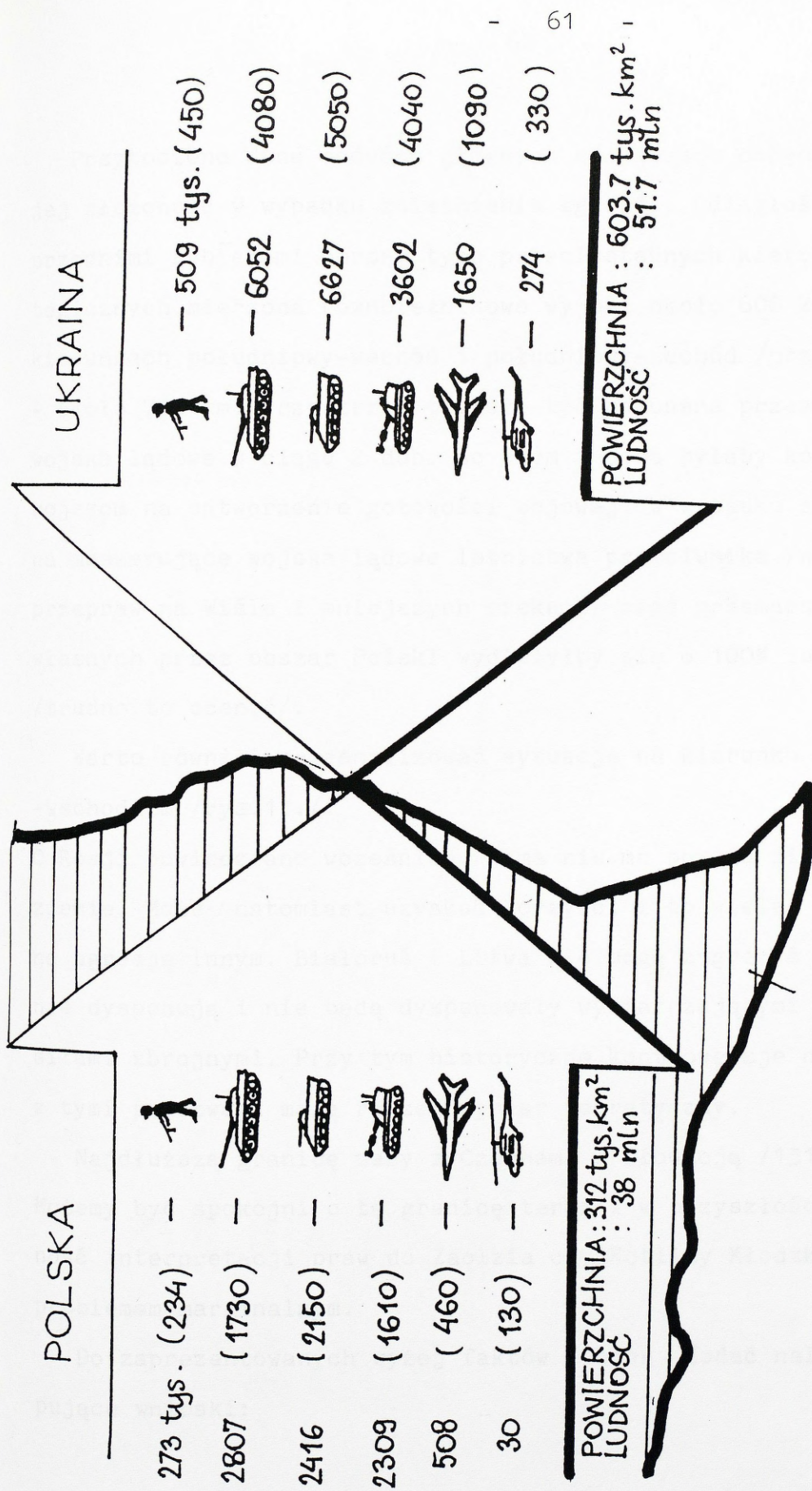


A. Kierunek zachodni



B. Kierunek północny

Rys. 9. Sytuacja wojskowa na zach. i półn.-nadmorskim kierunkach obrony RP



- 1 — POWIERZCHNIA — 1.9
- 1 — LUDNOŚĆ — 1.36
- 1 — POTENCJAŁ BOJOWY — 2.5

Rys. 10. Sytuacja wojskowa na pld.-wsch. kier. obszaru RP

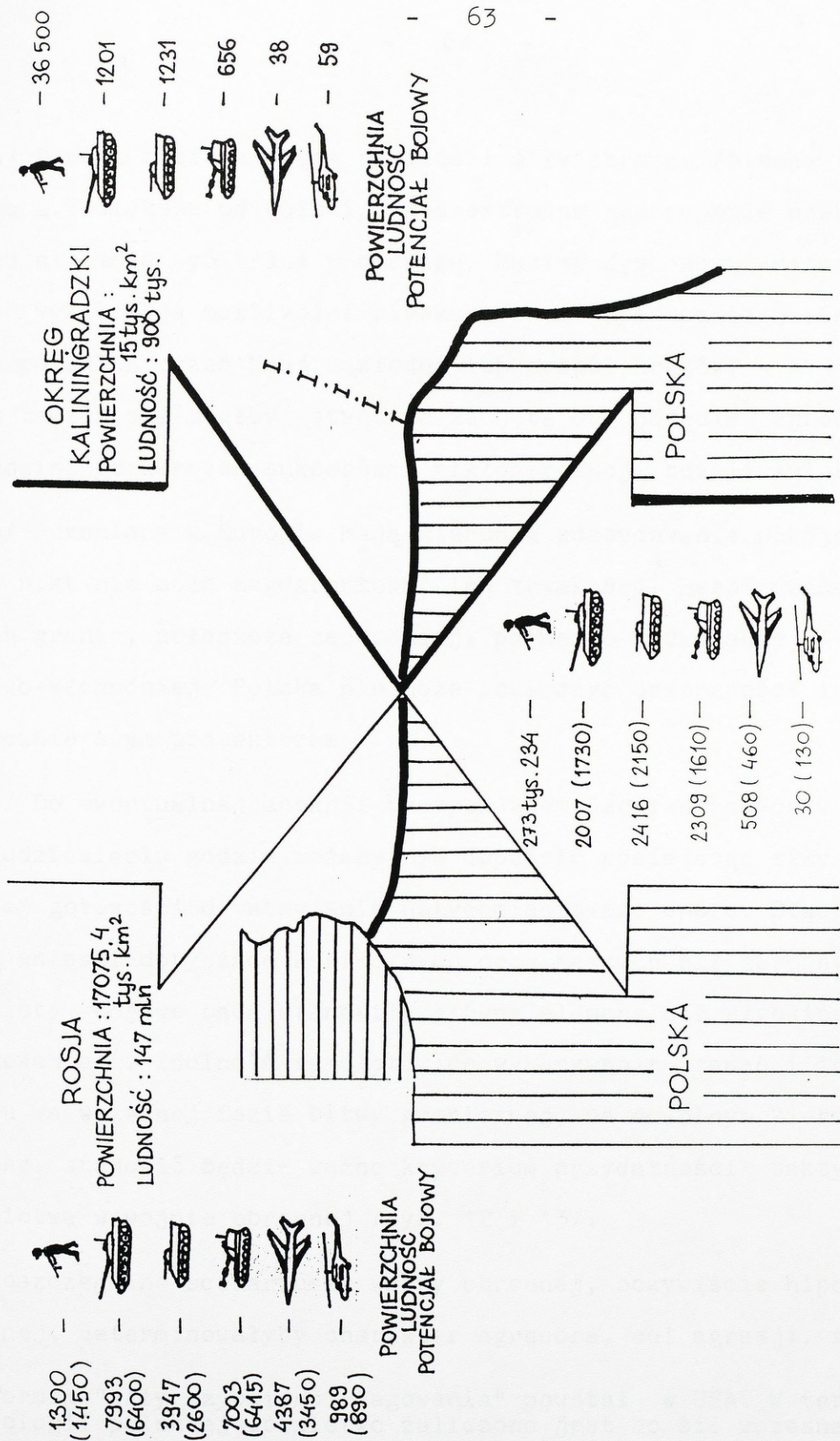
Przytoczone dane o dwóch głównych kierunkach obrony obrazują jej złożoność w wypadku zaistnienia agresji. Odległość pomiędzy przednimi rubieżami obrony tych przeciwstawnych kierunków strategicznych mierzona równoleżnikowo wynosi około 600 km, a w kierunkach południowy-wschód i południowy-zachód /przekątna/ - około 700 km. Przestrzeń ta może być pokonana przez własne wojska lądowe w ciągu 2 dób, po czym 1 doba byłaby konieczna wojskom na odtworzenie gotowości bojowej. W wypadku oddziaływania na maszerujące wojska lądowe lotnictwa przeciwnika /niszczenie przepraw na Wiśle i mniejszych rzekach/ czas przemarszu wojsk własnych przez obszar Polski wydłużyłby się o 100% lub więcej /trudno to ocenić/.

Warto również przeanalizować sytuację na kierunku północno-wschodnim /rys.11./.

O Rosji powiedziano wcześniej. Sama nie ma powodu sięgać po nasze ziemie. Może natomiast uzyskać korzyści i to wiele, przyzwalając na agresję innym. Białoruś i Litwa nie mogą zagrozić Polsce, gdyż nie dysponują i nie będą dysponowały wystarczającymi do agresji siłami zbrojnymi. Przy tym historyczne kontrowersje na tle granic z tymi państwami mają raczej wymiar teoretyczny.

Najdłuższą granicę mamy z Czechami i Słowacją /1310 km/. Możemy być spokojni o tę granicę teraz i w przyszłości. Odmienność interpretacji praw do Zaolzia czy Kotliny Kłodzkiej są problemem marginalnym.

Do zaprezentowanych wyżej faktów i ocen dodać należy następujące wnioski:



Rys. 11. Sytuacja wojskowa na kier. pñn.-wsch.

a/ Dopóki sąsiedzi będą posiadali siły zbrojne /Niemcy i Ukraina około 2.5 większe od Polski/, jednostronne rozbrojenie naszego kraju nie może być brane pod uwagę. Musimy dysponować siłami, które wykluczają możliwości błyskawicznego opanowania części ziem polskich przez kraj sąsiedni lub zespół krajów.

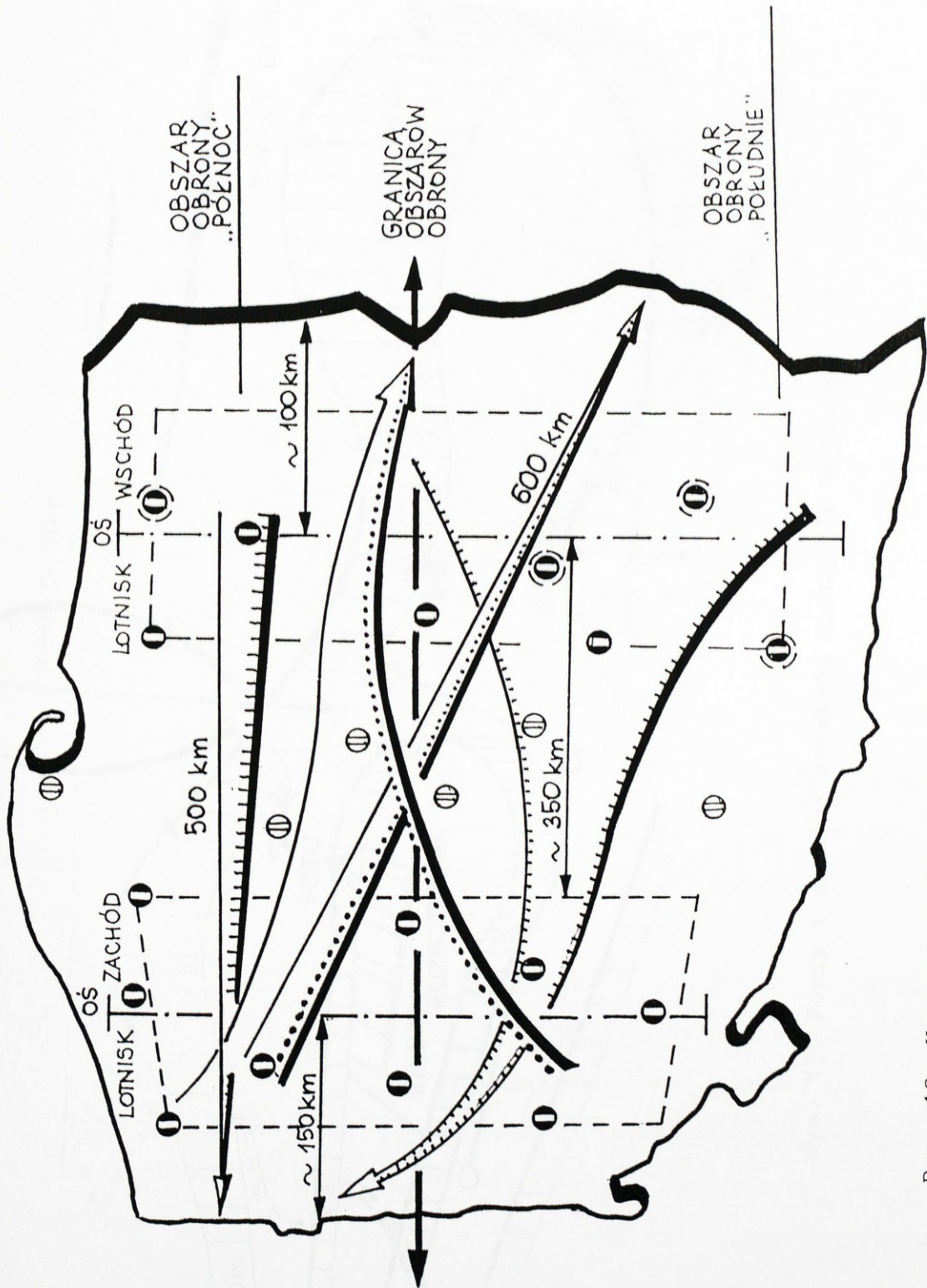
Brak takich sił mógłby stanowić zachętę do podjęcia agresji w nadziei bezkarnych sukcesów i nikłej reakcji opinii światowej;

b/ Przemiany w Europie mają kierunek zdecydowanie pokojowy, ale nikt nie może zagwarantować ich trwałości. Bezpieczeństwa swych granic, zwłaszcza zachodniej, północno-nadmorskiej i południowo-wschodniej Polska nie może powierzyć opatrności lub wyłącznie swym protektorom;

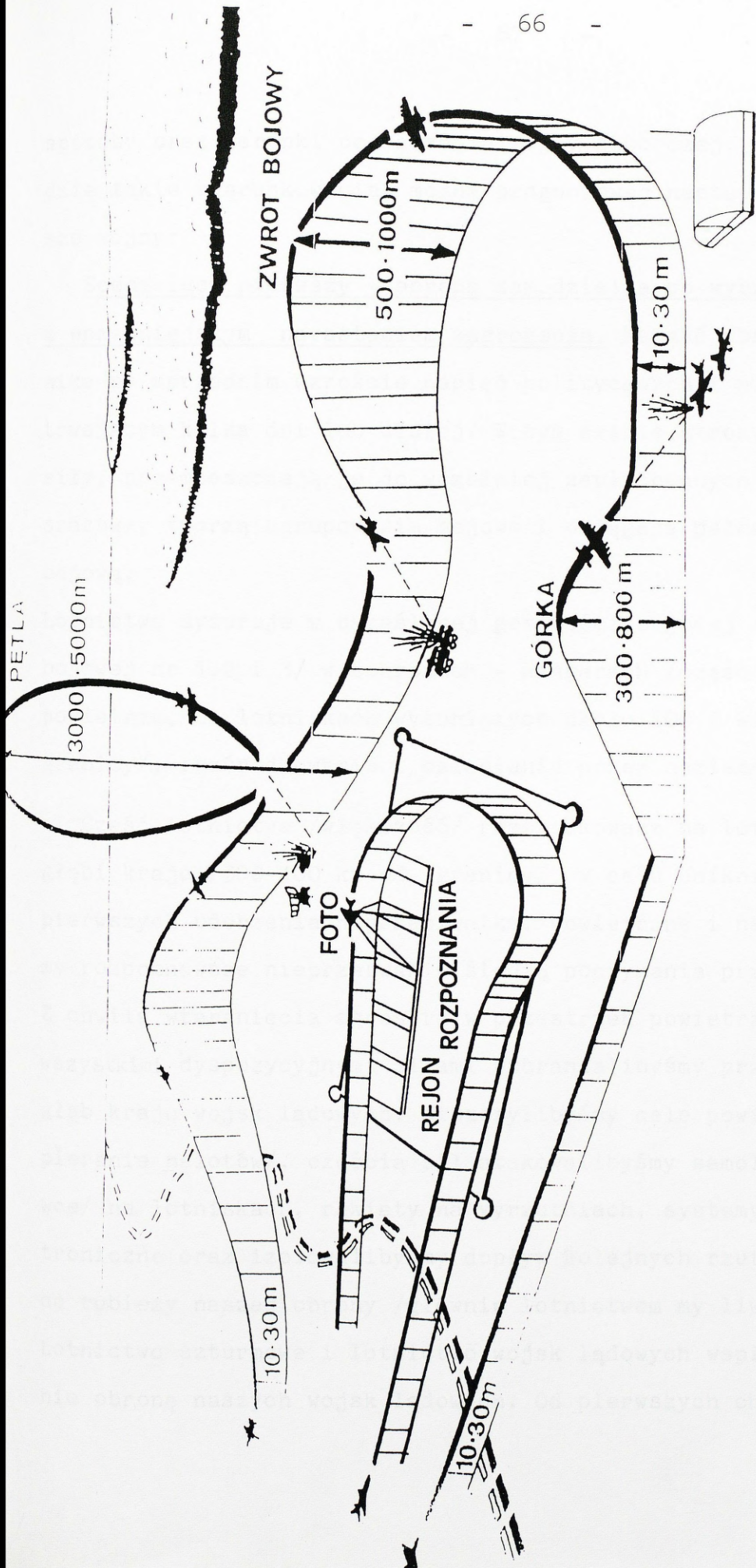
c/ Do ewentualnej aneksji naszych ziem nadgranicznych w ciągu kilkudziesięciu godzin możemy nie dopuścić posiadając siły w stałej gotowości do stawiania natychmiastowego oporu. Stąd wynikają wnioski dotyczące koniecznych cech naszych sił zbrojnych. Samoloty bojowe będą stanowiły główny element sił szybkiego reagowania<sup>1/</sup>. Zdolność samolotów do wykonywania zadań i ich manewru we wczesnej fazie bitwy granicznej, na dowolnym kierunku obrony, stanowić będzie ważne kryterium przydatności taktycznej lotnictwa w wojnie obronnej /rys. 12 i 13/.

Poszczególne scenariusze wojny obronnej, oczywiście hipotetycznej, determinowałyby charakter agresora, cel agresji, siły,

---  
1/ Termin "siły szybkiego reagowania" powstał w USA. W terminologii polskiej lotnictwo zaliczone jest do sił wczesnego, natychmiastowego bądź uprzedzającego działania bojowego. Zapożyczenie terminologii jest nam wygodne.



Rys. 12. Uwarunkowania możliwości przestrzennych SP



Rys. 13. Formy i warunki manewrów samolotów bojowych

sposoby oraz warunki prowadzenia wojny zaborczej. Mając na względzie takie uwarunkowania, można prognozować następujące scenariusze wojny:

Scenariusz pierwszy - obrona samodzielna po wybuchu wojny z wcześniejszym narastaniem zagrożenia. Napaść zbrojna przeciwnika po uprzednim wzroście napięć politycznych i militarnych, trwającym kilka dni lub dłużej. W tym czasie strony mobilizują siły, przemieszczają je do wcześniej zaplanowanych rejonów /obszarów/, tworzą ugrupowania bojowe i osiągają pełną gotowość bojową.

Lotnictwo dyżuruje w określonej gotowości bojowej /gotowości bojowej nr 1,2 i 3/ w schronach - hangarach /część LM nawet w powietrzu, na lotniskach wysuniętych około 100 i więcej km od granicy/, rozśrodkowanie i osłanianie przez naziemne środki OPL.

Część lotnictwa /większość/ rozśrodkowana na lotniskach w głębi kraju /300-400 km od granicy/, w celu uniknięcia strat w pierwszych uderzeniach przeciwnika. Powietrzne i naziemne systemy rozpoznawcze nieprzerwanie śledzą poczynania przeciwnika. Z chwilą wtargnięcia agresora w przestrzeń powietrzną i lądową wszystkimi dyspozycyjnymi siłami wzbraniałibyśmy przenikania w głąb kraju wojsk lądowych. Niszczylibyśmy cele powietrzne /odpieranie nalotów/, częścią sił atakowalibyśmy samoloty /śmigłowce/ na lotniskach, rakiety na wyrzutniach, systemy radioelektroniczne oraz izolowalibyśmy dopływ kolejnych rzutów naziemnych do rubieży naszej obrony /głównie lotnictwem myśliwsko-bombowym/. Lotnictwo szturmowe i lotnictwo wojsk lądowych wspierałoby głównie obronę naszych wojsk lądowych. Od pierwszych chwil wojny

lotnictwo działałoby z natężeniem równym maksymalnym możliwościom sprzętu i wytrzymałości ludzkiej. Całe siły szybkiego reagowania /lotnictwo: jednostki powietrzno-szturmowe, powietrzne i naziemne siły minowania oraz przeciwpancerne/ przegrupowywanoby na kierunku ataku. Cały wysiłek wojsk kadrowych i zmobilizowanych skupiony byłby na załamaniu natarcia przeciwnika, przynajmniej spowolnieniu jego ruchu i zyskaniu czasu na otrzymanie wsparcia militarnego sojuszników.

Dopuszczenie do zrealizowania celów agresji przez przeciwników /opanowanie zamierzonego obszaru/ zmusiłoby nas do wykonania przeciwuderzenia siłami przegrupowanymi z głębi kraju / z innych kierunków obrony/, w celu jego wyparcia poza granice państwa.

Niedopuszczenie do rozgromienia naszych wojsk, zadanie agresorowi ciężkich strat oraz udaremnienie szybkiego opanowania zamierzonego obszaru Polski, byłyby nieodzownymi warunkami udzielenia nam ewentualnej pomocy, włącznie z militarną przez państwa trzecie.

Przedstawiony scenariusz byłby podobny w wypadku samodzielnej obrony, kiedy Polska nie byłaby członkiem żadnego paktu wojskowego, a także w wypadku koalicyjnej obrony /scenariusz trzeci/.

Scenariusz drugi - obrona samodzielna w wojnie wywołanej z zaskoczenia, obliczonej na opanowanie w ciągu 1-2 dób części obszaru Polski. Taki scenariusz byłby najbardziej prawdopodobny, jeśli agresor zdecydowałby się na wojnę. Nasze decyzje tworzące system obrony państwa powinny wynikać z kalkulacji skutków napadu właśnie z zaskoczenia.

W takim wypadku nieprzyjaciel pierwsze ciosy sił powietrznych i rakiet /głowice konwencjonalne/ skierowałby na nasze lotniska /samoloty /, newralgiczne węzły energetyczne, wybrane mosty /wiadukty/, punkty dowodzenia /łączości/ i środki OP. W ciągu kilku godzin przeszedłby do izolowania wojsk lądowych, paraliżując je w garnizonach stałych lub podczas marszu do rejonów obrony. Wojska lądowe nieprzyjaciela i powietrzno-szturmowe, obchodząc zgrupowania naszych wojsk, miasta i przeszkody, podeszłyby z maksymalną prędkością do wyznaczonych im rubieży terenowych. Przeciwnik mógłby stworzyć na wybranych kierunkach ataku /właśnie szybkiego marszu/ kilkukrotną przewagę sił. Zrealizowanie takiego planu przez przeciwnika postawiłoby Polskę w niezwykle trudnej sytuacji militarnej. Działania wojenne zostałyby przeniesione w całości na obszar Polski. Pomoc państw trzecich nie mogłaby dotrzeć na czas.

Takiemu hipotetycznemu scenariuszowi przebiegu napaści agresora może przeciwstawić się posiadanie dużego potencjału sił powietrznych, szybkiego reagowania i skutecznej obrony powietrznej. Liczba samolotów bojowych jest limitowana <sup>1/</sup>, ale na potencjał składa się także jakość, nie tylko ilość. Całość tych sił musi być zabezpieczona przed zniszczeniem, a ponadto czas reakcji tych sił ściśle określony. Lotnictwo, odpowiednio ugrupowane, powinno być zdolne do podjęcia działań bojowych w czasie: 20% sił - do 4h, a 80% samolotów i śmigłowców - do 12h od momentu niespodziewanego rozpoczęcia wojny. Jest to możliwe przy stosunku pilotów 1.3 do 1 samolotu /lub większym/.

1/ W myśl CFE-1 Polska może posiadać 460 samolotów i 130 śmigłowców bojowych /Niemcy i Ukraina około 2 razy więcej/.

Obrona powietrzna musi być skupiona do osłony obiektów, które wymieniono, przy świadomości niedostatku sił do obrony całego kraju. W każdym wypadku nieprzyjaciel atakowałby obiekty przeciwdziałające zdobyciu zamierzonego terenu.

Burzenie miast, przemysłu czy wielkich układów infrastruktury w wojnach krótkotrwałych, obliczonych na błyskawiczne osiągnięcie celów wojny, nie wchodzi w rachubę, a przynajmniej jest mało prawdopodobne.

Niszczenie lotnictwa w powietrzu i na ziemi oraz paraliżowanie ruchu kolumn pancernych nieprzyjaciela byłoby celem głównym działań lotnictwa własnego, obrony powietrznej i wojsk powietrzno-szturmowych. W I fazie wojny siły te byłyby w stanie odpowiednio szybko podjąć działania bojowe. Nawet w tym najtrudniejszym scenariuszu wojny współczynnik wykorzystania lotnictwa osiągnęłyby wartość 0.8, podczas gdy wojsk lądowych - około 0.4, a obrony powietrznej, zwłaszcza systemów naziemnych - zaledwie 0.2. Współczynniki te określono biorąc pod uwagę całość posiadanych sił w kraju, a nie tylko na wybranym kierunku.

Lotniska /bazy lotnicze/ są obiektami kosztownymi w budowie, a czas tylko rozbudowy i adaptacji już istniejących wynosi wiele lat. Nie stać nas na stworzenie pełnej sieci lotnisk bazowania "alternatywnego". Nasze samoloty bojowe powinny być zdolne do wykonania zadań na dowolnym kierunku, startując z lotnisk stałego bazowania. Aby atakować przeciwnika na granicy państwa, niezbędny promień taktycznego działania wynosi 500-600 km. Chcąc osiągnąć lotniska przeciwnika, należy dodać ponadto około 200 km, z tego około 30% tras lotu na bardzo małej wysokości.

Przy braku samolotów bojowych z takimi promieniami taktycznymi, należy przewidywać wykorzystywanie "osi" lotnisk "zachód" /istnieją/ i "wschód" /konieczne zaadaptowanie/. Z lotnisk położonych na przeciwległym kierunku będą musiały korzystać samoloty działające w głąb ugrupowania nieprzyjaciela. Pozostałe - z lotnisk macierzystych, jeśli promienie taktycznego działania będą odpowiednio duże, bez drastycznego obniżania masy przenoszonych środków rażenia. Uzbrojenie samolotów w tym scenariuszu wojny musi być skuteczne przede wszystkim w niszczeniu techniki pancernej i samolotów w schronach - hangarach. Natężenie działań /liczba lotów w ciągu doby/ w pierwszych kilkunastu godzinach wojny musiałyby osiągnąć apogeum<sup>1/</sup>. Lotnictwo w tej fazie wojny byłoby główną siłą powstrzymującą nieprzyjaciela.

Scenariusz trzeci - obrona całej Polski siłami własnymi lub koalicyjnymi przed agresorem lub koalicją agresorów. Ten scenariusz, w świetle ocen przedstawionych wcześniej, w najbliższej przyszłości nie jest prawdopodobny nawet w konwencji hipotetycznej. Realną wartość miałyby przymierze z siłami zbrojnymi Unii Zachodnioeuropejskiej /NATO/, w tym z Niemcami. Wówczas nie istniałby problem obrony kierunku zachodniego i północno-nadmorskiego. Scenariusz trzeci mógłby zaistnieć w razie wojny ze "Wschodem". Nie ma potrzeby charakteryzować tego eufemizmu.

---

1/ Smutkiem napawają czytającego dzieje polskiej Brygady Bombowej "Łosi" w dniach 1.9. - 18.9.1939 r. Dwa dywizjony, łącznie 36 Łosi, wykonały około 25 rozpoznań i 110 bombardowań. Wykonano średnio 3.75 lotów bojowych na samolot. Ocenia się, że zrzucono ogółem około 120 ton bomb, a jednorazowa maksymalna salwa brygady wynosiła 93.4 tony. W toku działań brygada była uzupełniona 10 samolotami.  
Źródło: J.B. Cynk, Samolot bombowy PZL P-37 Łoś, Wyd. Komunikacji i Łączności Warszawa 1990 r. s.183.

Trzeba podkreślić jednoznacznie, że starcie zbrojne dwóch potęg militarnych na obszarze Polski /nie tylko/ byłoby równoznaczne z zagładą kraju, nawet jeśli działania bojowe byłyby prowadzone bez stosowania broni masowego rażenia. W działaniach koalicyjnych nasze siły zbrojne miałyby wyznaczony określony pas obrony. Na początku wojny musiałyby jednak działać samodzielnie, podobnie do opisu zawartego w senariuszu 1 i 2.

#### 4. ZAŁOŻENIA , ZASADY , ELEMENTY OPERACJI SIŁ POWIETRZNYCH

W kontekście teoretycznym można przyjąć następujące założenia /interpretacje/ dotyczące podstawowych pojęć w zakresie operacji Sił Powietrznych.

Należy przyjąć, że działania całych Sił Zbrojnych RP to działania strategiczne, w których istotną rolę spełnia zaangażowanie i współdziałanie wszystkich rodzajów sił zbrojnych - wojsk lądowych, sił powietrznych i marynarki wojennej.

Podstawową formą działań strategicznych jest strategiczna operacja obronna lub kampania obronna.

Działania operacyjne prowadzą rodzaje sił zbrojnych. Z tego punktu widzenia wyróżnia się operacje powietrzne, lądowe i morskie. Mogą to być oddzielne /samodzielne/ operacje lub elementy /etapy/ strategicznej operacji obronnej całych sił zbrojnych.

Podstawową formą działań bojowych Sił Powietrznych są operacje powietrzne - obronne i zaczepne. Są one ściśle powiązane z działaniami /operacyjnymi/ wojsk lądowych i marynarki wojennej. Natomiast walkę o przewagę w powietrzu w początkowym okresie wojny należy uznać za szczególny rodzaj operacji, w której Siły Powietrzne spełniają wiodącą rolę lub prowadzą ją samodzielnie.

Za B.Balcerowiczem należy uznać, że dla współczesnej obrony militarnej Polski najważniejsze są następujące wnioski, będące swoistymi postulatami:

1. Przetrawanie uderzeń lotniczo-rakietowych agresora /nie dać się zniszczyć/ jest podstawowym celem współczesnej obrony, bez osiągnięcia którego mało prawdopodobne jest kontynuowanie walki.

2. Zdolność do uderzeń ogniowych, zwłaszcza lotniczo-rakietowych /odwetowych/ jest istotnym warunkiem skuteczności obrony, a także wiarygodnym czynnikiem odstraszania militarnego.

3. Manewr wojskami i środkami walki w obronie będzie coraz bardziej utrudniony i ryzykowny / o ile w ogóle będzie możliwy/, szczególnie w warunkach dużej przewagi przeciwnika w powietrzu.

Wszystkie te wnioski odnoszą się wprost do znaczenia operacji Sił Powietrznych w kampanii obronnej. Muszą one bowiem spełniać rolę zarówno tarczy, jak i miecza /obrona powietrzna i lotnicze uderzenia odwetowe/ oraz tworzyć warunki działań innym rodzajom sił zbrojnych / np. warunki manewru wojskami/.

Założenia i zasady operacji Sił Powietrznych wynikają wprost z istoty doktryny obronnej i celów strategii militarnej.

Doktryna obronna RP zakłada, że nasze Siły Zbrojne będą walczyły tylko z takim przeciwnikiem, który dokona agresji na terytorium naszego kraju. Celem walki zbrojnej będzie niedopuszczenie do utraty terytorium oraz zachowanie niepodległości i suwerenności Polski. W związku z tym przyjmuje się, że w razie wojny na szeroką skalę pierwszymi /początkowymi/ operacjami, jakie będą prowadziły Siły Zbrojne RP będą operacje obronne zorganizowane w formie strategicznej operacji obronnej /SOO/ lub /wg.S.Kozieja/ kampanii obronnej.

Ocenia się, że początkowy okres wojny obronnej może być klasyczny i poświęcony będzie wywalczeniu przewagi w powietrzu. Przewaga ta stanowi bowiem jeden z podstawowych warunków rozbitcia przeciwnika i osiągnięcia powodzenia w operacjach prowadzonych

na lądzie i morzu. Przewiduje się zatem, że nieprzyjaciel rozpocznie agresję przeciwko naszemu krajowi natarciem radioelektro-  
nicznym oraz uderzeniami lotnictwa i rakiet. W razie zaś agresji  
dokonanej przez bardzo silnego nieprzyjaciela trzeba się liczyć  
ze zmasowanymi uderzeniami ŚNP na nasze terytorium. Działania  
te z zasady zorganizowane będą w formie powietrznej operacji  
zaczepnej. Jej zasadniczym celem będzie wywalczenie w krótkim  
czasie przewagi w powietrzu.

Główny wysiłek w tej operacji, zwłaszcza w jej początkowym  
okresie, nieprzyjaciel prawdopodobnie skupi na niszczeniu lotni-  
ctwa na lotniskach i w powietrzu, zwalczaniu naziemnych środków  
systemu OP, niszczeniu oddziałów rakiet i innych dalekonośnych  
środków ogniowych, wykonywaniu uderzeń na bazy i porty morskie  
oraz obezwładnianiu systemu kierowania państwem i dowodzenia  
wojskami szczebla strategicznego i operacyjnego.

Po osiągnięciu zasadniczego celu operacji lub w trakcie jego  
osiągania /t.j. walki o przewagę w powietrzu/ można oczekiwać,  
że obiektami uderzeń w powietrznej operacji zaczepnej nieprzyja-  
ciela mogą być również lądowe i morskie zgrupowania obronne,  
odwody operacyjne i strategiczne, wybrane węzły komunikacyjne,  
zakłady zbrojeniowe i inne obiekty determinujące potencjał obronny  
RP.

Siły Zbrojne zostaną więc zmuszone do przeciwstawienia się  
tym zamiarom nieprzyjaciela. Można to będzie osiągnąć w wyniku  
skutecznego odpierania zmasowanych nalotów lotnictwa nieprzyja-  
ciela i niszczenia jego najistotniejszych obiektów rozmieszczonych  
na ziemi i morzu. Działania te, ze względu na zaangażowanie wszy-  
stkich rodzajów sił zbrojnych i różnych wojsk, zorganizowane

będą z reguły w formie powietrznej operacji obronnej. Będzie to więc pierwsza operacja prowadzona w ramach obrony /kampanii/ strategicznej, w której wezmą udział nasze siły zbrojne.

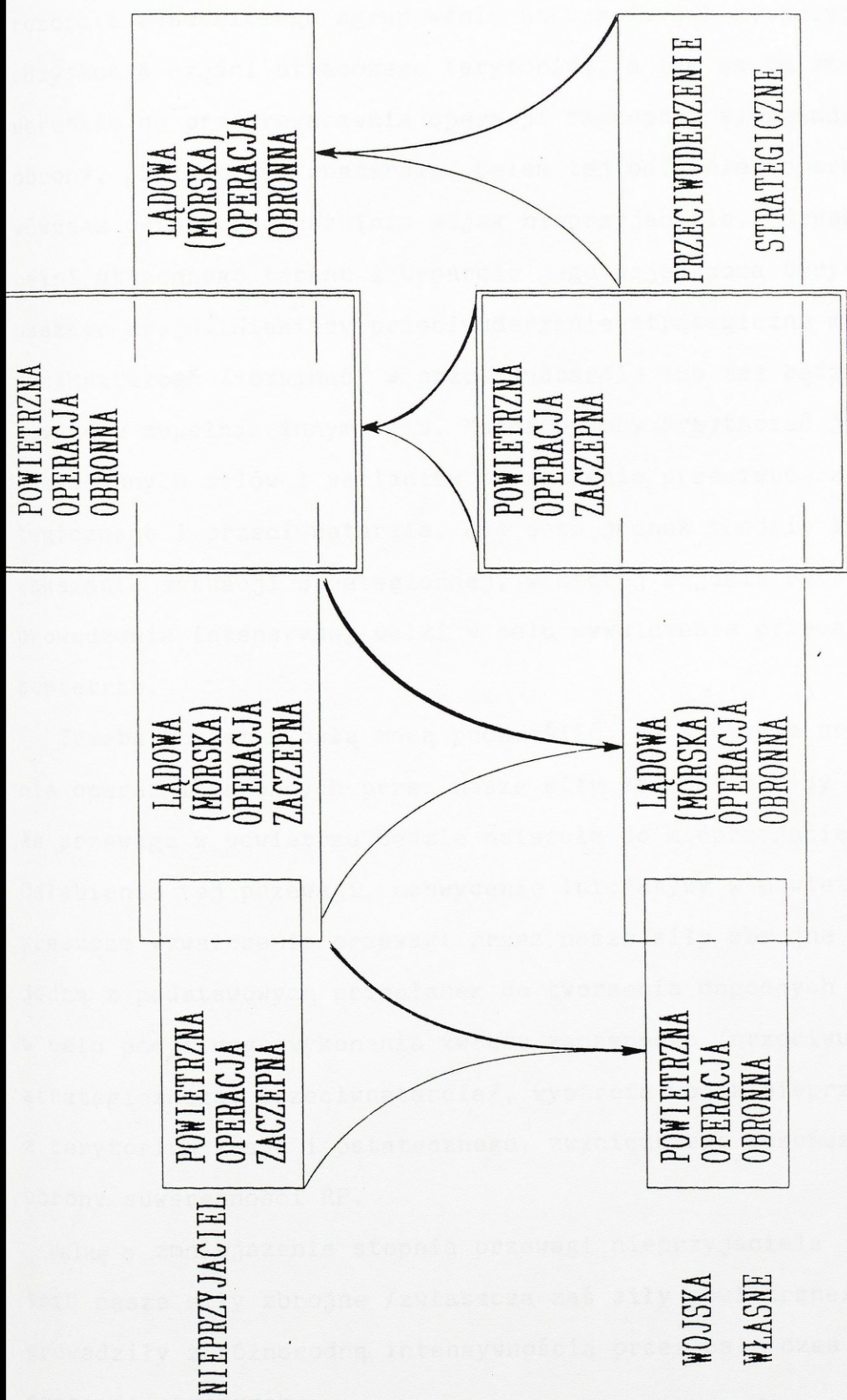
Należy zakładać, że po zakończeniu działań w powietrznej operacji zaczepnej lub w trakcie prowadzenia tej operacji /lecz raczej po wywalczeniu przewagi w powietrzu/ nieprzyjaciel przejdzie zgrupowaniami uderzeniowymi do prowadzenia operacji zaczepnych na lądzie i morzu. Ich celem może być pobicie naszych sił zbrojnych i osiągnięcie militarnego celu działań wojennych. A zatem zostaniemy zmuszeni do prowadzenia lądowej i morskiej operacji obronnej. Są to więc kolejne operacje, jakie będą wchodziły w skład strategicznej operacji obronnej.

Najbardziej zdecydowanym celem lądowej i morskiej operacji obronnej będzie zmniejszenie przewagi nieprzyjaciela w siłach i środkach, załamania natarcia jego zasadniczych zgrupowań uderzeniowych i wreszcie - w wyniku wykonania zdecydowanego zwrotu zaczepnego /przeciwuderzenia strategicznego/ - wyparcia wojsk agresora poza terytorium RP.

Przebieg strategicznej operacji obronnej w wariacie dotychczas prezentowanym obrazuje rys.14. Pokazano na nim także powietrzną operację zaczepną wojsk własnych.

Z analizy możliwego przebiegu obrony strategicznej RP wynikają jednak różnorodne uwarunkowania operacyjne, które powinny być uwzględnione zarówno w teorii, jak i w praktyce ćwiczebnej naszych sił zbrojnych, a zwłaszcza lotnictwa.

Nie można bowiem wykluczyć, że celem przeciwuderzenia strategicznego /rozumianego jako etap lądowej operacji obronnej/ będzie



Rys. 14. Przebieg obrony strategicznej RP

rozbicie zasadniczego zgrupowania uderzeniowego nieprzyjaciela i odzyskania części utraconego terytorium, a tym samym stworzenie warunków do przeprowadzenia operacji zaczepnej wyprowadzonej z obrony, czyli przeciwnatarcia. Celem tej ostatniej operacji będzie wówczas ostateczne rozbicie wojsk nieprzyjaciela, odzyskanie w pełni utraconego terenu i wyparcie jego wojsk poza terytorium naszego kraju. Niekiedy przeciwuderzenie strategiczne może się przekształcać /rozwinąć/ w przeciwnatarcie lub też będzie realizowane w zupełnie innym celu. Można byłoby przytaczać jeszcze wiele innych celów i wariantów prowadzenia przeciwuderzenia strategicznego i przeciwnatarcia. Nie o to jednak chodzi, lecz o wskazanie sytuacji strategicznej, w której zajdzie potrzeba prowadzenia intensywnej walki w celu wywalczenia przewagi w powietrzu.

Trzeba bowiem z całą mocą podkreślić, że w czasie prowadzenia operacji obronnych przez nasze siły zbrojne musimy oczekiwać, że przewaga w powietrzu będzie należała do nieprzyjaciela. Osłabienie tej przewagi, uchwycenie inicjatywy w powietrzu i wreszcie wywalczenie przewagi przez nasze siły zbrojne jest zaś jedną z podstawowych przesłanek do tworzenia dogodnych warunków w celu pomyślnego wykonania zwrotu zaczepnego /przeciwuderzenia strategicznego, przeciwnatarcia/, wyparcia wojsk nieprzyjaciela z terytorium kraju i ostatecznego, zwycięskiego zakończenia obrony suwerenności RP.

Walkę o zmniejszenie stopnia przewagi nieprzyjaciela w powietrzu nasze siły zbrojne /zwłaszcza zaś siły powietrzne/ będą prowadziły z różnorodną intensywnością przez cały czas trwania operacji obronnych.

Jeśli jednak będziemy odpierać agresję silniejszego nieprzyjaciela, to z reguły przewagę w powietrzu będzie można osiągnąć tylko w wyniku skutecznie przeprowadzonej powietrznej operacji zaczepnej. Będzie ona poprzedzała wykonanie przeciwnatarcia strategicznego lub przeciwnatarcia.

W konkluzji należy podkreślić, że obronna kampania Sił Zbrojnych RP może składać się także z dwóch rodzajów operacji strategicznych:

- pierwszej, obejmującej powietrzną, lądową i morską operację obronną, czyli uogólniając - obejmującą strategiczną operację obronną;

- drugą, zawierającą powietrzną operację zaczepną i przeciwnatarcie, czyli strategiczną operację zaczepną.

Zostało to zobrazowane na rys. 15.

Zaznaczyć wypada, że w dokumentach oficjalnych nie przewiduje się prowadzenia powietrznej operacji zaczepnej i przeciwnatarcia. Zakłada się bowiem, że w warunkach autonomii militarnej, odpierając agresję silniejszego nieprzyjaciela nasze siły zbrojne nie będą w stanie samodzielnie przeprowadzać skutecznych operacji zaczepnych wyprowadzanych z obrony. Będą one możliwe do zrealizowania dopiero w wyniku wsparcia koalicyjnego /sojuszniczego/.

Nie zwalnia nas to jednak z teoretycznej wiedzy na temat organizacji i prowadzenia powietrznej operacji zaczepnej i przeciwnatarcia, a także z praktycznego rozgrywania epizodów z tej problematyki w czasie ćwiczeń operacyjnych i strategicznych. Wojsko, w tym zwłaszcza siły powietrzne, muszą być bowiem przygotowane do działań w każdej sytuacji operacyjnej i strategicznej,



w tym takiej, której nie przewiduje się w założeniach doktrynalnych. Zwłaszcza, że nie można przecież wykluczyć konfliktu zbrojnego z nieprzyjacielem, który ma porównywalne siły zbrojne lub nawet słabsze od naszych.

Z tych właśnie powodów istotne są zasady użycia i działania bojowe Sił Powietrznych w powietrznej, lądowej i morskiej operacji obronnej, a następnie w powietrznej operacji zaczepnej i w przeciwnatarciu. Z uwagi na przyjęte uogólnienia i ograniczenia badawcze przedstawione zostaną jedynie najistotniejsze zagadnienia dotyczące udziału SP we wskazanych operacjach, prowadzonych w obronie suwerenności i niepodległości naszego państwa.

Jak już wspomniano, pierwszą operacją prowadzoną w ramach obrony strategicznej może być powietrzna operacja obronna. Cele tej operacji definiowane są często bardzo zdecydowanie i jednoznacznie. Podaje się bowiem, że celem tej operacji będzie załamanie, a niekiedy nawet zerwanie powietrznej operacji zaczepnej nieprzyjaciela oraz zachowanie pełnej zdolności bojowej własnych sił zbrojnych do prowadzenia działań w kolejnych operacjach /etapach/ obrony strategicznej.

Tak ambitne cele prowadzenia powietrznej operacji obronnej, w warunkach autonomii militarnej Polski i konfliktu zbrojnego z silniejszym nieprzyjacielem, są wręcz nierealne do osiągnięcia. Trzeba to wyraźnie i głośno artykułować. Z przeprowadzonych analiz wynika, że w operacji takiej powinno się dążyć przede wszystkim do utrudnienia nieprzyjacielowi wywalczenia przewagi w powietrzu w skali strategicznej /w naszym rozumieniu tej skali/, zachowania względnej swobody działań ocalałego lotnictwa własnego,

a także zachowania żywotności bojowej najważniejszych zgrupowań sił powietrznych, wojsk lądowych i marynarki wojennej oraz najistotniejszych elementów systemu kierowania państwem i siłami zbrojnymi do udziału w tej i w następnych operacjach o charakterze obronnym.

Aby zrealizować takie założenia powietrznej operacji obronnej, niezbędne będzie m.in. obronno-zaczące i zaskakujące przeciwnika użycie własnych sił /zwłaszcza sił powietrznych, WRiA, wojsk WRE i OPL/, łagodzenie i szybkie likwidowanie skutków uderzeń z powietrza oraz skuteczne niszczenie sił i środków nieprzyjaciela w powietrzu, na ziemi i morzu.

W powietrznej operacji obronnej, jak już wspomniano, biorą udział wszystkie rodzaje sił zbrojnych i większość rodzajów wojsk. A zatem będzie to operacja organizowana na szczeblu centralnym / w Naczelnym Dowództwie Sił Zbrojnych RP/. Szczególna jednak rola i największy zakres zadań do wykonania przypada Siłom Powietrznym. One bowiem są najbardziej predystynowane do realizacji dwóch grup zadań o znaczeniu strategicznym, stanowiących o istocie tej operacji.

Do podstawowych zadań realizowanych w powietrznej operacji obronnej należy:

- po pierwsze, zwalczanie ŚNP nad terytorium kraju wykonywane w ramach osłony przed rozpoznaniem i uderzeniami z powietrza zgrupowań obronnych wojsk lądowych i marynarki wojennej, dowództw operacyjnych i strategicznych, lotnisk, stanowisk dowodzenia, baz i portów morskich, ważnych węzłów komunikacyjnych i przepraw wodnych oraz najważniejszych ośrodków administracyjnych i obiektów gospodarki narodowej;

- po drugie, zwalczanie lotnictwa na lotniskach, dalekonośnych systemów broni precyzyjnego rażenia, systemów OP, WRE i dowodzenia wojskami oraz innych najistotniejszych obiektów nieprzyjaciela rozmieszczonych w głębi jego terytorium.

A zatem powietrzna operacja obronna składać się powinna z dwóch równocześnie i przemiennie realizowanych rodzajów działań:

- defensywnych /obronnych/, zasadniczych w tej operacji, polegających na niszczeniu ŚNP w powietrzu siłami OP oraz OPL wojsk lądowych i marynarki wojennej;

- ofensywnych /zaczepnych/, w których będą niszczone wybrane /najistotniejsze/ obiekty nieprzyjaciela rozmieszczone w głębi jego terytorium /ugrupowania bojowego/.

Takie założenia prowadzenia powietrznej operacji obronnej wskazują, że musi w niej niezwykle aktywnie uczestniczyć lotnictwo. Jego udział w operacji zapewnia bowiem realizowanie zamiarów dotyczących zarówno działań defensywnych, jak i zwalczania obiektów zaliczanych do pierwszej kolejności rażenia /czyli działań ofensywnych/.

Cele działań bojowych Sił Powietrznych w powietrznej operacji obronnej wynikają z ogólnego celu tej operacji, celów prowadzenia kampanii strategicznej i generalnych zamiarów obrony kraju.

Cele te, w wymiarze rzeczowym, przestrzennym i czasowym są zobrazowane na rys. 16.

Praktyczną egzemplifikacją tak formułowanych celów będzie wykonanie wielu różnorodnych zadań przez lotnictwo. Ze względu na znaczenie strategiczne można je podzielić na: walkę o utrudnienie nieprzyjacielowi wywalczenia przewagi w powietrzu; osłabienie

## CELE DZIAŁAŃ BOJOWYCH SIŁ POWIETRZNYCH W POWIETRZNEJ OPERACJI OBRONNEJ

W wymiarze rzeczowym - zadanie nieprzyjacielowi takich strat w siłach powietrznych oraz w wybranych obiektach o znaczeniu strategiczno-operacyjnym i w infrastrukturze państwa, aby utrudnić mu wywalczenie przewagi w powietrzu, dezorganizować kierowanie państwem i siłami zbrojnymi, a także ograniczyć możliwości dalekonośnego oddziaływania ogniowego na terytorium naszego kraju; tym samym tworzyć warunki do skutecznego prowadzenia lądowych i morskich operacji obronnych.

W wymiarze przestrzennym - niszczenie ŚNP w powietrzu nad całym obszarem kraju oraz przeniesienie destrukcyjnych działań (uderzeń ogniowych) na terytorium nieprzyjaciela (zwalczanie obiektów rozmieszczonych na jego obszarze już od początkowych chwil działań zbrojnych) do głębokości 200 - 300 km.

W wymiarze czasowym - skłonienie (zmuszenie) nieprzyjaciela do skorygowania (zweryfikowania) swoich zamiarów (planów) dotyczących prowadzenia operacji zaczepnych w wymiarze powietrznym, lądowym i morskim, a tym samym zyskanie czasu niezbędnego do likwidacji skutków uderzeń z powietrza oraz ugrupowania (przegrupowania) obronnego wojsk lądowych, marynarki wojennej i naziemnych środków systemu OP.

jego potencjału militarnego; niszczenia infrastruktury państwowej; prowadzenia rozpoznania i transportu powietrznego.

Walka o utrudnienie nieprzyjacielowi wywalczenia przewagi w powietrzu jest podstawowym zadaniem Sił Powietrznych w powietrznej operacji obronnej. Zadanie to będzie realizowane zarówno w działaniach defensywnych, jak i ofensywnych prowadzonych w operacji.

W działaniach defensywnych wykorzystywane będzie LM ze składu Korpusów OP i BL MW. Prowadzą one działania w systemie OP, w ścisłym współdziałaniu z naziemnymi środkami OP i OPL wojsk oraz ze środkami przeciwlotniczymi MW. LM będzie niszczyło w powietrzu ŚNP wykonujące naloty na terytorium kraju i w strefę operacyjną MW.

W działaniach ofensywnych podstawową rolę w walce o przewagę w powietrzu odgrywać będzie LMB ze składu KL. Zwalcza ono lotnictwo przeciwnika na lotniskach, niszczy bazy lotnicze, obezwładnia SD lotnictwem i OP, a także w ramach zabezpieczenia działań własnych zwalcza pododdziały rakiet przeciwlotniczych, środki obiektowej OPL oraz posterunki wykrywania i naprowadzania LM nieprzyjaciela.

W ograniczonym zakresie do rozbijania środków OP i OPL wojsk ugrupowanych w pierwszym rzucie nieprzyjaciela i rozmieszczonych na kierunkach / w korytarzach/ przelotu LMB i LR można także wykorzystywać śmigłowce bojowe. Powinny one ponadto zwalczać w powietrzu mało manewrowe i wolno latające cele /bezpilotowe aparaty latające i śmigłowce uzbrojone/, jeśli nieprzyjaciel będzie je stosował w powietrznej operacji zaczepnej.

Przewidywać trzeba również konieczność ciągłej gotowości LMB i LR do prowadzenia wymuszonych /obronnych/ walk powietrznych oraz w sytuacjach wyjątkowych /np. uniemożliwiających wykonanie uderzenia odwetowego/użycie tych rodzajów lotnictwa do działań w systemie OP /tj. niszczenia celów powietrznych nad obszarem kraju/. Podobnie jak do czasu wprowadzenia samolotów wielozadaniowych, LM ze składu Korpusów OP musi osłaniać zgrupowania lotnictwa uderzeniowego i rozpoznawczego wykonujące zadania w głębi terytorium przeciwnika. Tylko bowiem stosując przemyślane, zaskakujące i różnorodne działania można skutecznie utrudniać nieprzyjacielowi wywalczenie przewagi w powietrzu w skali strategicznej.

W działaniach ofensywnych w powietrznej operacji obronnej KL powinien również niszczyć system dowodzenia siłami zbrojnymi i kierowania państwem nieprzyjaciela, zwalczać dalekonośne środki oddziaływania ogniowego, obezwładniać pododdziały WRE, a także wykonywać uderzenia na wybrane obiekty jego infrastruktury. Niekiedy celowe będzie również zwalczanie zgrupowań lądowych i morskich przygotowanych do operacji zaczepnych. A zatem będą to zadania związane z osłabieniem potencjału militarnego i infrastruktury nieprzyjaciela.

Lotnictwo rozpoznawcze w działaniach ofensywnych w powietrznej operacji obronnej prowadzi rozpoznanie bezpośrednie i kontrolne na rzecz LM i rakiet operacyjno-tktycznych. Częścią wysiłku, znad własnego terenu, wykonuje także wstępne rozpoznanie radioelektroniczne środków radiolokacyjnych systemu OP nieprzyjaciela.

Jednak większością wysiłku LR KL i MW powinno śledzić przegrupowanie wojsk nieprzyjaciela i rejonów ich koncentracji, obserwować lądowe i morskie zgrupowania uderzeniowe oraz rozpoznawać inne obiekty, których położenie jest potrzebne do powzięcia /skorygowania/ decyzji o użyciu wojsk i sił floty w kolejnych operacjach. Będą to więc działania prowadzone w trakcie powietrznej operacji obronnej, ale już na korzyść lądowej i morskiej operacji obronnej.

Zakres użycia pozostałych rodzajów lotnictwa może być bardzo różny. W znacznej mierze na ich użycie będzie wywierała wpływ sytuacja strategiczna, jaka ukształtuje się w toku prowadzenia powietrznej operacji obronnej.

Należy jednak przewidywać, bez względu na rozwój sytuacji operacyjnej, szerokie wykorzystanie lotnictwa transportowego. Musi ono bowiem przyspieszać rozśrodkowanie oddziałów lotnictwa bojowego ich manewry lotniskowe w toku prowadzenia operacji. Będzie ono również dowoziło do baz lotniczych rakiety, bomby i inne środki rażenia, a także części zamienne, paliwo i inne środki materiałowe. Wskazany jest również transport powietrzny specjalistycznych pododdziałów wyznaczonych do szybkiej likwidacji skutków uderzeń ŚNP nieprzyjaciela /np. sił wydzielonych do rozminowania dróg startowych i przywracania zdolności eksploatacyjnych lotnisk/.

W czasie prowadzenia operacji LT będzie ponadto przewoziło obsady SD na nowe punkty wojennego systemu dowodzenia, dowoziło głowice do Wojsk raketowych i przeciwlotniczych, części zamienne

do batalionów radiotechnicznych, a także wykonywało zadania na rzecz następnych /lądowej i morskiej/ operacji obronnych. W ramach tych ostatnich zadań samoloty i śmigłowce transportowe będą przewoziły siły szybkiego reagowania i wojska w rejony przewidywanych działań bojowych, dowoziły środki materiałowe, a także przerzucały grupy specjalne w głąb terytorium nieprzyjaciela.

Śmigłowce przystosowane do minowania narzutowego mogą już w tym czasie minować teren na prawdopodobnych głównych kierunkach uderzeń wojsk nieprzyjaciela i w lukach /nieobsadzonych przez wojska rejonach/ występujących w ugrupowaniu wojsk własnych. Natomiast śmigłowce z wytwornicami dymów mogą zadymiać najważniejsze przeprawy i węzły komunikacyjne oraz bazy morskie i wojska na drogach przegrupowania i w rejonach koncentracji. Samoloty patrolowe z BL MW powinny zaś obserwować ruchy okrętów nieprzyjaciela w strefie odpowiedzialności MW.

W sumie zakres udziału rodzajów lotnictwa w powietrznej operacji obronnej jest zróżnicowany. Największy zakres zadań i najważniejszych z punktu widzenia osiągnięcia celów operacji realizuje lotnictwo bojowe, a zwłaszcza LM i LMB. Pozostałe rodzaje lotnictwa wykonują zadania o charakterze usługowym i zabezpieczającym, w tym w znacznym zakresie już na korzyść operacji następnych.

Warunki działań Sił Powietrznych w powietrznej operacji obronnej będą trudne. Najtrudniejsze wystąpią w razie niespodziewanej agresji nieprzyjaciela i zaskoczenia naszych sił zbrojnych w dyslokacji czasu pokojowego / bez zrealizowania wszystkich przedsięwzięć okresu zagrożenia wybuchem działań wojennych/.

W sytuacji takiej oddziały i związki lotnictwa oraz OP będą zmuszone do niemal lawinowego realizowania wielu przedsięwzięć. Najważniejsze z nich polegały będą na udziale załóg dyżurnych WR, LM LMB i LR, a następnie pozostałych /ocalałych/ sił tych pułków w odpieraniu pierwszego zmasowanego nalotu ŚNP w systemie OP. Inne najistotniejsze czynności będą obejmowały wyjście spod uderzeń nieprzyjaciela z powietrza i rozśrodkowanie sił, rozwinięcie mobilizacyjne i operacyjne oraz osiągnięcie gotowości do działań defensywnych i ofensywnych w powietrznej operacji obronnej.

Korzystniejsze warunki będą istniały w razie zrealizowania przedsięwzięć okresu zagrożenia, osiągnięcia pełnej gotowości do udziału w powietrznej operacji obronnej i rozśrodkowania sił przed rozpoczęciem działań wojennych. Zaistnieje wówczas sytuacja umożliwiająca zorganizowane działania naziemnych środków OP i wylot LM do odpierania pierwszego nalotu ŚNP, wykonanie uderzenia odwetowego w celu niszczenia obiektów rozmieszczonych w głębi terytorium nieprzyjaciela, a także przystąpienia do szybkiej likwidacji skutków uderzeń ŚNP na lotniska bazowania i inne elementy ugrupowania operacyjnego sił powietrznych.

Bez względu jednak na sytuację nieprzyjaciela, prowadząc powietrzną operację zaczepną, będzie dążył do wywalczenia przewagi w powietrzu głównie poprzez rozbijanie systemu OP na wybranych kierunkach oraz niszczenie naszego lotnictwa na lotniskach i w powietrzu.

Wszystkie jednostki OP i lotnictwa muszą więc być stale

przygotowane do wychodzenia spod uderzeń nieprzyjaciela z powietrza, prowadzenia walk powietrznych, natomiast etatowe środki OPL do osłony lotnisk.

Przewidywane niszczenie lotnisk zmusi oddziały lotnictwa do systematycznego przebazowywania, doraźnego wykorzystywania lotnisk manewru i DOL. Często może zajść potrzeba okresowego wykorzystania przez różne siły lotnictwa tego samego /sprawnego eksploatacyjnie/ lotniska. Warunki te utrudniają zabezpieczenie działań bojowych lotnictwa, wydłużają czas odtwarzania gotowości bojowej do kolejnych wylotów, stwarzają trudności w sprawnym organizowaniu działań i dowodzeniu oddziałami lotnictwa. Jednocześnie zmuszą do ciągłego przywracania zdolności eksploatacyjnej lotnisk i likwidacji innych skutków uderzeń z powietrza.

Bardzo trudne warunki będą istniały w czasie odpierania zamasowanych i ześrodkowanych nalotów lotnictwa nieprzyjaciela w systemie OP. Należy bowiem oczekiwać, że nieprzyjaciel będzie stanowił radioelektroniczne i ogniowe obezwładnianie systemu rozpoznania, naprowadzania i dowodzenia oraz ogniowe niszczenie pododdziałów rakiet przeciwlotniczych. Utrudni to, a często wręcz uniemożliwi utrzymywanie współdziałania LM z naziemnymi środkami OP, ograniczy możliwości dowodzenia myśliwcami z ziemi i wymusi ich działania samodzielne. Jeśli zaś uwzględni się możliwości wykorzystywania przez nieprzyjaciela powietrznego systemu dalekiego wykrywania i naprowadzania swojego LM, to okaże się, że nasze samoloty myśliwskie działając nad własnym terytorium mogą mieć trudniejsze warunki działań jak wykonujące naloty ŚNP.

Jeszcze bardziej skomplikowane warunki mogą istnieć w czasie działań ofensywnych prowadzonych w powietrznej operacji obronnej. Rozpoznanie i zwalczanie obiektów pierwszej kolejności rażenia oznaczało będzie bowiem konieczność realizacji zadań, co najmniej w pierwszym uderzeniu, w warunkach nie naruszonego i znajdującego się w pełnej gotowości do zwalczania celów powietrznych systemu OP nieprzyjaciela. W trakcie prowadzenia operacji działania te będą natomiast realizowane w warunkach uchwycenia przez nieprzyjaciela inicjatywy i przewagi w powietrzu.

Zmniejszeniu strat grup LMB i LR, realizujących działania w warunkach silnego przeciwdziałania systemu OP nieprzyjaciela będzie sprzyjało m.in. wykonywanie zadań na małych wysokościach, możliwie najkrótszy czas przebywania lotnictwa nad terenem agresora, skuteczne obezwładnianie ogniowe i radioelektroniczne jego systemu OP, tworzenie ugrupowań, które będą "zatykały" kanały celowania i naprowadzania OP, działania demonstracyjne i inne, a także osłona w powietrzu wykonywana przez własne LM.

Należy jednak się liczyć z bardzo trudnymi warunkami działań LM osłaniającego grupy samolotów LR i LMB przed atakami lotnictwa nieprzyjaciela. Duże odległości działań spowodują, że pozostanie niewielki zapas paliwa na prowadzenie walk powietrznych.

Loty na małej wysokości i natarcie radioelektroniczne nieprzyjaciela sprawi, że niemożliwe będzie naprowadzanie LM na cele powietrzne. Wymusi to działania sposobem samodzielnego poszukiwania oraz wymiatania, co obniży skuteczność osłony, a będzie absorbowało duże siły LM. Osłabi to jednocześnie trwałość systemu własnej OP.

Warunki działań ofensywnych lotnictwa mogą ulec poprawie, jeśli będziemy posiadali samoloty WRE, przystosowane do grupowej osłony radioelektronicznej oraz samoloty dalekiego wykrywania celów powietrznych i naprowadzania LM na lotnictwo nieprzyjaciela.

W czasie prowadzenia powietrznej operacji obronnej LM, będąc najbardziej manewrowym środkiem OP, zdecydowaną większość swoich zadań będzie wykonywało nad terytorium kraju. Jego użycie, realizowane zgodnie z decyzjami operacyjnymi dowódcy Sił Powietrznych i dowódców Korpusów OP, ma zapewnić koncentrowanie wysiłku na głównych kierunkach operacyjno-powietrznych /zasadniczych kierunkach nalotów celów powietrznych/. Równocześnie musi ono ciągle być przygotowane do doraźnego przenoszenia wysiłków na inne kierunki, w celu blokowania przestrzeni powietrznej, której nie są w stanie bronić pododdziały rakiet przeciwlotniczych /np. w rezultacie ich zniszczenia lub obezwładnienia radioelektronicznego/.

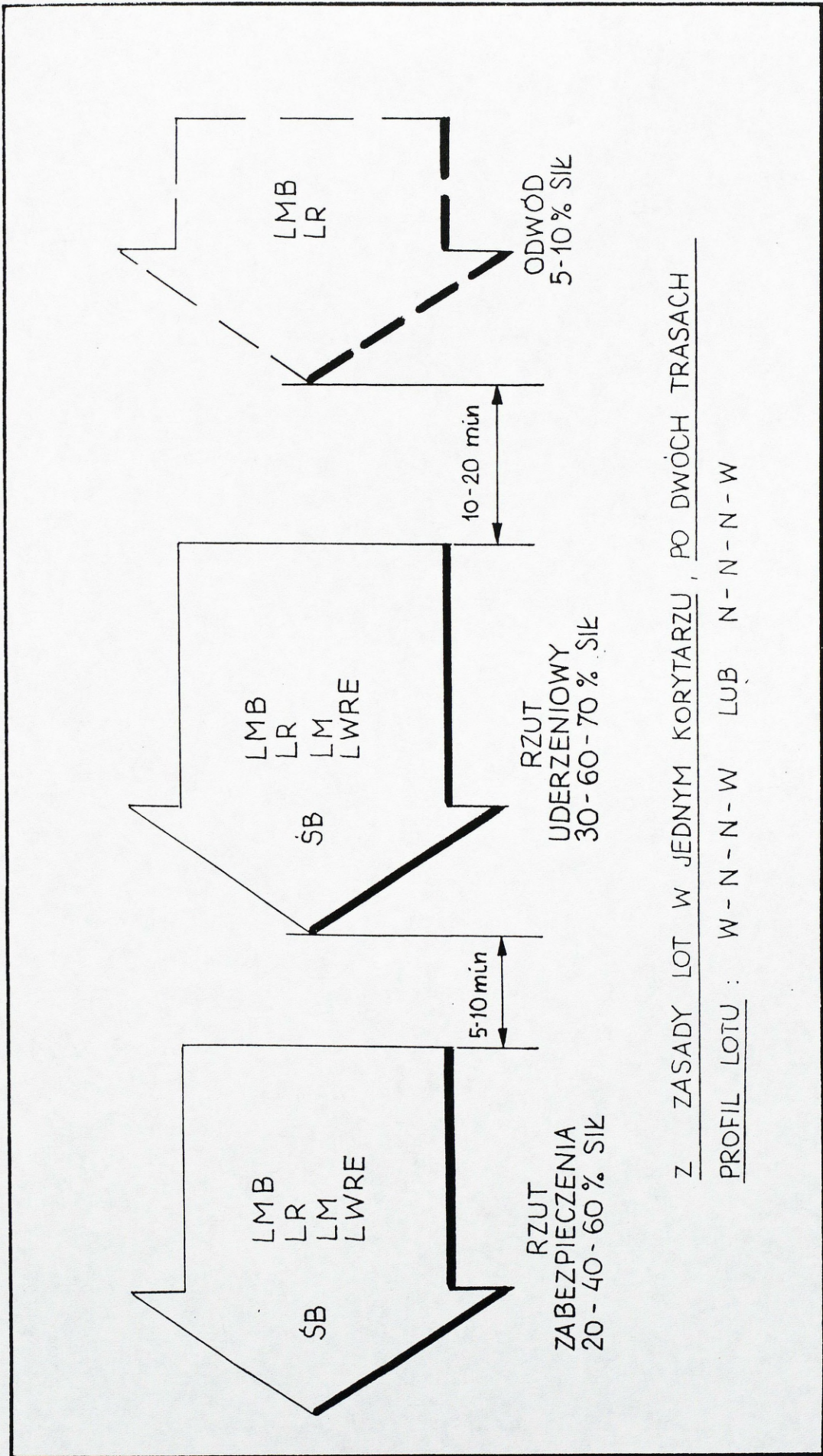
Prowadząc manewrowe, aktywne i zaczepne walki powietrzne LM musi dążyć przede wszystkim do rozbijania najważniejszych zgrupowań lotnictwa uderzeniowego nieprzyjaciela oraz niszczenia LMB i samolotów WRE. Główny zaś wysiłek obrony powietrznej celowo jest koncentrować na tych obiektach, które są najcenniejsze w tej fazie konfliktu zbrojnego, a zatem na osłonie: LMB w czasie odtwarzania gotowości bojowej, przegrupowujących się wojsk operacyjnych, drugich rzutach i odwodach strategicznych, bazach i portach morskich oraz oddziałach rakiet operacyjno-taktycznych, systemie dowodzenia szczebla strategiczno-operacyjnego i kierowania państwem.

Specyficzne warunki spowodują, że oddziały LM będą często prowadziły samodzielne działania w określonych sektorach, z reguły na małych wysokościach i najczęściej dużymi grupami samolotów. Wymagać to będzie stosowania odpowiedniej do sytuacji taktyki wykonywania zadań, niejednokrotnego prowadzenia grupowych walk powietrznych i szczególnych predyspozycji pilotów samolotów myśliwskich, a zwłaszcza dowódców grup. Muszą to być świetnie wyszkoleni oficerowie, wysokiej klasy profesjonaliści, o dużej fantazji i wyraźnie aktywnych /niekiedy wręcz agresywnych/ cechach charakteru. Od ich postawy bowiem w znacznej mierze zależeć będzie dalszy przebieg strategicznej operacji obronnej.

Korpus Lotniczy realizuje działania ofensywne w postaci uderzeń odwetowych. Działania te celowo jest wykonywać jednoczesnymi wylotami LMB i LR /osłanianych przez LM/, w czasie których są rozpoznawane i zwalczane obiekty pierwszej kolejności rażenia sposobem zmasowanego /ześrodkowanego/ uderzenia. Najkorzystniejsze byłoby, aby uderzenia odwetowe lotnictwa były elementami zmasowanych uderzeń ogniowych, realizowanych wspólnie z uderzeniami rakiet, ogniem artylerii i działalnością zakłócającą prowadzoną przez pododdziały WRE. Można wówczas oczekiwać najlepszych rezultatów, gdyż działalność innych wykonawców będzie ułatwiała lotnictwu pokonywanie systemu OP nieprzyjaciela.

Uderzenia odwetowe lotnictwa, wykonywane jako uderzenia zmasowane, składało się będzie w powietrzu z dwóch, a niekiedy i z trzech rzutów. Obrazuje to rys. 17.

Do pierwszego rzutu - rzutu zabezpieczenia - celowo



Rys. Ugrupowanie operacyjne lotnictwa w uderzeniu zmasowanym

jest wydzielać grupy: LMB przeznaczone do zwalczania obiektów naziemnych systemu OP i OPL wojsk oraz niszczenia LM nieprzyjaciela na lotniskach; LM wyznaczone do tego i kolejnego rzutu oraz wymiatania myśliwców nieprzyjaciela i samolotu wczesnego wykrywania i naprowadzania; LR przewidziane do rozpoznania bezpośredniego obiektów uderzeń, rozpoznania kontrolnego uderzeń wojsk raketowych i rozpoznania na korzyść kolejnego uderzenia rakiet; demonstracyjne; samolotów WRE /gdyby były w lotnictwie/ do obezwładniania systemu wykrywania i dowodzenia ; mogą być także grupy śmigłowców bojowych wydzielone do niszczenia środków OP rozmieszczonych w pierwszej linii ugrupowania nieprzyjaciela.

Rzut drugi - uderzeniowy - wykonuje lot w tym samym korytarzu, z reguły kilka minut za rzutem pierwszym i obejmuje zasadnicze siły lotnictwa uczestniczącego w uderzeniu zmasowanym. Wykorzystuje on rezultaty działań rzutu zabezpieczającego i siłami LMB zwalcza lotnictwo na lotniskach, niszczy lotniska oraz inne obiekty pierwszej kolejności rażenia. W skład tego rzutu celowo jest włączyć również grupy LR / do kontroli uderzeń rakiet i lotnictwa oraz rozpoznania na rzecz kolejnego uderzenia i operacji następnych/, a także dodatkowe siły LM i WRE. Nie można wykluczyć także grup śmigłowców bojowych do ostatecznego rozbijania środków OP pierwszej linii nieprzyjaciela.

Rzutem trzecim może być odwód przeznaczony do wykonywania zadań nie do końca zrealizowanych przez rzut uderzeniowy. W jego skład mogą wchodzić nieliczne siły LMB i LR.

Podział sił lotniczych, uczestniczących w uderzeniu zmasowanym,

na rzuty ugrupowania operacyjnego w powietrzu nie może być stały. W każdym wypadku będzie on zależał od rejonu i rodzaju wykonywanych zadań, ilości wydzielonych sił, systemu OP nieprzyjaciela i konkretnej sytuacji bojowej.

Lot sił lotnictwa, wykonujących uderzenia odwetowe, wskazane jest realizować w jednym korytarzu, po kilku osiach tras, co zmniejsza głębokość ugrupowania i czas przebywania na terenie nieprzyjaciela. Wspólny lot wykonywany jest najczęściej do głębokości taktyczno-operacyjnej strefy ugrupowania wojsk nieprzyjaciela, a następnie grupy samolotów rozchodzą się i lecą po trasach wyprowadzających je na obiekty działań /sprzyja to zatykaniu kanałów celowania systemu OP nieprzyjaciela/.

Nie można wykluczyć lotu w dwóch korytarzach i wykonywania dwóch uderzeń ześrodkowanych w sytuacji, gdy obiekty działań lotnictwa będą w różnych, znacznie od siebie oddalonych rejonach. W takiej sytuacji jednak duże siły lotnictwa muszą być wydzielone do zabezpieczenia wykonania zadań, co obniża oczekiwane rezultaty uderzeń ogniowych.

Ugrupowanie taktyczne lotnictwa składa się najczęściej z kolumn grup /eskadr, pułków/ wyznaczonych do rozpoznania i zwalczania nakazanych celów naziemnych. Lot nad terenem własnym wykonywany jest często na wysokościach średnich, zaś nad terenem nieprzyjaciela na wysokościach małych. Stąd stosowane profile lotu mogą być następujące: wysoko - nisko - nisko - wysoko lub nisko - nisko - nisko - wysoko. Niekiedy / w dogodnych warunkach bazowania i w razie wykonywania uderzeń na niewielkich głębokościach / cały lot może być realizowany na małych wysokościach, co

sprzyja maskowaniu bazowania /ugrupowania/ lotnictwa.

W czasie prowadzenia powietrznej operacji obronnej należy przewidywać potrzebę bieżącego korygowania sposobów wykonywania zadań, współdziałania, zabezpieczenia i dowodzenia. Na przykład już podczas wykonywania pierwszego wylotu przez LM czy LMB niektóre lotniska startu i planowane lotniska lądowania samolotów mogą zostać zaminowane /zniszczone/ przez nieprzyjaciela i powracające samoloty trzeba będzie kierować na inne /sprawne eksploatacyjnie/ lotniska. Kierować tą działalnością / w porozumieniu z dowódcą Sił Powietrznych/ powinni dowódcy korpusów, a sztaby muszą zorganizować zabezpieczenie logistyczne oddziałów na nowych lotniskach oraz likwidację skutków uderzeń ŚNP nieprzyjaciela na elementy naziemne ugrupowania lotnictwa i OP.

Pożądane jest, by po wylądowaniu na wyznaczonych lub możliwych do wykorzystania lotniskach oddziały i pododdziały lotnictwa przystąpiły niezwłocznie do otwarzania gotowości bojowej i przygotowania się do kolejnego wylotu. Przy czym w miarę osiągnięcia gotowości muszą być one ciągle przygotowane do alarmowego wyjścia w powietrze spod uderzeń ŚNP nieprzyjaciela.

W toku prowadzenia powietrznej operacji obronnej celowo jest dążyć, by działania ofensywne /uderzenia odwetowe/ lotnictwa miały charakter uprzedzający uderzenia lotnictwa i rakiet nieprzyjaciela. Pożądane jest bowiem zwalczanie lotnictwa nieprzyjaciela przede wszystkim na lotniskach, czyli w sytuacji, w której nie zdąży ono odtworzyć gotowości bojowej do kolejnych wylotów. Osiąga się wówczas najlepsze rezultaty w zakresie określonego eliminowania z działań lotnictwa nieprzyjaciela, co najlepiej sprzyja

realizacji celów powietrznej operacji obronnej. To samo dotyczy uderzeń na wyrzutnie rakiet i innych dalekonośnych środków ogniowych - dążyć trzeba do ich niszczenia zanim osiągną gotowość do następnych startów /uderzeń ogniowych/.

Takie działania lotnictwa nie będą jednak należały do łatwych, gdyż będzie ono zmuszone do częstego, doraźnego wykorzystania lotnisk manewru, nie zawsze w pełni przygotowanych do bardzo szybkiego odtwarzania gotowości bojowej samolotów do kolejnych wylotów. Trzeba jednak zaznaczyć, że w tym etapie konfliktu zbrojnego odbywał się będzie swoisty wyścig z czasem między lotnictwem własnym i przeciwnikiem powietrznym, dotyczący szybszego odtwarzania gotowości bojowej. Strona konfliktu, która będzie w krótszym czasie przygotowywała swoje lotnictwo do kolejnych działań i wykonywała uderzenia uprzedzające ma bowiem większe szanse na końcowy sukces w operacji niż strona przeciwna, tzn. ta, która nie zapewni takich warunków użycia własnemu lotnictwu. Z tych właśnie powodów sprawność odtwarzania gotowości bojowej lotnictwa i naziemnych środków OP do kolejnych działań musi być przedmiotem szczególnej troski wszystkich dowódców.

W powietrznej operacji obronnej lotnictwo i naziemne środki OP niewątpliwie poniosą znaczące straty bezpowrotne. Ale jednocześnie, w razie ich pomyślnego użycia, zadadzą one liczne straty lotnictwu przeciwnika, zniszczą wiele innych obiektów i zmniejszą jego zdolności do działań zaczepnych na lądzie i morzu. W tym sensie skuteczne użycie Sił Powietrznych w powietrznej operacji obronnej będzie miało pośredni i bezpośredni wpływ na przebieg operacji następnych.

Z chwilą rozpoczęcia przez nieprzyjaciela operacji zaczepnych na lądzie i morzu Siły Powietrzne - bez żadnej pauzy operacyjnej przystępują do działań w lądowej i morskiej operacji obronnej. Stąd też w czasie prowadzenia powietrznej operacji obronnej musi być realizowane najpierw ogólne, a później bezpośrednie przygotowanie do użycia SP w kolejnych operacjach obronnych.

Lądowa operacja obronna, wywiera największy wpływ na przebieg i końcowe rezultaty kampanii strategicznej Sił Zbrojnych RP. W związku z tym musi to być połączona operacja wojsk lądowych i sił powietrznych, przybierająca postać powietrzno-lądowej operacji obronnej. Takie założenia jej prowadzenia wymuszają pełne zaangażowanie wszystkich związków i oddziałów Sił Powietrznych oraz Lotnictwa Wojsk Lądowych i MW, a ich użycie powinno zapewniać osiągnięcie założonych celów lądowej obrony strategicznej.

Cele działań bojowych Sił Powietrznych w lądowej operacji obronnej prezentuje rys.18. Cele te są osiągnięte w wyniku realizacji różnorodnych zadań, które SP wykonują według planów /decyzji/ szczebla centralnego /strategicznego/ i operacyjnego /tj. dowódców korpusów/.

Zadania Sił Powietrznych wykonywane według planów centralnych obejmują: walkę o przewagę w powietrzu, osłonę wojsk i obiektów, izolowanie rejonu działań bojowych, wsparcie ogniowe wojsk lądowych, rozpoznanie i transport powietrzny oraz zadania związane z niszczeniem infrastruktury nieprzyjaciela.

Walka o przewagę w powietrzu w tym osłona /OP/ wojsk i obiektów, są stałymi zadaniami Sił Powietrznych w działaniach wojennych,

## **CELE DZIAŁAŃ BOJOWYCH SIŁ POWIETRZNYCH W LĄDOWEJ OPERACJI OBRONNEJ**

- **W wymiarze rzeczowym** - zadanie nieprzyjacielowi takich strat w siłach powietrznych, lądowych zgrupowaniach uderzeniowych i wybranych obiektach infrastruktury militarnej, aby utrudnić mu kontynuowanie działań zaczepnych i kształtować warunki, w których własne wojska lądowe będą mogły skutecznie realizować postawione zadania operacyjne.
- **W wymiarze przestrzennym** - niszczenie ŚNP w całej przestrzeni powietrznej działań bojowych oraz rozpoznawanie i zwalczanie obiektów naziemnych nieprzyjaciela rozmieszczonych w całej głębokości jego ugrupowania operacyjnego, a także tworzenie warunków ułatwiających wojskom lądowym utrzymanie bronionego terytorium i odzyskanie utraconych rejonów.
- **W wymiarze czasowym** - opóźnianie natarcia nieprzyjaciela i przyspieszanie przegrupowania własnych sił z różnych kierunków, a tym samym zyskanie czasu potrzebnego dla zorganizowania zgrupowań uderzeniowych przeznaczonych do wykonania przeciwuderzenia (przeciwnatarcia) w celu odtworzenia położenia pierwotnego.

Rys. 18. Cele działań bojowych SP w lądowej operacji obronnej

w tym także w lądowej operacji obronnej. Celem wykonywania tych zadań w początkowych etapach operacji lądowej jest pozbawienie nieprzyjaciela przewagi w powietrzu /lub osłabienie stopnia tej przewagi/, a przed przejściem wojsk do przeciwuderzenia strategicznego - doprowadzenie do równowagi, a następnie wywalczenia przewagi ogólnej na kierunku wykonania zwrotu zaczepnego.

Cel ten realizuje obrona powietrzna w ramach osłony wojsk i obiektów oraz LMB w wyniku niszczenia lotnictwa przeciwnika na lotniskach, jego systemu OP i dowodzenia lotnictwem.

Izolowanie rejonu działań bojowych /obszaru operacji/ przez LMB obejmuje przede wszystkim zwalczanie drugich rzutów i odwołów operacyjnych /strategicznych/ oraz dezorganizowanie tyłów operacyjnych, komunikacji i przewozów. W ramach izolowania sił OP oraz LMB niszczą także desanty nieprzyjaciela w rejonach załadowania, w czasie przelotu i przejścia morzem oraz w rejonach desantowania.

Wsparcie ogniowe wojsk lądowych przez LMB celowo jest koncentrować przede wszystkim na obezwładnianiu systemu dowodzenia wojskami szczebla operacyjnego, niszczeniu naziemnych elementów broni precyzyjnego rażenia o znaczeniu operacyjnym i strategicznym, w tym systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, zwalczaniu desantów w czasie prowadzenia działań na ziemi oraz wsparciu działań własnych wojsk desantowo-szturmowych.

Działalność ogniową LMB, prowadzoną w ramach wsparcia broniących się i przeciwuderzających wojsk, pożądaną byłoby koncentrować w strefie operacyjnej. Jednak słabość artylerii i brak lotnictwa o charakterze myśliwsko-szturmowym wymusi niekiedy użycie

LMB /zgodnie z decyzjami ND SZ RP/ do wykonywania zadań w strefie taktyczno-operacyjnej. Może ono wtedy niszczyć artylerię lufową i raketową, śmigłowce uderzeniowe na lądowiskach, pododdziały WRE, odwody operacyjno-taktyczne i inne najistotniejsze obiekty, determinujące zdolność bojową pierwszorzutowych związków operacyjnych wojsk lądowych nieprzyjaciela. A zatem będą to zadania charakterystyczne dla działań lotnictwa według planów dowódców KZ wojsk lądowych.

Gdyby śmigłowce uderzeniowe były także okresowo wykorzystywane według planów centralnych, wówczas będą one zwalczały głównie siły pancerne i zmechanizowane nacierające w pierwszym rzucie ugrupowania nieprzyjaciela.

Rozpoznanie powietrzne pożądanе jest prowadzić w całym pasie lądowej operacji obronnej, z wyraźną koncentracją na głównym wysiłku obrony, a następnie na głównym kierunku przeciwuderzenia. Działalność LR ma zapewnić dostarczenie do Naczelnego Dowództwa niezbędnych informacji umożliwiających prawidłowe określenie kierunków głównego i pomocniczego uderzenia nieprzyjaciela oraz ciągłe pozyskiwanie danych o ugrupowaniu i działaniach jego wojsk. Główne zadania LR powinny więc obejmować: ustalanie składów lądowych zgrupowań uderzeniowych i kierunków ich działań; śledzenie odwodów operacyjnych i strategicznych; ustalenie bazowania i śledzenia manewrów lotniskowych lotnictwa; wykrywanie naziemnych środków OP, SD i broni precyzyjnego rażenia oraz obserwowanie ich przemieszczania; wykrywanie i śledzenie działalności operacyjnej systemów zabezpieczenia logistycznego.

Transport powietrzny wojsk i sprzętu wskazane jest wykonywać głównie w celu szybkiego wzmocnienia ugrupowania obronnego na zagrożonych kierunkach lub wzmocnienia doraźnie organizowanej kolejnej rubieży obrony w głębi terytorium RP. W szerokim zakresie w obronie będą także wykorzystywane formacje kawalerii powietrznej.

Natomiast interwencyjny dowóz środków materiałowych transportem powietrznym celowo jest prowadzić zwłaszcza dla zapewnienia ciągłości zaopatrzenia i działania wojsk, szczególnie na głównym kierunku uderzenia nieprzyjaciela, walczących na odizolowanych kierunkach i w okrążeniu oraz prowadzących działania nieregularne w głębi ugrupowania nieprzyjaciela /na zapleczu/.

Transportem powietrznym trzeba ponadto nadal przyspieszyć manewry lotniskowe innych rodzajów lotnictwa, dowozić do baz lotniczych środki materiałowe i rażenia, a także przyspieszać zmiany w ugrupowaniu naziemnych sił OP.

W razie zaś pomyślnego przebiegu przeciwuderzenia należy przewidywać desantowanie wojsk, działania desantowo-szturmowe i inne realizowane w głębi ugrupowania nieprzyjaciela.

Lotnictwo uderzeniowe może ponadto wykonywać inne zadania, mające znaczny wpływ na funkcjonowanie zaplecza nieprzyjaciela. Mogą to być uderzenia np. na elektrownie, zakłady chemiczne i zbrojeniowe oraz inne obiekty infrastruktury nieprzyjaciela. Istotne będzie także dalsze zwalczanie systemu kierowania państwem i niszczenia najistotniejszych węzłów komunikacyjnych.

Równocześnie z wykonywaniem wymienionych zadań według planu

centralnego, część LMB oraz LWL będzie realizowało zadania zgodnie z planami dowódców związków operacyjnych wojsk lądowych. Będą to zadania związane przede wszystkim ze wsparciem ogniowym wojsk lądowych oraz cała gama tzw. zadań pomocniczych /specjalnych/ wykonywanych przez śmigłowce.

Warunki działań Sił Powietrznych w lądowej operacji obronnej będą bardzo trudne. Trzeba bowiem założyć, że nieprzyjaciel prowadząc lądową operację zaczepną będzie posiadał przewagę w powietrzu. W takich warunkach należy oczekiwać częstych nalotów lotnictwa nieprzyjaciela pod przykryciem silnych zakłóceń radioelektronicznych oraz zdecydowanego przeciwdziałania jego systemu OP. Zmusi to LM i naziemne siły OP do bardzo dużej intensywności działań, często realizowanych samodzielnie i dużymi grupami. Natomiast KL będzie musiał wydzielić znaczne siły w celu przełamania systemu OP, wykonywać zadania przede wszystkim sposobem jednoczesnych wylotów większości sił, znacznie ograniczyć działania urzutowane i o charakterze interwencyjnym; spowoduje to także konieczność osłony w powietrzu LMB i LR przez wydzielone siły LM.

Systematycznie ulegać będą pogorszeniu warunki bazowania. Dysponowana sieć lotnisk będzie ciągle malała, z powodu ich niszczenia przez nieprzyjaciela oraz wycofania się wojsk lądowych. W rezultacie ugrupowanie lotnictwa będzie ulegało ciągłym zamierzonym i nieplanowanym /wymuszonym/ zmianom. Zawsze jednak należy dążyć, aby ugrupowanie /bazowanie/ lotnictwa i naziemnych środków OP zapewniało prowadzenie działań w całym pasie obrony, przenoszenia wysiłku z jednego kierunku na inny /bardziej zagrożony/ i jego maskowanie na najważniejszych zadaniach /objektach/

i głównych kierunkach. Wymagać to będzie wcześniejszego przygotowania lotnisk do manewru oraz zapasowych stanowisk rakiet plot i szybkiego przywracania zdolności eksploatacyjnej lotnisk zaminowanych.

Istniejące warunki nie będą zapewniały ciągłości dowodzenia lotnictwem i jego współdziałania z innymi wykonawcami zadań, w tym z naziemnymi środkami OP. Wymagać to będzie bardzo operatywnego funkcjonowania dowództw i sztabów, które powinny dążyć do systematycznego korygowania i wznawiania dowodzenia i współdziałania, wykazywać szczególną troskę o żywotność jednostek lotnictwa i OP oraz zabezpieczenie ich działań.

W czasie prowadzenia lądowej operacji obronnej trzeba zakładać, że lotnictwo nasze będzie mniej liczne i słabsze niż nacierającego nieprzyjaciela. Natomiast przewidywany zakres zadań w operacji obronnej będzie znacznie przekraczał możliwości ich wykonania. Zmusi to nasze Siły Powietrzne do rekompensowania braków ilościowych działalnością z bardzo dużym natężeniem działań bojowych.

Wydzielony wysiłek lotnictwa i sił OP do działań w lądowej operacji obronnej nie można jednak wykorzystywać w dowolny sposób. Trzeba bowiem uwzględnić sytuację operacyjną, etapy operacji, zadania wojsk lądowych i przewidywane zakresy zadań Sił Powietrznych.

Wariant podziału wysiłku lotnictwa według etapów lądowej operacji obronnej obrazuje rys.19. Jest to oczywiście podział orientacyjny. Właściwości prowadzenia konkretnej operacji obronnej mogą podyktować inne proporcje wykorzystania lotnictwa.

## WYKORZYSTANIE WYSIŁKU LOTNICTWA WEDŁUG ETAPÓW LĄDOWEJ OPERACJI OBRONNEJ

ETAP OPERACJI	WYKORZYSTYWANY WYSIŁEK
• Walka o utrzymanie taktycznej strefy obrony	10 ÷ 20 %
• Walka o utrzymanie operacyjnej strefy obrony	25 ÷ 35 %
• Walka o utrzymanie strategicznej strefy obrony	15 ÷ 25 %
• Przeciwuderzenie strategiczne	20 ÷ 30 %
• Odwód	10 ÷ 20 %

Rys. 19. Wykorzystanie wysiłku lotnictwa wg. etapów lądowej operacji obronnej

Podział wysiłku zawsze bowiem powinien wynikać z zamiaru Naczelnego Wodza o przeprowadzeniu operacji oraz prognozowanego przebiegu jej etapów /czasów ich trwania, najważniejszych zadań itd./.

Podkreślenia jednak wymaga, że z reguły największy wysiłek lotnictwa będzie wykorzystywany w czasie bitwy o utrzymanie operacyjnej i strategicznej strefy obrony oraz podczas wykonywania przeciwudeżenia strategicznego. Na uwagę zasługuje również potrzeba pozostawienia dużego wysiłku lotnictwa w odwodzie i wykorzystywania go - stosownie do rozwoju sytuacji operacyjnej do realizacji najistotniejszych /nieplanowanych/ zadań w poszczególnych etapach lądowej operacji obronnej. Jest to niezbędne ze względu na posiadanie przez nieprzyjaciela inicjatywy i przewagi oraz niemożliwości precyzyjnego przewidywania jego działań.

Niewielki skład bojowy lotnictwa determinuje koncepcje jego użycia w lądowej operacji obronnej. Nie można bowiem doprowadzić do rozpraszania wysiłku lotnictwa, lecz należy dążyć do koncentrowania jego wysiłków na głównych kierunkach uderzenia zgrupowań lądowych i najistotniejszych kierunkach nalotów ŚNP. Uwarunkowania te sprawiają, że:

- LM w zasadzie całością wysiłku będzie wykonywało zadania w systemie OP, często zgodnie z decyzjami operacyjnymi dowódcy Sił Powietrznych; częścią wysiłku będzie osłaniało LMB i LR prowadzące działania w głębi ugrupowania nieprzyjaciela;

- LR i LT /samoloty/ całą działalność będzie realizowało zgodnie z planami szczebla strategicznego;

- LMB zdecydowaną większością dysponowanego wysiłku /80-90%/ będzie wykonywało zadania o charakterze operacyjno-strategicznym według planu szczebla centralnego. Jedynie niewielki wysiłek LMB może być oddany do wykorzystania w strefie taktyczno-operacyjnej i to tylko dla tych dowódców KZ, które będą wykonywały zadania główne w operacji /tj. broniącego się na głównym kierunku obrony i wykonującego przeciwuderzenia na głównym kierunku natarcia/;

- LML w zasadzie całością wysiłku będzie prowadziło działania zgodnie z decyzjami dowódców KZ, a niekiedy nawet dowódców ZT wojsk lądowych /np. DZ,DKPow/.

Sytuacja operacyjna i warunki działań wpłyną na sposoby wykorzystania rodzajów lotnictwa.

LM powinno dążyć przede wszystkim do osłony odwodu strategicznego i lotnictwa uderzeniowego w czasie odtwarzania gotowości bojowej. W zależności od rodzajów nalotów ŚNP /zmasowane, urzutowane / musi ono być wprowadzone do walki większością sił lub kolejnymi grupami na główne zgrupowania uderzeniowe lotnictwa nieprzyjaciela.

LMB celowo jest wykorzystywać głównie sposobem uderzeń zmasowanych i ześrodkowanych. Uderzenia te wymagają bowiem proporcjonalnie znacznie mniejszych sił zabezpieczających niż inne sposoby działań. Takie użycie LMB utrudni, a niekiedy wręcz uniemożliwi ciągłość oddziaływania na nieprzyjaciela, co ma szczególne znaczenie podczas wsparcia broniących się wojsk w głębi i wykonujących przeciwuderzenia. A zatem w tych etapach operacji należałoby, aby LMB prowadziło również działania urzutowane jednoczesnymi

i kolejnymi uderzeniami oddziałów i pododdziałów. Działania te muszą być jednak wszechstronnie zabezpieczone, w tym przez WRiA oraz wojska WRE i LM.

LR - trudności w zabezpieczeniu realizacji jego zadań, a zwłaszcza w zapewnieniu wysokiego prawdopodobieństwa pokonania systemu OP nieprzyjaciela wskazują na potrzebę wręcz wyeliminowania samodzielnych działań samolotów rozpoznawczych i ich par /kluczy/. Trzeba przyjąć jako regułę /zasadę/ łączenia jednoczesnych działań większości LR z uderzeniami zmasowanymi /ześrodkowanymi / LMB.

Ciągłość rozpoznania ułatwiać będzie z kolei łączenie lotów rozpoznawczych niewielkich grup samolotów rozpoznawczych z działaniami urzutowanymi LMB, które / jak sygnalizowano wcześniej/ muszą być także wszechstronnie zabezpieczone.

LT znaczną część zadań przewozowych na rzecz wojsk lądowych powinno wykonywać sposobem jednoczesnych wylotów całości sił. Realizując zaś działania w interesie Sił Powietrznych z reguły będzie ono realizowało loty pojedynczymi załogami i małymi grupami samolotów.

Loty małych grup i pojedynczych załóg będą również charakterystyczne dla LWL, zwłaszcza w czasie zadymiania, minowania i wykonywania zadań łącznikowych.

Natomiast śmigłowce bojowe powinny wykonywać uderzenia jednoczesne całością sił w czasie odpierania ataku głównych zgrupowań wojsk nieprzyjaciela i wchodzących do bitwy jego odwodów, celem potęgowania natarcia. Także w okresie przygotowania natarcia i wspierania wojsk własnych wykonujących przeciwuderzenia.

W trakcie wsparcia broniących się wojsk w głębi obrony i wykonywania zadań w interesie kawalerii powietrznej wskazane są również działania śmigłowców z zasadzek ogniowych i w postaci uderzeń kolejnych. Natomiast podczas zwalczania śmigłowców uzbrojonych i sił szturmowo-desantowych nieprzyjaciela w powietrzu pożądane są działania małych grup śmigłowców bojowych ze stref dyżurowania w powietrzu i potęgowania ich działań przez siły dyżurujące na lądowiskach.

Na wykorzystanie i sposoby użycia Sił Powietrznych w lądowej obronie strategicznej będą miały wpływ warunki prowadzenia operacji, a zwłaszcza przewaga w powietrzu i inicjatywa operacyjna nieprzyjaciela, znaczna szerokość pasa obrony, możliwość równoczesnego prowadzenia obrony na kilku kierunkach, straty w sprzęcie bojowym i infrastrukturze jednostek bojowych oraz systemu dowodzenia. Mogą one zmusić do okresowego zwiększenia lub zmniejszenia natężenia działań bojowych, doraźnego rezygnowania z części zadań, okresowej /przemiennej/ koncentracji wysiłków Sił Powietrznych na poszczególnych kierunkach i zadaniach, manewrowania siłami z doraźnym wykorzystywaniem różnych lotnisk i stanowisk ogniowych OP, rezygnacji z działań małymi grupami samolotów, wariantowego planowania działań i wykonywaniu wielu nieplanowanych przedsięwzięć. Wymagać to będzie szczególnej sprawności i operatywności funkcjonowania dowództw i sztabów Sił Powietrznych, umiejętnego podziału pracy ich ogniw funkcjonalnych, równoczesnego dowodzenia siłami OP i lotnictwem wykonującym zadania i przygotowywania go do kolejnych wylotów oraz do działań w następnych operacjach.

dotyczy metodnych operacyjnych w sferie obrony ds.

Jednocześnie z lądową operacją obronną prowadzona będzie morską operacją obronną. Jej celem będzie obrona polskich obszarów morskich i wybrzeża przed agresją od strony Bałtyku. W operacji tej największy zakres zadań i największą aktywność powinno przejawiać lotnictwo i OP MW. Będzie ono wzmacniane działaniami sił OP /głównie LM/ i LMB ze składu SP oraz - w razie potrzeby - wydzielonymi siłami LWL ze składu KZ prowadzącego lądową operację obronną wzdłuż wybrzeża.

Zakres użycia lotnictwa Sił Powietrznych i LWL w morskiej operacji obronnej może być bardzo różny; od stosunkowo niewielkiego w okresie niezbyt dużego zagrożenia do dużego w czasie desantowania przez nieprzyjaciela desantu powietrzno-morskiego i zagrożenia trwałości systemu obrony RP od strony morza.

Wypada zaznaczyć, że działania Sił Powietrznych w interesie MW i obrony wybrzeża rozpoczną się już w trakcie powietrznej operacji obronnej. Już bowiem w tym okresie operacji morskiej LR będzie obserwowało strefę obrony MW, śledziło ruchy zespołów okrętów bojowych i rozpoznawało bazy i porty morskie nieprzyjaciela. Lotnictwo patrolowe będzie obserwowało przybrzeżną strefę obrony poszukując m.in. małych okrętów desantowych, z których mogą być wysadzane na brzeg GS nieprzyjaciela. Największy zakres zadań w tym okresie ma do spełnienia LM MW, które działając w systemie OP wraz z LM 2 KOP ma rozбивać zgrupowania ŚNP na dalekich podejściach do wybrzeża morskiego. Trzeba także przewidywać dość szerokie użycie LMB do niszczenia lotnictwa morskiego nieprzyjaciela na lotniskach, wykonywania uderzeń na bazy morskie i niszczenia okrętów nawodnych operujących w strefie obrony MW.

Ważny problem, który musi być rozstrzygnięty dotyczy użycia LMB w morskiej operacji obronnej. Skuteczne zwalczanie obiektów nawodnych wymaga bowiem z reguły nieco innego uzbrojenia Su-22 niż niszczenie celów naziemnych. Przeobrażanie samolotów trwa zaś wiele godzin, co znacznie zmniejsza możliwe natężenie ich działań bojowych. Dylemat będzie więc polegał na ustaleniu:

- po pierwsze, czy niemal na stałe określone siły /np. klucz - eskadrę/ LMB uzbrojone w racjonalne środki rażenia wykorzystywać do działań na Bałtyku i osiągać najkorzystniejsze rezultaty w zwalczaniu okrętów, lecz wówczas nie używać tych sił w lądowej operacji obronnej;

- po drugie, czy określone siły LMB używać niemal przemiennie zarówno na kierunku lądowym, jak i na morzu, lecz wtedy przewidywać zawczasu gorsze efekty działań bojowych, zwłaszcza w zwalczaniu obiektów morskich.

Każde z tych rozwiązań ma swoje zalety, ale i również wyraźnie dające się zauważyć mankamenty. Często celowo będzie stosować wariant pierwszy, choć niejednokrotnie zajdzie potrzeba stosowania obu wariantów. Sytuacja operacyjna może bowiem spowodować konieczność wykorzystywania całości LMB do zwalczania obiektów lądowych /np. izolowania odwodu strategicznego/, a następnie niezwłocznego użycia części sił do niszczenia okrętów /np. ZDES/. W niektórych zaś sytuacjach /okresach/ mogą istnieć warunki do "podziału stref odpowiedzialności" między grupy LMB wydzielone do działań na morzu i lądzie. Zawsze jednak, decydując o zastosowaniu określonego wariantu, najważniejsza jest trwałość

obrony od strony morza i kierunku lądowego oraz ogólne założenia dotyczące przeprowadzenia obronnej kampanii strategicznej.

Podczas prowadzenia morskiej operacji obronnej lotnictwo, oprócz działań wcześniej planowanych, będzie wykonywało dużo zadań ustalonych doraźnie, odpowiednio do działań floty nieprzyjaciela i uzyskiwanych rezultatów w walce o przewagę na morzu i w powietrzu.

LM we współdziałaniu z naziemnymi siłami OP zarówno MW jak i nadmorskiego KOP, będzie prowadziło działania w systemie OP koncentrując główny wysiłek na osłonie baz morskich i własnych zespołów okrętów bojowych. Jednocześnie będzie ono blokowało kierunki operacyjno-powietrzne wykorzystywane przez ŚNP w celu wykonywania uderzeń na obiekty rozmieszczone w głębi terytorium kraju.

Działania pozostałego lotnictwa MW realizowane będą zgodnie z decyzjami dowódcy MW. Będzie ono śledziło okręty nawodne nieprzyjaciela, niszczyło okręty podwodne oraz wykonywało zadania patrolowe, łącznikowe, ratownicze i inne w charakterze pomocniczym. Działania te będą prowadzone najczęściej kolejnymi wylotami pojedynczych załóg i małych grup śmigłowców i samolotów.

Natomiast wydzielone siły LMB ze składu KL, realizując zadania zgodnie z planami MW, będą koncentrowały swoje uderzenia na niszczeniu fregat, niszczycieli i kutrów rakietowych, czyli na eliminowaniu z działań najgroźniejszych zespołów okrętów uderzeniowych. Ugrupowanie LMB często będzie podzielone na grupy taktycznego przeznaczenia / np. demonstracyjne, niszczenia OPL okrętów, zasadnicze grupy uderzeniowe/; niekiedy zaś będzie ono osłaniane

przez LM, a także wspomagane działalnością LR MW i ewentualnie KL.

W razie jednoczesnego /kolejnego/ użycia lotniczych i okrętowych grup uderzeniowych /OGU/ do niszczenia zespołów okrętów bojowych nieprzyjaciela atak LMB można wyprzedzać ogień OGU, być wykonany po zakończeniu działań przez okręty lub też mogą to być uderzenia wspólne. Zawsze jednak wymaga to precyzyjnych uzgodnień co do obiektów, miejsca, czasu i kierunków /sektorów/ działań. Pożądane jest przy tym, by dowódca OGU miał możliwość wprowadzenia grup LMB w rejon działań, informowania załóg o położeniu głównych obiektów uderzeń i sił własnych, a także bieżącego korygowania ustalonych wcześniej sposobów zwalczania okrętów przeciwnika.

W czasie walki z desantem morskim szczególnej aktywności użycia lotnictwa należy oczekiwać podczas zwalczania desantu przechodzącego morzem. W pierwszej kolejności lotniczymi grupami zabezpieczającymi celowo jest dążyć do zatopienia okrętu dozoru radiolokacyjnego, rozbicia przeciwlotniczych zestawów rakietowych okrętów ochrony oraz wiązania w powietrzu i zwalczania LM i samolotów WRE osłaniających oddziały desantowe i prowadzących zakłócenia radioelektroniczne. W rezultacie działań rzutów zabezpieczających, realizujących powyższe zadania i obejmujących głównie lotnicze grupy bezpośredniego rozpoznania, osłony i pokonania okrętowej OPL, stwarzane są dogodne warunki do wykonania zasadniczego uderzenia. Polega ono na zatopieniu przez LMB okrętów przewożących desant. Wskazane jest przy tym, aby LMB wykonywało atak na okręty desantowe z wielu kierunków, w małych odstępach czasowych z wykorzystaniem różnych środków rażenia, w tym przede wszystkim kierowanych pocisków rakietowych.

W razie zaś stosowania bombardierskich środków rażenia dążyć trzeba głównie do wykonywania ataków z minimalnych wysokości /tzw. bombardowanie topmasztowe/ lub z wysokości średnich / po zniszczeniu OPL okrętów/.

Niezwykle ważnym etapem będzie zwalczanie desantu w rejonie manewrowania i lądowania. W tym okresie, oprócz okrętów zwalczanych poprzednio, LMB wykonuje uderzenia również na kolejne fale środków desantowo-wylądowczych oraz okręty trałowe idące morzem do punktów lądowania. A zatem częściowo zmienia się rodzaj obiektów uderzeń lotnictwa. Istotnym ograniczeniem ulega także czas reakcji ogniowej LMB.

W związku z powyższym, zwalczanie desantu w tym etapie wskazane jest realizować uderzeniami jednoczesnymi wydzielonych pododdziałów LMB z możliwie maksymalną częstotliwością oddziaływania bojowego. Na podobnej zasadzie wykorzystuje się śmigłowce bojowe, które zwalczają czołgi i transportery pływające oraz środki desantowo-wylądowcze podchodzące do punktów lądowania, a także wojska desantu morskiego uchwytyjące przyczółki i desanty powietrzne wysadzone w rejonie lądowania.

Działania lotnictwa są elementem ogólnego systemu walki z lądującym desantem oraz wspierającymi go i osłaniającymi innymi siłami nieprzyjaciela. Intensywne działania w stosunkowo niewielkim rejonie prowadzą również wojska lądowe broniące wybrzeża, siły MW i inne. Wspólne użycie różnych rodzajów wojsk stworzy konieczność skupienia szczególnej uwagi na zachowaniu bezpieczeństwa działań lotnictwa, szybkim reagowaniu na wszelkie zmiany

sytuacji, ciągłym korygowaniu obiektów działań i sposobów ich zwalczania, przecelowywaniu lotnictwa na nowe obiekty oraz podejmowaniu innych decyzji wynikających z dynamiki walki. A zatem dowodzenie, współdziałanie i zabezpieczenie działań lotnictwa będą należały do bardzo skomplikowanych problemów w czasie prowadzenia morskiej operacji obronnej, a zwłaszcza w działaniach przeciwdesantowych.

Dodatkowym utrudnieniem podczas działań nad morzem jest dość częsty brak widzialności horyzontu naturalnego, występujące problemy we wzrokowej ocenie wysokości lotu i wykryciu celu /szczególnie przy wzburzonym morzu i locie załóg na bardzo małej wysokości/ oraz częste zjawisko słabej widzialności poziomej i ukośnej.

Utrudnienia te spowodują, że w czasie realizacji zadań nad morzem wystąpi szybsze zmęczenie personelu latającego niż podczas prowadzenia działań na kierunku lądowym. Potęgować te trudności może skomplikowany problem ratownictwa na morzu oraz konieczność prowadzenia działań w nocy. Trzeba się bowiem liczyć z tym, że zwłaszcza desant może przechodzić morzem i lądować w nocy lub też po świcie.

Jeśli dodatkowo uwzględni się potrzebę równoczesnego działania lotnictwa na kierunku lądowym i nie zawsze stosowanie optymalnych środków rażenia w czasie walki z siłami nawodnymi floty, to można z dużym prawdopodobieństwem założyć, iż bardzo trudne warunki działań znacznie zmniejszą skuteczność użycia lotnictwa w morskiej operacji obronnej. Musi to być uwzględnione zarówno podczas planowania, jak i prowadzenia obrony wybrzeża przez wojska lądowe i MW.

Powietrzna operacja zaczepna może być kolejną operacją realizowaną w ramach kampanii strategicznej Sił Zbrojnych RP. Istotą tej operacji jest dokonanie / w krótkim czasie/ zmiany stosunku sił powietrznych / na naszą korzyść/, uzyskanie swobody działań własnego lotnictwa a także stworzenie dla wojsk lądowych i MW dogodnych warunków do prowadzenia operacji zaczepnych /przeciwuderzenia strategicznego, przeciwnatarcia /. Celem operacji jest zaś wywalczenie przewagi w powietrzu, co najmniej na kierunku wykonywania zwrotu zaczepnego.

Powietrzna operacja zaczepna obejmuje uzgodnione i zorganizowane działania zaczepno-obronne Sił Powietrznych, wojsk lądowych i MW ukierunkowane na rozbicie zgrupowań lotniczych i przeciwlotniczych nieprzyjaciela. Ponieważ w operacji uczestniczą wszystkie rodzaje sił zbrojnych, to ich działania prowadzone są pod dowództwem Naczelnego Wodza, według jednolitego zamiaru i planu, dla osiągnięcia zakładanych celów o charakterze operacyjno-strategicznym.

Główną rolę w powietrznej operacji zaczepnej będą spełniać Siły Powietrzne. Dzięki swemu składowi bojowemu i szczególnym właściwościom będą one bowiem zwalczały lotnictwo nieprzyjaciela zarówno w powietrzu, jak i na lotniskach. W rezultacie niszczenia tych i jeszcze innych obiektów Sił Powietrznych, we współdziałaniu z wojskami lądowymi i MW, są w stanie przechwycić inicjatywę w powietrzu i narzucić nieprzyjacielowi dogodne dla siebie terminy, rejony i sposoby prowadzenia działań. Żaden z pozostałych rodzajów sił zbrojnych nie dysponuje takimi możliwościami.

Trzeba jednak uwzględnić, że powietrzna operacja zaczepna /prowadzona w końcowym okresie obronnej kampanii strategicznej/ będzie miała specyficzny przebieg. Wezmą w niej bowiem udział już znacznie wyczerpane /osłabione/ wojska, realizujące równoczesne działania w innych /toczonych w tym samym czasie/ operacjach, jak np. w końcowych etapach lądowej i morskiej operacji obronnej i w początkowym okresie przeciwnatarcia. Dotyczy to zwłaszcza lotnictwa, które musi "obsługiwać" wszystkie równocześnie prowadzone operacje.

Cele działań bojowych Sił Powietrznych, głównie lotnictwa, w powietrznej operacji zaczepnej zostały zobrazowane na rys. 20.

Ustalone cele Siły Powietrzne będą osiągały w wyniku wykonywania różnorodnych zadań. Ze względu na ich znaczenie operacyjno-strategiczne można je podzielić na walkę o przewagę w powietrzu oraz prowadzenie rozpoznania i transportu.

Uczestnicząc w walce o wywalczenie przewagi w powietrzu LM ma zwalczać ŚNP w powietrzu, zaś LMB - na lotniskach. Ponadto lotnictwo uderzeniowe powinno zwalczać naziemne środki systemu OP, SD lotnictwem oraz bazy zaopatrzenia /logistyczne/ sił powietrznych nieprzyjaciela. Naziemne środki OP wykonują zadania stałe, tzn. osłaniają główne zgrupowania wojsk, w tym bazy lotnicze.

Prowadzenie rozpoznania powietrznego w powietrznej operacji zaczepnej obejmuje przede wszystkim śledzenie: manewrów lotniskowych lotnictwa nieprzyjaciela; ugrupowania i zmiany dyslokacji naziemnych środków systemu OP; przemieszczania lotniczych baz logistycznych; rozmieszczenia lądowych pododdziałów rozpoznania

## **CELE DZIAŁAŃ BOJOWYCH LOTNICTWA W POWIETRZNEJ OPERACJI ZACZEPNEJ**

- **W wymiarze rzeczowym** - zadanie nieprzyjacielowi takich strat w lotnictwie, a także w naziemnych środkach OP, aby osłabić jego przewagę w powietrzu i ograniczyć oddziaływanie ŚNP na własne wojska; we współdziałaniu zaś z naziemnymi środkami OP i innymi wojskami pobicie jego sił powietrznych w takim stopniu, aby uzyskać przewagę w powietrzu i stworzyć warunki do skutecznego prowadzenia zwrotów (operacji) zaczepnych na lądzie i morzu.
- **W wymiarze przestrzennym** - niszczenie lotnictwa i jego infrastruktury oraz naziemnych środków OP w całym obszarze działań bojowych (nad terenem własnym i na pełną głębokość ugrupowania operacyjnego nieprzyjaciela).
- **W wymiarze czasowym** - zmuszenie nieprzyjaciela do zweryfikowania (korygowania) swoich zamiarów (planów) dotyczących użycia sił powietrznych i działań zaczepnych oraz spowodowanie konieczności doraźnego (wymuszonego) planowania i organizowania powietrznej operacji obronnej; tym samym zyskanie niezbędnego czasu do przechwycenia inicjatywy w powietrzu i ukształtowania dogodnych warunków przejścia wojsk lądowych i MW do operacji zaczepnych.

Rys. 20. Cele działań bojowych lotnictwa w powietrznej operacji zaczepnej

radiowego i WRE. Najogólniej można przyjąć, że działalność LR będzie realizowana głównie w interesie ogniowego i radioelektronicznego obezwładniania wykonywanego przez WRiA, lotnictwo uderzeniowe i wojska WRE. Trzeba ponadto zaznaczyć, że śledzenie bazowania lotnictwa nieprzyjaciela będzie ułatwiało ustalenie prawdopodobnych kierunków jego nalotów na ugrupowanie wojsk własnych, co powinno sprzyjać niszczeniu celów powietrznych przez siły OP. A zatem działalność ta, chociaż w sposób pośredni, realizowana będzie także na korzyść systemu OP, w tym LM.

Transport powietrzny ma zapewnić przede wszystkim ciągle przebazowywanie oddziałów innych rodzajów lotnictwa i terminowe odtwarzanie gotowości samolotów do kolejnych wylotów /nawet z lotnisk wykorzystywanych doraźnie/. LT powinno także przewozić pododdziały przywracające zdolność eksploatacyjną zniszczonych lotnisk, przyspieszyć zmiany dyslokacji naziemnych środków OP i wykonywać inne zadania wspomagające siły czynnie walczące o zdobycie przewagi w powietrzu.

Warunki działań Sił Powietrznych w powietrznej operacji zaczepnej będą bardzo skomplikowane. Lotnictwo będzie już bardzo osłabione i poniesie także znaczne straty w środkach i sprzęcie zabezpieczenia. Należy więc oczekiwać dużych trudności w zabezpieczeniu działań i w terminowym odtwarzaniu gotowości do kolejnych wylotów. Problemy te będą potęgowane prawdopodobnym zniszczeniem wielu lotnisk i stanowisk naziemnych środków OP. A zatem doraźnie sprawne eksploatacyjnie lotniska mogą wykorzystywać pododdziały nawet z różnych rodzajów lotnictwa. Nie wymaga głębszych wyjaśnień

jakie to będzie sprawiać kłopoty w odtwarzaniu gotowości bojowej samolotów, zwłaszcza do czasu unifikacji sprzętu lotniczego i zorganizowania sprawnie funkcjonujących baz lotniczych.

Równoczesny udział lotnictwa w operacji powietrznej i innych operacjach prowadzonych w tym okresie spowoduje poważne problemy w przygotowaniu personelu latającego do wykonywania różnych zadań. Wymagać to będzie od dowództw i sztabów niezwykle sprawnej organizacji i planowania działań, doraźnego korygowania zadań, ciągłego organizowania współdziałania z innymi wykonawcami zadań, umiejętnego dowodzenia lotnictwem działającym w różnych rejonach czy też niezwyklej troski o zachowanie żywotności lotnictwa w powietrzu i na ziemi.

W początkowym okresie prowadzenia powietrznej operacji zaczepnej trzeba oczekiwać, że przewaga w powietrzu będzie należała do nieprzyjaciela. Konsekwencją takiej sytuacji w przestrzeni powietrznej mogą być zmasowane naloty ŚNP, głównie na siły lądowe /odwód strategiczny / przygotowane do zwrotu zaczepnego oraz lotniska sił powietrznych, a także ciągłe zagrożenie w powietrzu LMB i LR atakami LM oraz ogniem naziemnych środków OP nieprzyjaciela. Wymagać to będzie bardzo intensywnych działań własnych myśliwców, w tym także do osłony KL w powietrzu. Natomiast KL będzie zmuszony do przełamywania systemu OP na wybranych kierunkach i realizacji wielu innych przedsięwzięć zmniejszających straty bezpowrotne lotnictwa.

Korzystniejsze warunki w przestrzeni powietrznej mogą się ukształtować w końcowym okresie prowadzenia powietrznej operacji zaczepnej.

Wtedy bowiem należy oczekiwać, że zdołamy uzyskać przewagę w powietrzu. Nie oznacza to oczywiście, że nie będzie występowało przeciwdziałanie sił powietrznych nieprzyjaciela. Nadal bowiem trzeba się liczyć z częstymi uderzeniami ŚNP na wojska i lotniska oraz oddziaływaniem środków systemu OP nieprzyjaciela. Jednak aktywność tego oddziaływania powinna być mniejsza niż w początkowej fazie operacji powietrznej.

Końcowy okres trwania operacji będzie jednocześnie czasem niezwyklej intensyfikacji użycia lotnictwa w celu wywalczenia przewagi na lądzie, przygotowania zwrotu zaczepnego wojsk lądowych, osłony odwodu strategicznego w czasie przegrupowania i wprowadzenia do bitwy oraz wsparcie jego wojsk w pierwszym etapie natarcia. Wymagać to będzie od lotnictwa działań z możliwie maksymalnym natężeniem, co jak już wspomniano wcześniej będzie niezwykle utrudnione ze względu na zniszczenia i straty w logistyce oraz ciągle zmniejszającą się liczbą sprawnych eksploatacyjnie lotnisk.

W czasie prowadzenia powietrznej operacji zaczepnej system OP, w tym LM powinny dążyć przede wszystkim do rozbijania lotniczych zgrupowań uderzeniowych i niszczenia ŚNP na dalekich podejściach od odwodu strategicznego i baz lotniczych. Wymagać to będzie koncentrowania stref dyżurowania w powietrzu na kierunkach wyprowadzających na główne obiekty osłony oraz jednoczesnego i kolejnego wprowadzania do walki grup myśliwców zarówno ze stref, jak i z dyżurowania na lotniskach.

Natomiast KL w operacji będzie wykonywał przede wszystkim

uderzenia zmasowane w jednym korytarzu po kilku osiach tras. Start LMB i LR wykonuje się najczęściej we wcześniej ustalonych terminach. Czas startu określa się w zależności od:

- miejsca usytuowania startujących samolotów w ugrupowaniu operacyjnym lotnictwa;

- położenia lotnisk bazowania wobec planowanych korytarzy przelotu i obiektów działań;

- właściwości samolotów i warunków atmosferycznych.

Ugrupowanie operacyjne KL w powietrzu powinno zapewnić: uzyskanie zaskoczenia; dogodne warunki pokonania OP; skuteczne zwalczanie planowanych celów; sprzyjające warunki do rozpoznania powietrznych obiektów; możliwość osłony przez LM; ścisłe współdziałanie wewnątrz ugrupowania i z innymi wojskami.

W uderzeniu zmasowanym ugrupowanie KL składać się będzie z rzutu zabezpieczenia /pokonania OP/ i uderzeniowego.

Mogą być także realizowane uderzenia ześrodkowane. Potrzeba ich wykonywania może wynikać z rozmieszczenia obiektów działań /w różnych rejonach/ i z bazowania lotnictwa korpusu na lotniskach odległych od siebie nawet do kilkuset kilometrów. W uderzeniach ześrodkowanych z reguły lot wykonywany jest w dwóch korytarzach przelotu, a każde zgrupowanie posiada rzut zabezpieczenia i uderzeniowy.

W toku prowadzenia powietrznej operacji zaczepnej mogą nastąpić nagłe zmiany sytuacji na skutek obustronnych zdecydowanych działań sił powietrznych, a nawet wojsk lądowych i floty.

Będzie więc szeroko stosowany manewr w powietrzu i manewry lotniskowe oraz przegrupowania naziemnych środków OP.

W związku z tym dowódcy i sztaby muszą ciągle oceniać sytuację operacyjną i warunki atmosferyczne, podejmować decyzje na wykonanie każdego zadania, korygować działania różnych sił, zdecydować o przenoszeniu wysiłku z jednego kierunku na inny, uzgadniać i organizować współdziałanie, korygować zabezpieczenie i realizować inne przedsięwzięcia mające wpływ na skuteczność działań Sił Powietrznych i wywalczenie przewagi w powietrzu. Jednocześnie należy realizować przygotowanie do działań w operacji następnej.

Przeciwnatarcie może być ostatnią operacją prowadzoną w obronie strategicznej Sił Zbrojnych RP. Jego celem będzie pobicie wycofujących się wojsk nieprzyjaciela i ich wyparcie poza terytorium naszego kraju.

Znaczenie przeciwnatarcia dla zachowania suwerenności naszego państwa sprawia, że w operacji tej musi być zaangażowana całość Sił Powietrznych, zwłaszcza lotnictwa.

Cele działań Sił Powietrznych w przeciwnatarciu zostały przedstawione na rys.21. Jego zadania obejmują: walkę o utrzymanie przewagi w powietrzu, osłonę i wsparcie ogniowe wojsk, izolowanie rejonu działań bojowych, rozpoznanie i transport powietrzny oraz inne.

Walka o utrzymanie przewagi w powietrzu powinna się koncentrować przede wszystkim w najważniejszych zadaniach przeciwnatarcia, jak np. w okresie forsowania szerokiej przeszkody wodnej przez nacierające wojska, w czasie zabezpieczenia wprowadzenia do bitwy

## **CELE DZIAŁAŃ BOJOWYCH SIŁ POWIETRZNYCH W PRZECIWNATARCIU**

- **W wymiarze rzeczowym** - zadanie nieprzyjacielowi takich strat w siłach powietrznych i lądowych zgrupowaniach obronnych, aby utrudnić mu powstrzymywanie natarcia wojsk własnych.
- **W wymiarze przestrzennym** - niszczenie ŚNP w powietrzu w całym obszarze działań oraz rozpoznawanie i zwalczanie sił i środków nieprzyjaciela rozmieszczonych w całej głębokości jego ugrupowania operacyjnego, w tym także dyslokowanych na jego terytorium.
- **W wymiarze czasowym** - ograniczanie czasu nieprzyjaciela na organizowanie kolejnych rubieży obrony i wykonanie przeciwuderzenia, osiągnięte poprzez dezorganizowanie przegrupowujących się (wycofujących) wojsk oraz niszczenie komunikacji i przewozów.

Rys. 21. Cele działań bojowych SP w przeciwnatarciu

nowego związku operacyjnego potęgującego natarcia czy też przed wykonaniem przeciwuderzenia przez nieprzyjaciela, kiedy to będzie on szczególnie dążył do odzyskania przewagi w powietrzu. W tym czasie szczególne znaczenie ma obrona powietrzna.

Wsparcie ogniowe wojsk przez LMB pożądane jest koncentrować przede wszystkim na obezwładnieniu dalekonośnej broni precyzyjnego rażenia, niszczeniu systemu dowodzenia szczebla operacyjnego i zwalczaniu wojsk obsadzających kolejne rubieże obrony.

Śmigłowce bojowe natomiast powinny niszczyć pododdziały pancerne i zmechanizowane broniące się i kontratakujące /przeciwuderzające/ w pierwszym rzucie ugrupowania nieprzyjaciela. Mogą one ponadto "wymiatać" śmigłowce uzbrojone nieprzyjaciela z rejonów ich działań, utrudniając im zwalczanie nacierających wojsk, przenikać w jego ugrupowanie i zwalczać najgroźniejsze obiekty wojsk pierwszego rzutu.

W czasie prowadzenia przeciwnatarcia można oczekiwać szerokiego wykorzystania wojsk powietrzno-szturmowych, a nawet desantów. W działaniach tych nieodzowny jest udział OP, w tym LM, LMB i śmigłowców bojowych. Muszą one bowiem zapewnić bezpieczny przelot LT z wojskami do rejonu działań, przygotować ten rejon i wspierać wojska podczas walki naziemnej, a następnie - w odniesieniu do szwadronów kawalerii powietrznej - umożliwić im bezpieczny powrót w głąb ugrupowania wojsk własnych.

Izolowanie rejonu działań przez LMB jest ważnym, choć chyba mniej istotnym zadaniem niż w operacji obronnej. W czasie prowadzenia przeciwnatarcia można bowiem oczekiwać, że większość

odwodów i drugich rzutów operacyjnych została już przez nieprzyjaciela wykorzystana. Nie oznacza to oczywiście, że nie będzie jego wojsk dyslokowanych w głębi i przeznaczonych do wykonywania przeciwuderzeń i obsadzenia kolejnych rubieży obrony. I właśnie walka z tymi odwodami będzie podstawowym zadaniem LMB, realizowanym z reguły w postaci uderzeń zmasowanych i ześrodkowanych, szczególnie w czasie przegrupowywania tych wojsk.

Rozpoznanie powietrzne prowadzone będzie w całym pasie przeciwnatarcia, ze szczególną koncentracją na głównym kierunku natarcia i w najważniejszych zadaniach operacyjnych wojsk lądowych. LR będzie dostarczało niezbędne informacje o ugrupowaniu obronnym wojsk nieprzyjaciela, manewrach lotniskowych jego lotnictwa i innych działaniach potrzebnych do wykrywania jego zamiarów, korygowania decyzji o użyciu wojsk i uprzedzania nieprzyjaciela w działaniach.

Transport powietrzny wojsk i sprzętu celowo jest wykonywać przede wszystkim dla wzmacniania zgrupowań nacierających na głównym kierunku uderzenia oraz systematycznego ich zasilania w niezbędne środki materiałowe. Dotyczy to zwłaszcza wojsk, które oderwą się od baz logistycznych i będą w szybkim tempie prowadziły natarcie w głębi ugrupowania nieprzyjaciela.

Równocześnie z tymi zadaniami LWL i częściowo LMB będzie prowadziło działania zgodnie z planami dowódców związków operacyjnych wojsk lądowych i wykonywało zadania o charakterze taktycznym.

Warunki działań Sił Powietrznych w przeciwnatarciu będą zróżnicowane. Wywalczenie przewagi w powietrzu ułatwi działania lotnictwa.

Trzeba bowiem oczekiwać, że ulegnie znacznemu zmniejszeniu aktywność lotnictwa nieprzyjaciela, a jego system OP poniesie liczące się straty. W tej sytuacji będzie można niekiedy wspierać wojska w sposób urzutowany niewielkimi grupami samolotów, a także wykonywać część działań na wezwanie z pola walki. Niejednokrotnie będą również istniały warunki do prowadzenia rozpoznania powietrznego wykonywanego przez grupy LR bez konieczności łączenia ich we wspólne ugrupowania z LMB. Będzie to zatem sprzyjało zachowaniu ciągłości rozpoznania i wspierania lotniczego wojsk.

Warunki związane z pokonywaniem OP ulegną pogorszeniu, jeśli w wyniku wycofywania nieprzyjaciela lotnictwo część zadań będzie wykonywało w głębi jego terytorium, gdzie mogą być rozmieszczone pododdziały stacjonarnych RLP i WR. Niezbędne będzie wówczas ograniczenie działań urzutowanych i preferowanie uderzeń ześrodkowanych.

Przesuwanie się linii frontu i odzyskiwanie utraconego terenu spowoduje, że naziemne środki własnego systemu OP będą odstawały od wojsk. W wyniku tego należy oczekiwać, że znaczną część zadań związanych z osłoną wojsk pierwszego rzutu będzie musiało przejąć LM. Nie będzie to zadanie łatwe, gdyż często będzie ono realizowane bez odpowiedniego zabezpieczenia radiotechnicznego.

W działaniach lotnictwa trzeba także uwzględniać niezwykle trudne warunki bazowania. Liczba lotnisk będzie systematycznie malała. Może nawet istnieć groźba oderwania się nacierających wojsk od osłaniającego i wspierającego je lotnictwa oraz naziemnych środków OP. Zmniejszy to możliwy czas osłony i głębokość oddziaływania LMB i LR.

Zwłaszcza w końcowym okresie przeciwnatarcia trzeba przewidywać konieczność wykorzystywania dogodnych odcinków dróg do doraźnego bazowania i odtwarzania gotowości bojowej do kolejnych wylotów. Wskazuje to z jednej strony na niezbędną posiadania manewrowej logistyki Sił Powietrznych, zdolnej do odtwarzania gotowości i w warunkach "polowych", z drugiej zaś sygnalizuje problemy w dowodzeniu, zabezpieczeniu i wykonywaniu zadań bojowych /np. w tworzeniu ugrupowania operacyjnego/.

Wykorzystanie Sił Powietrznych w znacznym stopniu zdeterminowane jest głębokością i czasem trwania przeciwnatarcia. Jeśli operacja ta będzie krótkotrwała i o niewielkiej głębokości, wówczas podziału wysiłku lotnictwa dokonuje się według najważniejszych zadań wojsk, dążąc do wykorzystywania największego wysiłku w decydujących okresach. Np. w czasie pokonywania operacyjnej strefy obrony nieprzyjaciela i odparcia przeciwuderzenia jego wojsk po 30% z całego wysiłku wydzielonego do przeciwnatarcia.

Natomiast jeśli przeciwnatarcie będzie miało większy rozmach, to wówczas pożądane jest dzielić wysiłek lotnictwa według etapów operacji następująco:

- zadania bliższe - 50% wysiłku;
- zadania dalsze - 30-40%;
- odwód - do 10%

Wskazany podział jest oczywiście orientacyjny. Warunki prowadzenia przeciwnatarcia mogą bowiem spowodować celowość zastosowania nieco innych proporcji podziału.

Podkreślenia wymaga ponadto celowość pozostawienia w odwodzie

mniejszego wysiłku niż w operacji obronnej. W przeciwnatarciu inicjatywa należy bowiem do starony nacierającej, która ma także możliwość narzucania swojej woli, wybierania czasu i kierunku uderzeń itp. Z tych także powodów stopień centralizacji użycia lotnictwa w przeciwnatarciu jest mniejszy niż w obronie.

Z dokonanych analiz wynika, że według planów centralnych pożądane jest wykorzystywać około 60-70% wysiłku LMB wydzielonego do przeciwnatarcia. Pozostałym wysiłkiem LMB powinien dysponować dowódca KZ nacierający na głównym kierunku uderzenia /w celu wsparcia ogniowego wojsk w strefie taktyczno-operacyjnej/. Dowódcy KZ wykorzystują ponadto LWL.

W czasie prowadzenia przeciwnatarcia będą jednak takie okresy, w których pożądana będzie pełna centralizacja planowania i użycia lotnictwa. Dotyczyć to może zwłaszcza: zabezpieczenia, wprowadzenia do bitwy zgrupowania uderzeniowego i drugiego rzutu potęgującego natarcie, forsowanie przeszkody wodnej czy też zwalczania na podejściach przegrupowujących się odwodów nieprzyjaciela w celu wykonania przeciwuderzenia.

Podczas prowadzenia przeciwnatarcia Siły Powietrzne, stosując wszystkie sposoby działań, powinny zapewniać osłonę głównych zgrupowań uderzeniowych przed rozpoznaniem i uderzeniami z powietrza, a także:

- poprzez realizację wsparcia bezpośredniego /głównie przez LML/ "torować" drogę wojskom i osłaniać skrzydła przed atakami nieprzyjaciela;

- w wyniku wsparcia ogólnego /pośredniego/ "oczyszcza" przedpole nacierającym wojskom poprzez rozpoznawanie i zwalczanie najbardziej groźnych obiektów nieprzyjaciela.

Bez względu na rozwój sytuacji operacyjnej Siły Powietrzne powinny koncentrować działania /zadania/ na kierunkach głównych i doraźnie /okresowo/ przenosić wysiłek na zagrożone odcinki frontu. Wymagać to będzie operatywności dowodzenia, wszechstronnego zabezpieczenia i ciągłego współdziałania, zwłaszcza z nacierającymi wojskami. Tak rozumiane działania Sił Powietrznych mogą sprzyjać natarciu wojsk, pobiciu nieprzyjaciela i osiągnięciu militarnego celu działań wojennych.

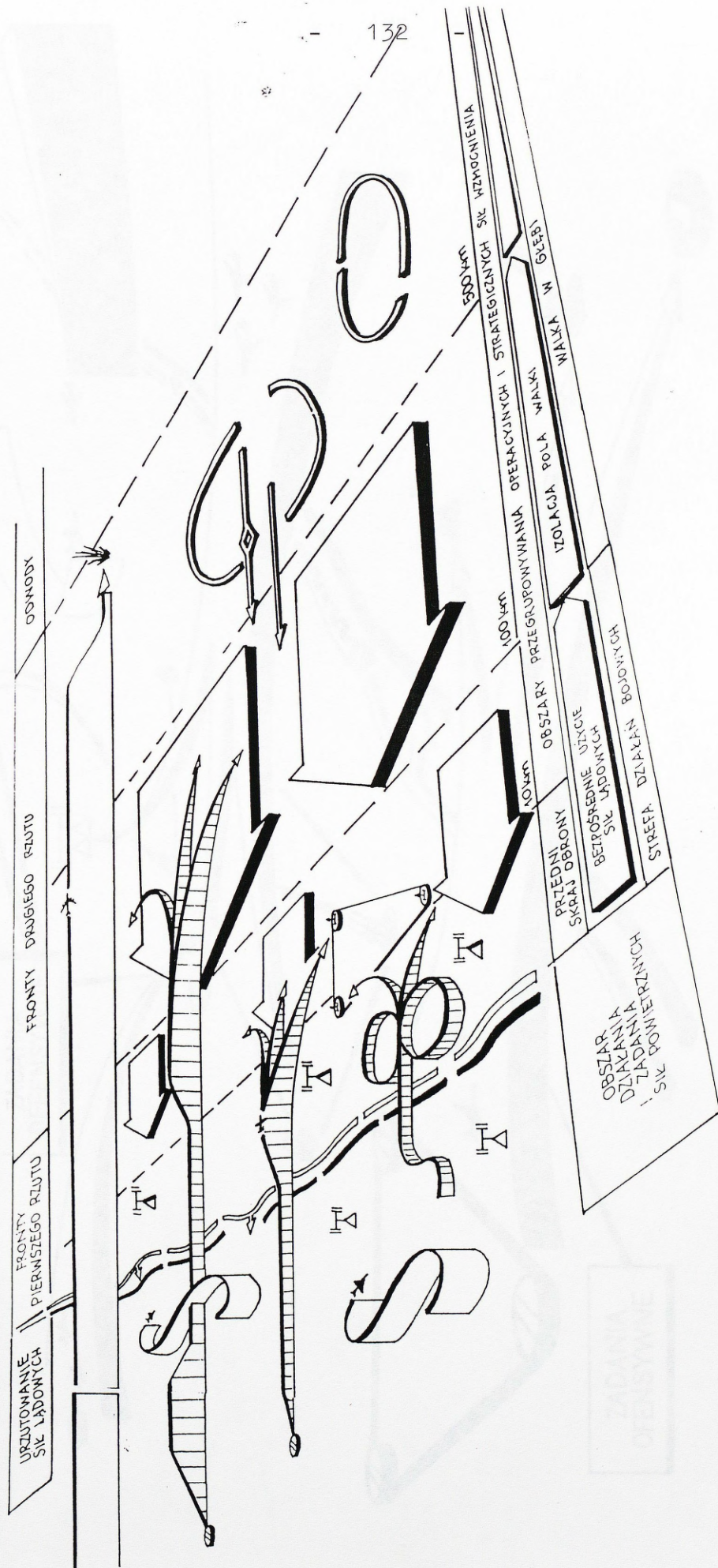
Operacyjne elementy zadań Sił Powietrznych w operacjach obrazują rysunki 22, 23, 24 i 25.

Jednym z nowych problemów w naszych siłach zbrojnych jest wykorzystanie bojowe Sił Powietrznych, szczególnie lotnictwa w osłonie i wsparciu działań desantowo-szturmowych, głównie Dywizji Kawalerii Powietrznej.

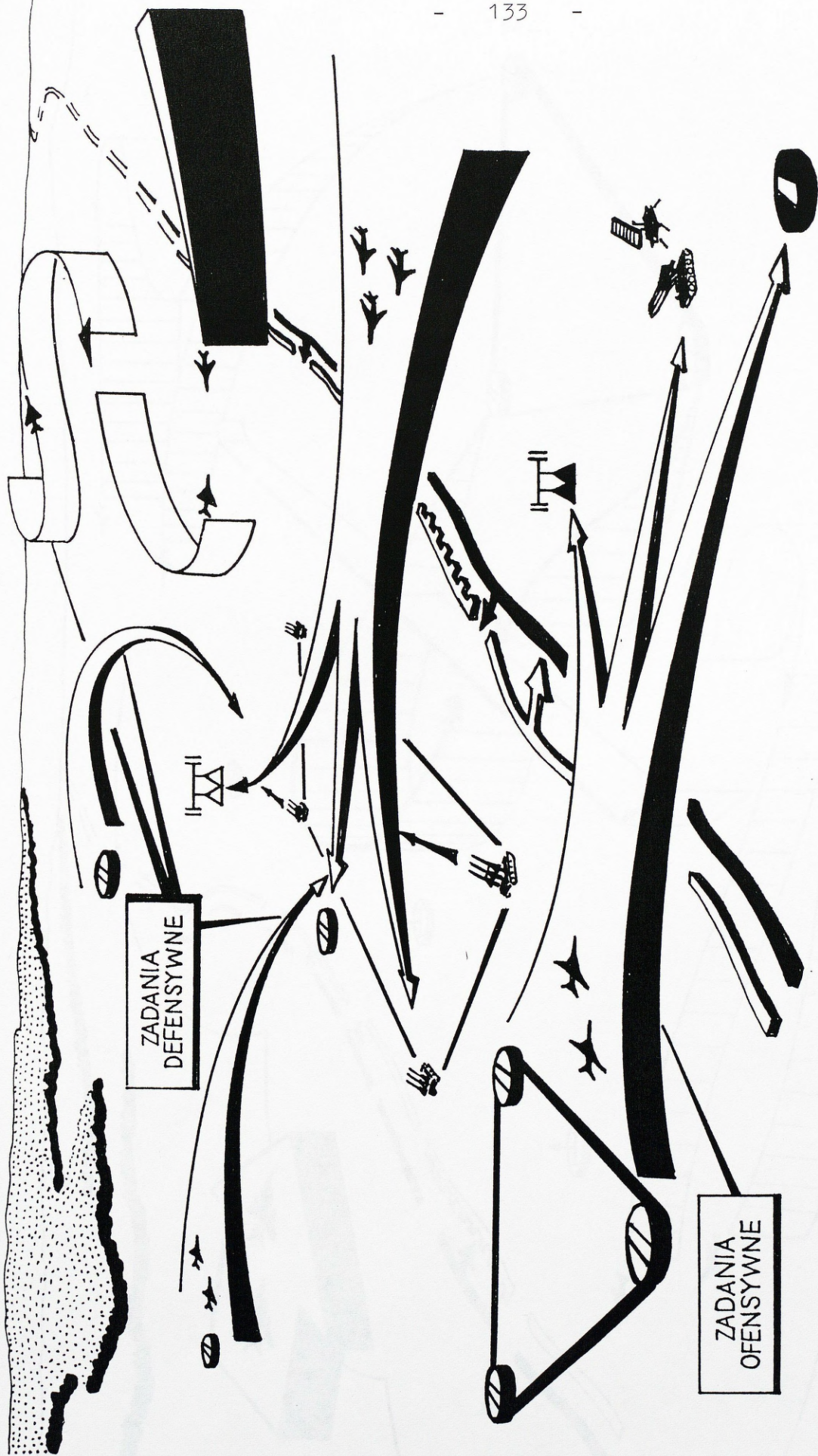
Ostatnia dekada XX wieku przynosi bowiem wiele nowości i wniosków w teoretycznej myśli wojskowej oraz praktycznych rozwiązaniach w poszukiwaniu nowych sposobów prowadzenia wojny.

Podstawę większości rozwiązań stanowią nie tylko nowe generacje środków, zwane środkami precyzyjnego rażenia, ale także przewidywana dalsza redukcja ilościowa sił zbrojnych.

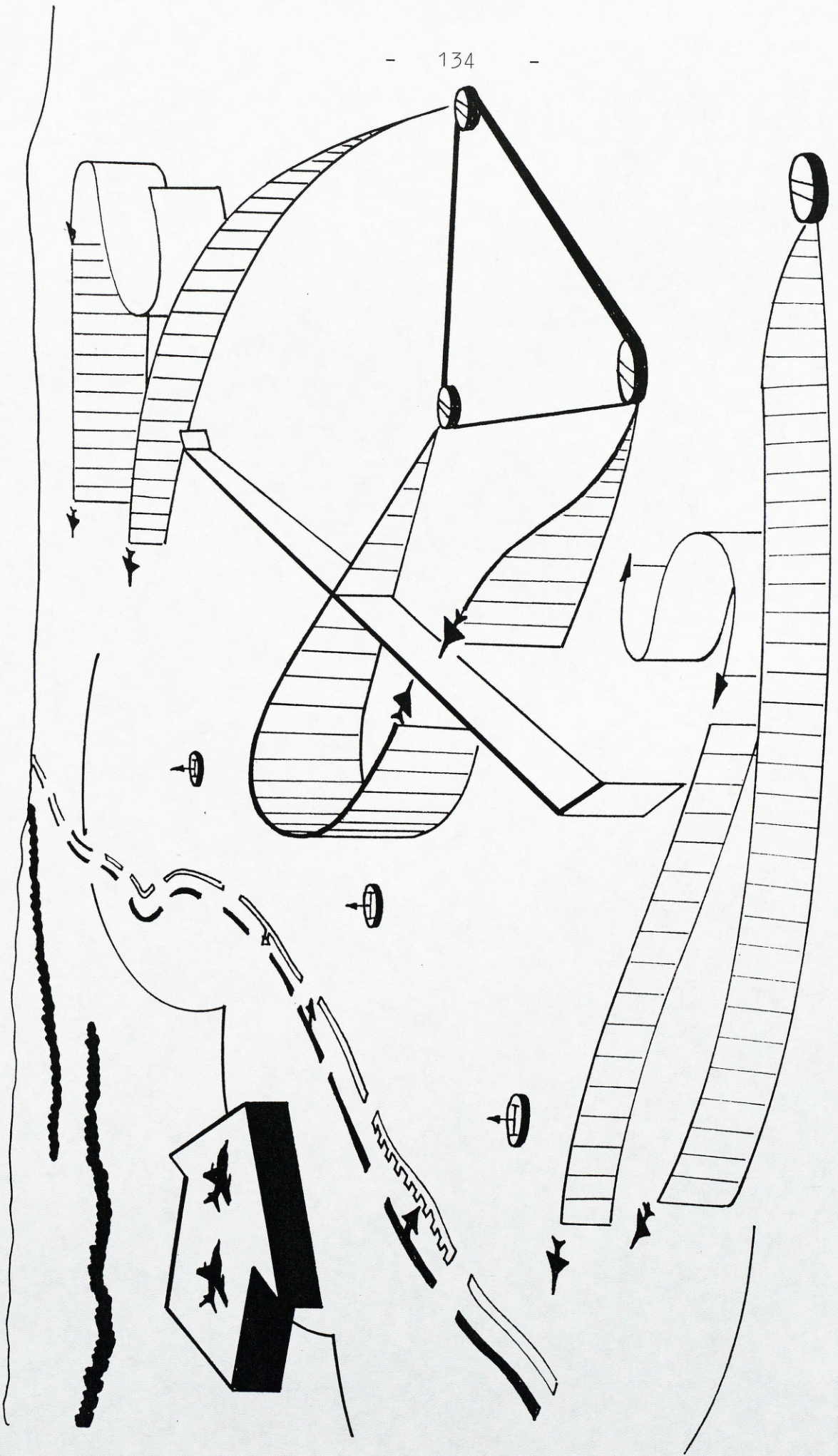
Zmniejszaniu stanów liczebnych sił i środków wcale nie towarzyszy zmniejszanie ich możliwości bojowych, a wręcz przeciwnie - odpowiedni sposób prowadzenia wojny jest szansą osiągnięcia



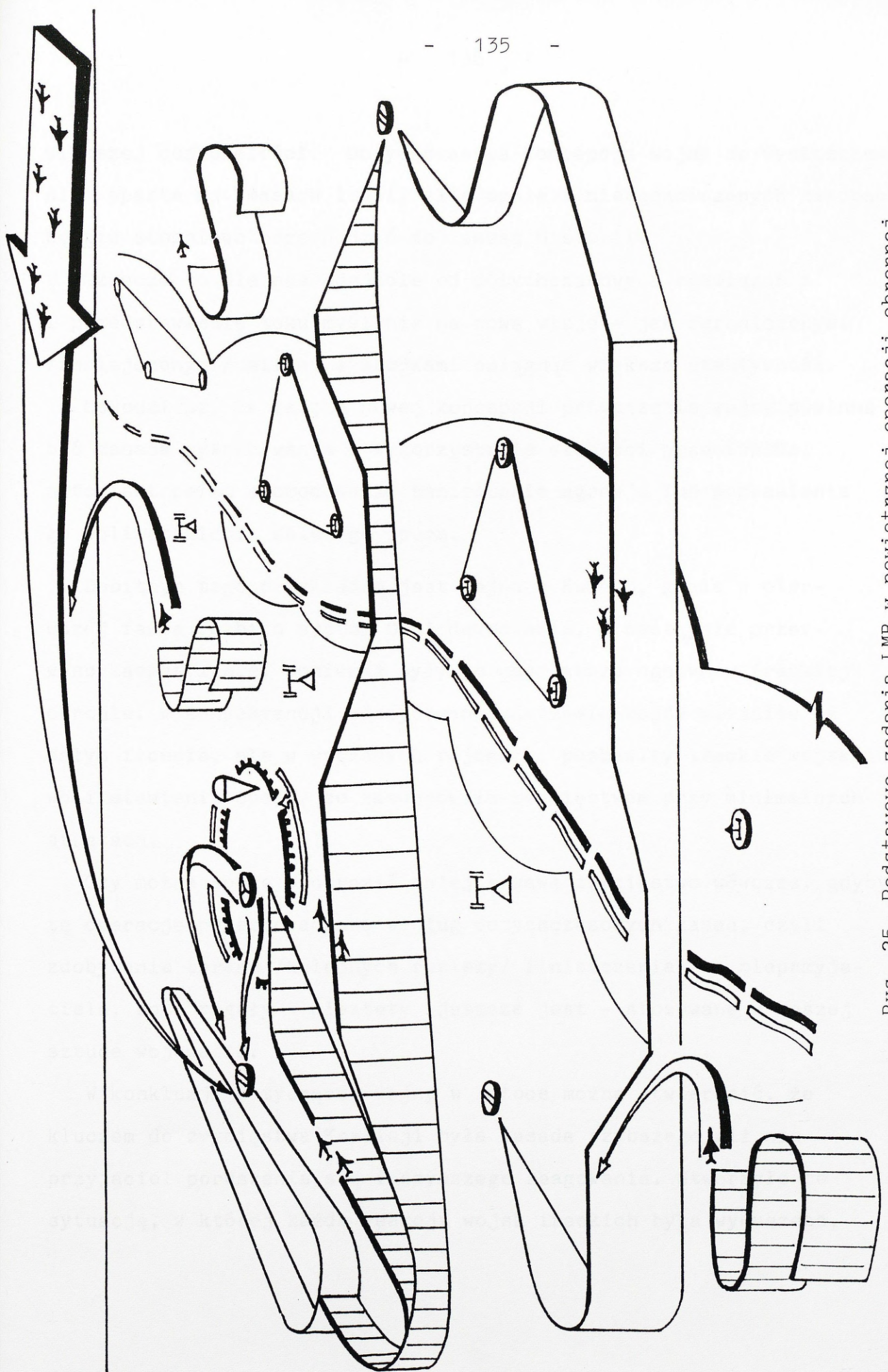
Rys.22. Elementy walki SP o inicjatywę operacyjną w powojennych konfliktach zbrojnych



Rys. 23. Zadania SP w powietrznej operacji obronnej



Rys. 24. Wykorzystanie LM w operacji



Rys. 25. Podstawowe zadania LMB w powietrznej operacji obronnej

większej doskonałości. Dotychczasowa koncepcja wojny na wyniszczenie oparta na masach ludzi, sile ognia i nieograniczonych zasobach będzie stopniowo przechodzić do lamusa historii.

Oznacza to dla nas odejście od dotychczasowych rozwiązań i przedstawienie toku myślenia na nową wizję - jak ograniczonymi /zmniejszonymi/ siłami i środkami osiągnąć większą efektywność.

Dowodzi to, że istotą nowej koncepcji prowadzenia wojny powinna być zasada wyszukiwania i wykorzystania słabości przeciwnika, natomiast celem spowodowanie zaniechania agresji lub pozbawienia go woli stawiania dalszego oporu.

Dobitnym tego przykładem jest wojna o Kuwejt, gdzie w pierwszej fazie rozbito system OP i dowodzenia, a następnie przerwano zaopatrzenie, ponieważ były to najsłabsze ogniwa w irackiej obronie. W konsekwencji zdecydowane uderzenia wojsk niemalże na całym froncie, ale w wybranych rejonach, pozbawiły irackie wojska woli stawiania oporu, co zaowocowało zwycięstwem przy minimalnych stratach.

Czy można sobie wyobrazić mniej krwawe zwycięstwo wówczas, gdyby tę operację przeprowadzono według dotychczasowych zasad, czyli zdobywania terenu /kolejnych rubieży/ i niszczenia tam nieprzyjaciela, co z reguły - niestety - jeszcze jest - stosowane w naszej sztuce wojowania.

W konkluzji dotyczącej wojny w Zatoce można stwierdzić, że kluczem do zwycięstwa Koalicji była zasada szybszego niż nieprzyjaciela poruszania się i szybszego reagowania. Stworzyło to sytuację, w której każda reakcja wojsk irackich była wymuszona,

a każda decyzja uprzedzona. Doprowadziło to do całkowitego zaskoczenia i zdecydowanego przyjęcia inicjatywy, co z kolei dostarczyło irakijczykom ogromnej ilości problemów dodatkowych, których nie byli w stanie rozwiązać.

Tak rozumiany sposób prowadzenia wojny wymaga nie tylko całkowitej zmiany operacyjnego i taktycznego myślenia dowódców, ale także odpowiednio przygotowanych i wyposażonych wojsk. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że do prowadzenia współczesnej wojny, konieczne są siły zbrojne o odmiennej strukturze niż dotychczasowa.

Tę tradycyjną strukturę mogą ożywić wojska aeromobilne.

Spróbujmy sprecyzować związane z tym problemem podstawowe pojęcia i definicje.

"Aeromobilność", "mobilność powietrzna", "ruchliwość powietrzna", "manewrowość powietrzna".- ogólnie jest to zdolność do przemieszczania się w powietrzu.

Aeromobilność, mobilność powietrzna i ruchliwość powietrzna to synonimy oznaczające ruch poza polem walki i na polu walki, czyli odnoszące się do działań bojowych w ogóle, a nie tylko do manewru.

Manewrowość powietrzna odnosi się tylko do manewru.

Nie można się zgodzić z poglądami większości wojskowych specjalistów /głównie z wojsk lądowych/, że skoro mamy pojazd powietrzny to jesteśmy aeromobilni, bo nasi dzielni żołnierze wszystko inne "załatwią". Otóż nie załatwią niczego bez silnego wsparcia z powietrza. Manewr chociażby powietrzem bez siły ognia jest tylko manewrem.

Inaczej mówiąc, różnica między jednostkami aeromobilnymi a powietrznomanewrowymi jest podobna jak między jednostkami zmechanizowanymi a zmotoryzowanymi.

W pierwszym przypadku śmigłowce i bojowe wozy piechoty służą nie tylko do transportu, ale bezpośrednio do prowadzenia walki, natomiast w drugim jedynie do transportu czyli dostarczenia wojsk na pole walki.

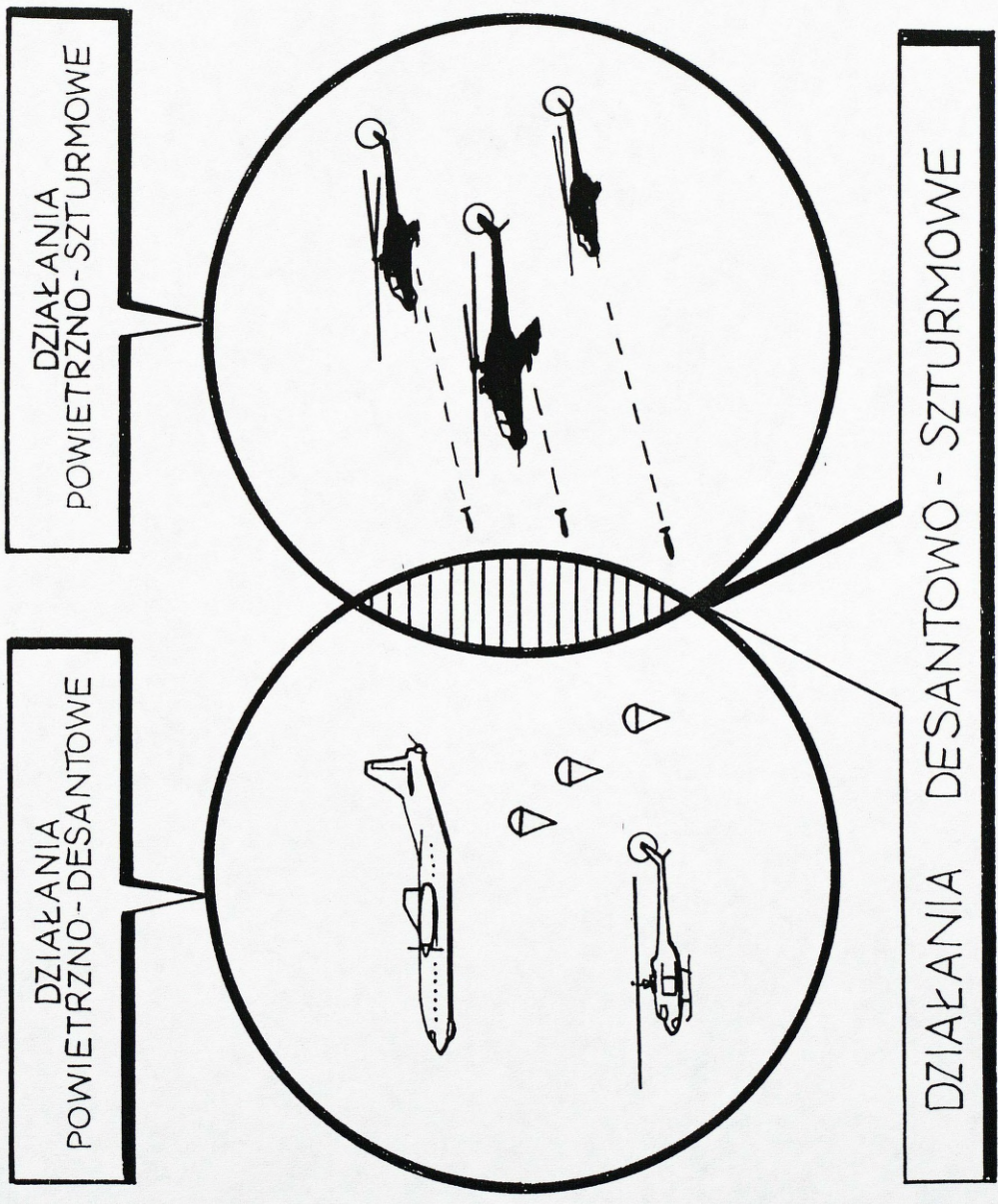
Można więc mówić o formacjach aeromobilnych np. 101 DPSz /A/ czy w przyszłości 25 DKP lub też aeromobilnych elementach ugrupowania bojowego tworzonych doraźnie, np. śmigłowcowy taktyczny desant powietrzny tworzony na czas wykonania zadania.

Działania powietrzno-desantowe - to desant lub desantowanie wojsk z powietrza - zazwyczaj przewóz sił desantu drogą powietrzną w rejon ugrupowania bojowego przeciwnika i powrót środków transportu do bazy.

Działania powietrzno-szturmowe - to szturm z powietrza często wykonywany bez wysadzania sił, tj. atak śmigłowców i przewożonych na ich pokładzie sił. Nawet podczas wylądowania części piechoty śmigłowce pozostają wraz z nią i prowadzą szturm powietrzny.

Tym więc to co odróżnia działania /i wojska/ powietrzno-desantowe od powietrzno-szturmowych, jest różnicą między desantem powietrznym, a szturmem powietrznym. Jeśli wymienione działania będziemy prowadzić równocześnie, to otrzymamy w wyniku działania desantowo-szturmowe. /rys.26./.

Działania desantowo-szturmowe mogą stanowić kombinację nagłych uderzeń z powietrza, głównie przez śmigłowce uzbrojone i lotnictwo



Rys. 26. Działania desantowo-szturmowe

myśliwsko-bombowe, połączonych ze zdecydowanym naziemnym atakiem specjalnie przygotowanych sił wykorzystujących śmigłowce jako środki transportowo-bojowe.

Taka koncepcja szturmowania odnosi się do wojsk odpowiednio przygotowanych i dysponujących własnymi śmigłowcami różnego przeznaczenia. Stąd wojska te nazywane są zgodnie z istotą ich działania wojskami powietrznoszurmowymi lub desantowoszurmowymi - swego czasu na świecie, a teraz i w Polsce - Kawalerią Powietrzną.

Już z samej definicji działań desantowoszurmowych wynika, iż niezależnie od natarcia lub obrony prowadzonych przez zgrupowanie operacyjne wojsk, działania te zawsze będą miały charakter zaczepny.

Będą także prowadzone w interesie całego zgrupowania operacyjnego, a zatem mowa o całkowitej samodzielności jest utopią.

Żaden bowiem rodzaj sił zbrojnych czy też wojsk nie prowadzi działań na własną rękę. Dlatego nie można mówić o działaniach desantowoszurmowych w oderwaniu od wojsk lądowych i lotnictwa, a na kierunku nadmorskim od marynarki wojennej.

Przykładem tego jest działanie 101 DPSz /A/ na Zatoką, która zakładając bazę wewnątrz ugrupowania irackiego 100 km za linią frontu, prowadziła działania desantowoszurmowe na rzecz głównego zgrupowania operacyjnego poprzez izolację rejonu działań. Działania 101 DPSz były równocześnie wspierane przez siły i środki dowódcy zgrupowania, jak również lotnictwo różnego przeznaczenia.

Podobne zadania dla 4 DPSz definiują Francuzi twierdząc, że jako związek taktyczny o dużej manewrowości może być użyty jako odwód naczelnego dowódcy. Jej wykorzystanie w operacji zaczepnej jest

nakierowane na niszczenie SD szczebla operacyjnego, ważnych obiektów tyłowych, uchwycenia przyczółków i przepraw, prowadzenia działań rajdowych. Natomiast w obronie głównie do przeprowadzenia działań opóźniających, zamykania luk, nękania przeciwnika na skrzydłach i tyłach w głębi operacyjnej.

Uogólniając - współczesne działania to walka systemów. Bowiem zgrupowanie operacyjne sił zbrojnych jest traktowane jako system i składa się z podsystemów:

- rozpoznania /informacyjnego/;
- ognia;
- dowodzenia;
- obrony powietrznej /przeciwlotniczej/;
- logistycznego itp.

Mając to na uwadze formacje desantowoszturmowe powinny być wykorzystywane właśnie do walki z tymi podsystemami jako najbardziej predysponowane.

Czy są w stanie wykonać same te zadania?

Najlepiej zilustruje to prosty przykład:

ROZPOZNANIE + MANEWR + OGIEŃ + UDERZENIE = REZULTAT DZIAŁAŃ /EFEKT/

Z tej prostej formuły wynika, że aby działania desantowoszturmowe przyniosły pozytywny rezultat muszą zawierać wymienione składowe.

Same oddziały desantowoszturmowe, chociażby i te najlepsze z DKP, nie są w stanie spełniać powyższych postulatów odnośnie rozpoznania, manewru i ognia.

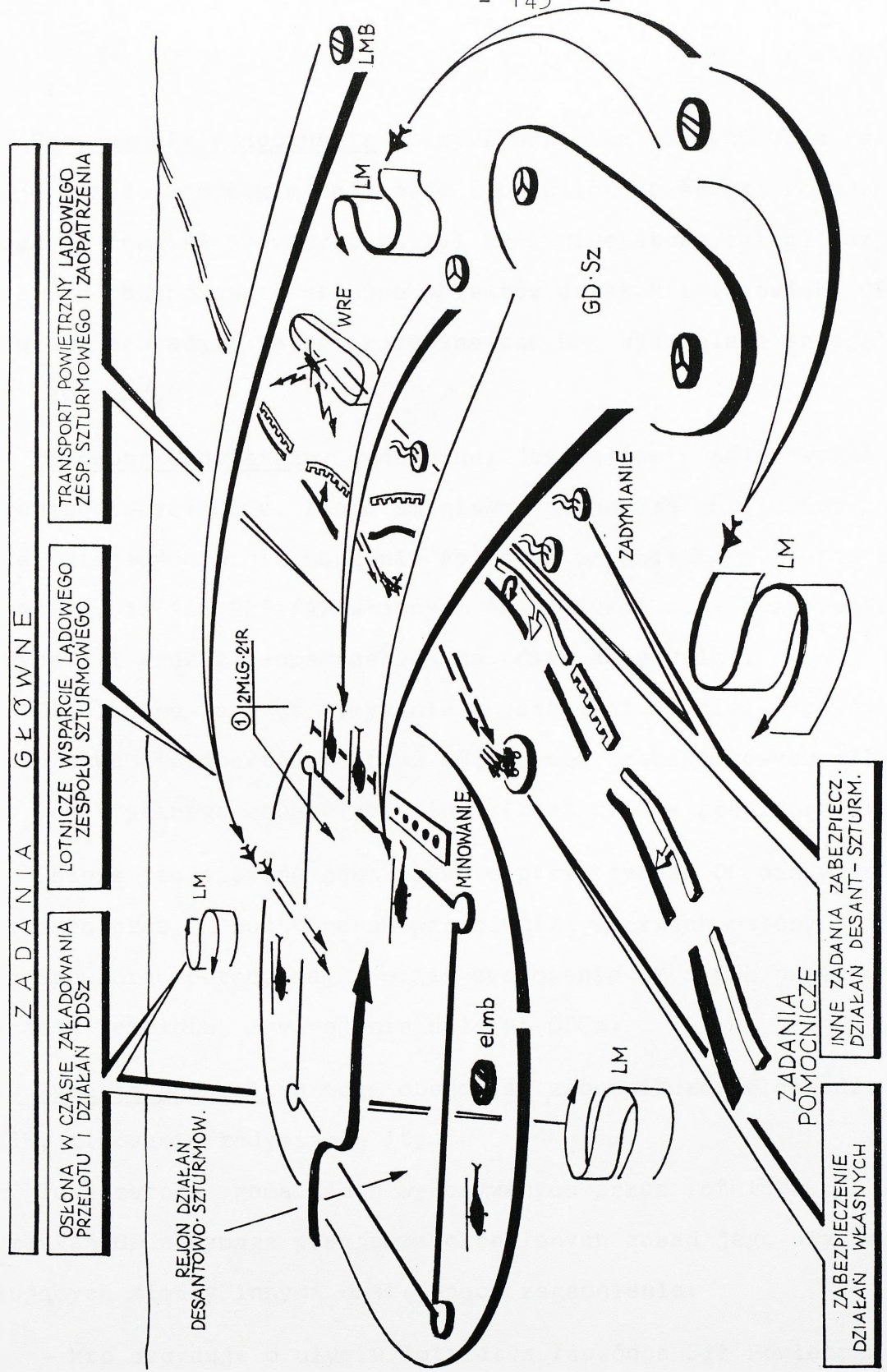
Konieczne jest użycie sił i środków zgrupowania operacyjnego wojsk, w tym głównie elementów sił powietrznych.

Do najważniejszych zadań realizowanych przez lotnictwo na korzyść oddziałów desantowoszturmowych /ODSz/ należy zaliczyć /rys.27./:

- wsparcie lotnicze;
- rozpoznanie;
- osłona;
- transport powietrzny;
- zadaniapomocnicze.

Wsparcie lotnicze realizują przede wszystkim śmigłowce uderzeniowe w okresie wykonywania przez oddział desantowoszturmowy /ODSz/ zadań głównych. W czasie wspierania walki śmigłowce wykonują uderzenia z zasady małymi grupami na obiekty przedstawiające największe zagrożenie dla ODSz i nie zwalczane innymi środkami ogniowymi. W określonych sytuacjach zadania te mogą również realizować samoloty myśliwsko-bombowe /szturmowe/. Konieczność taka może zaistnieć np. podczas "wyrąbywania" korytarza przelotu, czy też wzbronienia podejścia w rejon walk ODSz odwodów przeciwnika; albo zwalczania artylerii polowej nieprzyjaciela, w której zasięgu działa ODSz wówczas, gdy siły śmigłowców uderzeniowych są niewystarczające.

Lotnicze wsparcie ODSz śmigłowce i samoloty wykonują w ścisłym taktycznym i ogniowym współdziałaniu z lądowym zespołem szturmowym i powietrznym zespołem transportowym.



Rys. 27. Zadania realizowane przez lotnictwo w działaniach desantowo-szturmowych

Prowadzenie rozpoznania bezpośrednio na korzyść ODSz realizują przede wszystkim śmigłowce i bezpilotowe środki rozpoznawcze. Mogą je również prowadzić załogi LR i nieetatowe załogi rozpoznawcze LMB. Rozpoznanie wstępne obiektów działań i lądowisk ODSz powinny prowadzić załogi rozpoznawcze LR, wydzielane specjalnie do tych zadań.

Transport powietrzny wykonywany jest głównie śmigłowcami transportowymi ODSz. Ilość śmigłowców oraz ich możliwości załadowcze niejednokrotnie mogą nie sprostać oczekiwaniom. Warto przypomnieć, że 101 DPSz/A/ własnymi śmigłowcami może przerzucić 1/3 swych sił wraz z zaopatrzeniem na dwie doby walki.

Stąd ważne jest utrzymywanie w gotowości wydzielonych sił lotnictwa transportowego bądź śmigłowców transportowych, głównie do logistycznego zabezpieczenia działań ODSz w głębi przeciwnika.

Osłona realizowana jest głównie przez system OP nad własnym terenem oraz LM nad terenem przeciwnika w ramach osłony wojsk zgrupowania operacyjnego, przez zwalczanie LM i OPL przeciwnika na trasie przelotu i w rejonie działań ODSz.

Zadania pomocnicze mogą obejmować zabezpieczenie dowodzenia, WRE, minowanie zadymanie itp.

Tak szeroka gama zadań wykonywanych przez lotnictwo na rzecz działań ODSz wymaga przyjęcia określonych zasad jego użycia, precyzujących między innymi następujące zagadnienia:

- kto decyduje o użyciu lotnictwa /dowódca Sił Powietrznych czy dowódca zgrupowania operacyjnego/;

- z czyjego wysiłku /SP czy KZ/ realizowane są zadania;
- czy prowadzona jest oddzielna miniooperacja, czy też zadania realizowane są według ogólnych zasad wsparcia;
- udział /procentowy/ poszczególnych rodzajów lotnictwa w działaniach desantowoszturmowych.

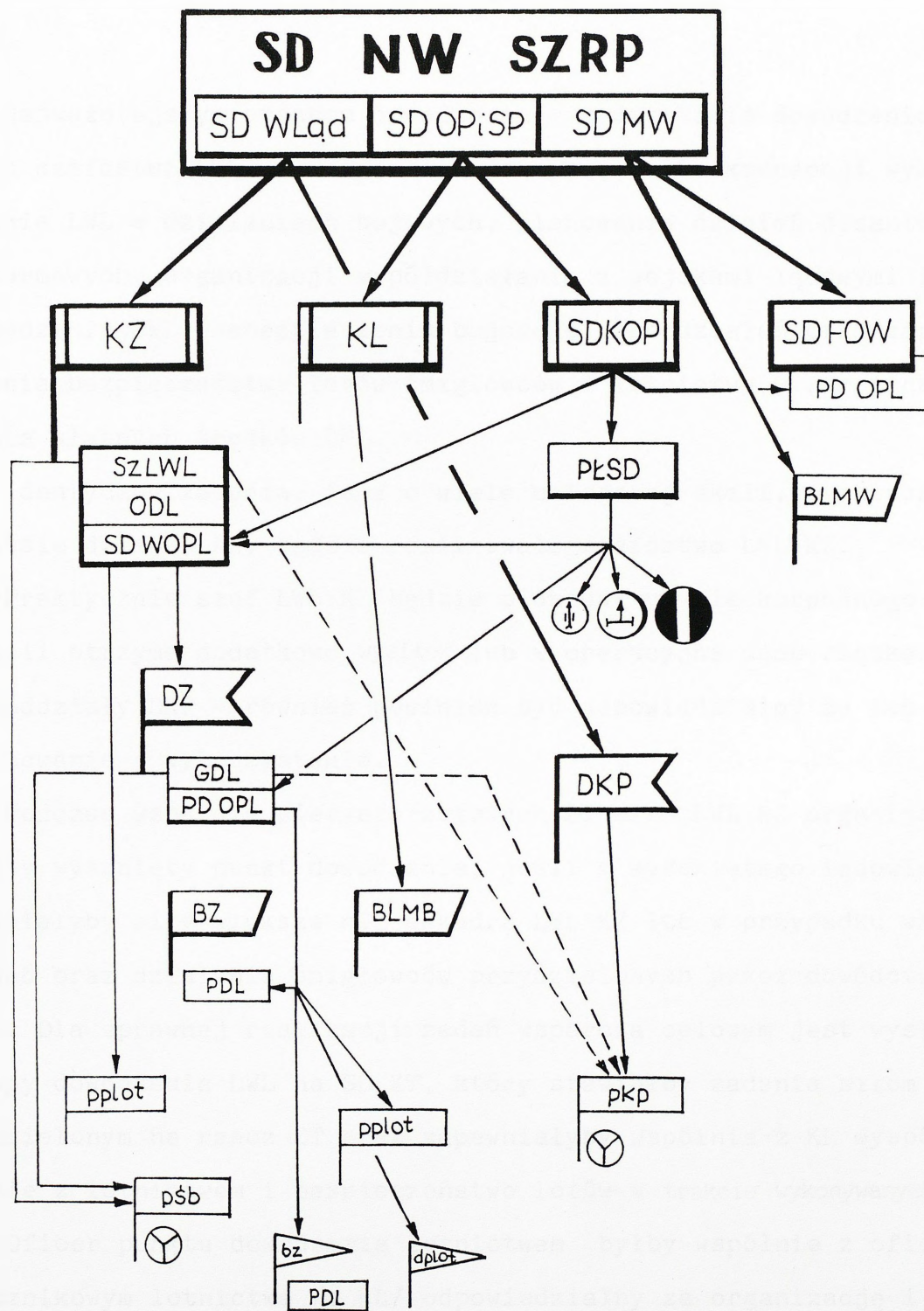
Istotnym problemem jest dowodzenie, które w działaniach desantowoszturmowych ma cechy specyficzne.

Z przeznaczenia i zadań oraz przewidywanej struktury organizacyjnej LWL, w którego składzie prawdopodobnie będą działały siły desantowoszturmowe /DKP/ wyraźnie kształtuje się potrzeba organizowania podsystemów dowodzenia zapewniających:

- dowodzenie siłami DKP /DPSz/ wykonującej zadania wg. planu naczelnego dowództwa we współdziałaniu z innymi rodzajami SZ np. SP, MW;
- dowodzenie LWL wchodzącym w skład KZ oraz siłami przydzielonymi do realizacji działań desantowoszturmowych, np. 1-2 szwadronów;
- dowodzenie lotnictwem SP działającym na rzecz wojsk KZ, bądź zabezpieczającym wykonanie działań desantowoszturmowych.

Myślą przewodnią tworzenia podsystemu dowodzenia LWL powinno być stosowanie zasady centralizacji jego użycia z zachowaniem możliwości decentralizacji w sprzyjającej sytuacji operacyjno-tektycznej /rys.28/.

Istnieje konieczność na każdym szczeblu dowodzenia, od oddziału LWL wzwyż, tworzenia dwupołożeniowych SD w celu zachowania kompatybilności z systemem dowodzenia wojsk lądowych.



Rys. 28. Dowodzenie lotnictwem w działaniach desantowo-szturmowych

Najważniejszym organem dowodzenia w podsystemie dowodzenia LWL jest szefostwo LWL, przeznaczone do opracowania koncepcji wykorzystania LWL w działaniach bojowych, planowania działań desantowo-szturmowych, organizacji współdziałania z wojskami lądowymi i SP, dowodzenia LWL, zabezpieczenia bojowego jego działań oraz zapewnienia bezpieczeństwa lotów śmigłowców i lotnictwa w strefach ognia własnych środków OPL.

Identyczne zadania, lecz o wiele mniejszej skali, praktycznie w pasie działań KZ, będzie realizowało szefostwo LWL KZ.

Praktycznie szef LWL KZ będzie planował użycie korpuśnego LWL. Jeżeli otrzyma dodatkowo wysiłek lub w operacyjne podporządkowanie pododdziały DKP - również powinien być odpowiedzialny za ich zaplanowanie i wykorzystanie.

Podczas wsparcia pierwszorzutowych ZT szef LWL KZ organizowałby wysunięty punkt dowodzenia, jeśli z wysuniętego lądowiska działałyby siły większe niż eskadra LWL KZ lub w przypadku ważnych zadań oraz działania śmigłowców przydzielonych przez dowódctwo LWL. Dla sprawnej realizacji zadań wsparcia celowym jest wysłanie grupy dowodzenia LWL na SD ZT, który stawiałby zadania siłom LWL wydzielonym na rzecz ZT oraz zapewniałyby wspólnie z KL współdziałanie z lotnictwem i bezpieczeństwo lotów w trakcie wykonywanych zadań.

Oficer punktu dowodzenia lotnictwem byłby wspólnie z oficerem łącznikowym lotnictwa /z KL/ odpowiedzialny za organizację i realizację współdziałania ogniowego ze wspieranymi wojskami.

Z powyższego wynika, że większość przedstawionych problemów w zakresie dowodzenia podczas działań lotnictwa na rzecz wojsk

lądowych rozwiązują obecnie ODL i GDL. To one praktycznie planują działanie LWL i jeśli będzie ono przekazywane wojskom lądowym, to ODB WL o obecnej strukturze i kompetencjach staną się zbędne - tym bardziej, że SP /lotnictwo/ generalnie odchodzą od wykonywania zadań bliskiego wsparcia pozostawiając je wyłącznie śmigłowcom.

Prowadzi to do wniosku o celowości przekazania tych sił i środków /razem z LWL/ do wojsk lądowych.

Dla sprawnego dowodzenia lotnictwem oraz właściwego planowania jego działań w operacji KZ potrzebna jest grupa oficerów współdziałania z KL, która byłaby wysyłana do dowództwa /szefostwa/ LWL KZ w celu należytego wykorzystania przez dowódcę KZ przydzielonego wysiłku lotnictwa. Idąc dalej, w koniecznych przypadkach z grupy tej wysłano by oficera łącznikowego na niższe szczeble dowodzenia LWL, głównie dla zapewnienia bezpieczeństwa lotnictwa KL.

Dowodzenie podczas działań DKP musi cechować maksymalny stopień centralizacji. Za właściwe użycie tej formacji odpowiedzialny byłby dowódca LWL, który składałby propozycje jej użycia dowódcy wojsk lądowych oraz stawiał zadania dowódcy DKP. Również w dowództwie LWL powinna być umieszczona grupa współdziałania KL do planowania wspólnych działań desantowoszturmowych oraz zabezpieczenia działań DKP przez lotnictwo.

Wzajemne powiązania i relacje między SD i punktami dowodzenia sprawiają, że dowodzenie LWL wykonującymi zadania na rzecz wojsk lądowych, czy prowadzącymi działania desantowoszturmowe wspólnie z lotnictwem jest skomplikowane.

Przy braku automatyzacji dowodzenia, zapewnienie niezawodnej łączności w całym systemie może nastręczyć wiele trudności ze względu na wpływ zakłóceń radioelektronicznych. Jest to jeden z problemów, których rozwiązywanie jest sprawą pilną - jeżeli LWL ma efektywnie wypełniać zadania zgodnie ze swoim przeznaczeniem.

Przedstawione w uogólnionej formie i w zarysach teoretyczne podstawy działań desantowoszturmowych, pojęcia i definicje mogą być jeszcze niedoskonałe, lecz oddają istotę problemu.

Wskazują na konieczność i potrzebę wykorzystania różnych rodzajów lotnictwa i OP na rzecz działań desantowoszturmowych. Bez przewagi w powietrzu, bez zdecydowanego manewru ogniem - co gwarantuje lotnictwo uderzeniowe, bez dokładnego rozpoznania, działania desantowoszturmowe byłyby ułomne. Muszą być one jedynie ogniwem - może i najważniejszym - ze zbioru działań całego zgrupowania operacyjnego sił zbrojnych, w tym głównie lotnictwa realizującego przecież w większości szturm powietrzny.

## ZAKOŃCZENIE

Przedstawione analizy i wnioski, zdaniem zespołu badawczego, mogą być podstawą teoretyczną dla opracowania materiałów dydaktycznych, przeznaczonych do kształcenia w AON oraz szkolenia dowódców i sztabów.

Celowe wydaje się również ich wykorzystanie dla formułowania generalnych kierunków rozwoju operacyjnego Sił Powietrznych.

Za podstawę badań w zakresie operacji Sił Powietrznych przyjęto założenia doktrynalne oraz koncepcje strategii obronnej lansowaną przez Wydział Strategiczno - Obronny AON, tzn. strategię obronno-zaczezną. Przyjęcie /oficjalne/ innej koncepcji spowoduje konieczność weryfikacji przedstawionych wniosków oraz rozszerzenia badań.

W badaniach przyjęto, że rola Sił Powietrznych we współczesnej wojnie, w tym w systemie obronnym RP, jest niepodważalna i ciągle wzrasta. Z tego względu, uzasadnianie tej tezy potraktowano marginalnie, hasłowo. Problem ten był przedmiotem badań w opracowaniu WLOP-4.

Istota współczesnych operacji wojskowych potwierdza jednak tą tezę w całej rozciągłości.

